

Dzisiejszy numer zawiera 30 stron i kosztuje 35 groszy, gdyż obejmuje: a) KURYER LITERACKO-NAUKOWY oraz b) SPECJALNY DODATEK TYGODNIOWY, ilustr. fotograficznie

Cena numeru
w Krakowie: **35 gr.**
na prowincji:

Nal. poczt. opt. rycz.

Wydanie: F

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Krakowie bez odnośnienia zł. 7.—
W Krakowie z odnośnieniem zł. 7.60
Na prowincji zł. 7.60
Zagranicą zł. 11.60

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Rekopisów nie zwraca się. Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników. Telefony: 11 98, 15 72, 35 42. Dla rozmów międzymiast Redakcji: 33 92, 44 50.	Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski Kraków, Włolpole L. 1.	Naczelny Redaktor przyjmuje w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 popołudniu Konto czekowe Nr 140.725 (Warszawa 100 210 Kraków) Konto żyrowe Dom bankowy A. Holzer Kraków	
ODDZIAŁY:	WARSZAWA , Nowogrodzka 26, tel. 234-65 i 70-21. KATOWICE , Teatralna 6, tel. 28-78. POZNAŃ , Św. Marcina 48, tel. 17-22.	LWÓW , Kopernika 9, tel. admin. i redakcji 49-58. RÓWNE WOŁYŃSKIE , 3-go Maja 195, tel. 221. LÓDŹ , ul. Józefa Piłsudskiego 65, tel. 67-98.	KIELCE , Sienkiewicza 46, tel. 248. NOWY SĄCZ , Jagiellońska 29, tel. 58. WILNO , Wileńska 26, tel. 14 82 i 466.

Rok XX. Kraków, poniedziałek 14 października 1929. Nr. 281.

Zwłoki Jacka Malczewskiego spoczęły w grobach Zasłużonych na Skałce w Krakowie.



Ag. fot. „Światowida” na pl. Kraj. „Alfa”.

Fotografia nasza przedstawia moment wnoszenia trumny ze zwłokami Jacka Malczewskiego do krypty Zasłużonych w podziemiach OO. Paulinów na Skałce w Krakowie.

Longines

PRECYZYJNY ZEGAREK światowej marki
do nabycia w pierwszorzędnym magazynie
zegarmistrzowskich i jubilerskich.

MEBLE WYKWIŃTNE I SKROMNE
Udogodnienia przy spłacie. 3800k
FISCHMAN **Bracka 13**
Kraków ul.

ZADAJCIE tylko
polskich
fuzanym za najlepszą
Ostrzy do golenia



Wytwornia: Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 15

Nie o prawa ludu, lecz o przywileje posłów toczy się walka!

Karol Marx o kretynizmie parlamentarysty.

Kraków, 13 października.

(71) Zbliża się chwila, w której sprawa zmiany konstytucji wejdzie w rozstrzygającą fazę i kiedy wszyscy, którzy biorą udział w życiu publicznym Polski, będą musieli dać jasny i wyraźny dowód, czy pragną naprawy ustroju, czy też chcą wyteżyć swe siły, aby udaremnić dzieło, którego dokonania domaga się społeczeństwo i do którego inicjatywę dał Marszałek Piłsudski.

Z dotychczasowych wynurzeń prasy opozycyjnej, zwłaszcza lewicowej i prasy mniejszo-

ści narodowych, z wystąpień posłów i klubów tych stronnictw należy wnioskować, że myśl o naprawie ustroju jest im obca, że traktują ją wrogo i że będą dokładali sił, by tę naprawę udaremnić.

Jednym z ulubionych sposobów, stosowanych przez różnorodną opozycję, jest zaciemnianie sprawy. W swoich pismach i na swych wiecach atakują jakieś uboczne punkty projek-

cja się w ogólnikach, twierdzących, że projekt „zagroza demokracji”, „niszczy prawa ludu” it.d., it.d. Żaden z opozycjonistów nie chce natomiast przyznać, że kręgosłupem projektu obok wzmocnienia władzy wykonawczej jest odebranie posłom nadmiernych przywilejów osobistych. Podkreślamy wyraźnie: odebranie przywilejów posłom, a nie odebranie praw ludowi.

Wedle dzisiejszej konstytucji poseł jest jakimś półbogiem, któremu wszystko wolno, któ-

Znawcy i konsumenci piwa żywieckiego zwracają pilną uwagę

na oryginalną etykietę piwa szlaskiego
celem uniknięcia nadużyć
nieuczciwej konkurencji.



Odnaczenia: dyplom honorowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie z 1926 r., „Złoty Medal” Targów Wschodnich we Lwowie z 1926 r., Medal Państwowy Min. praw wewnętrznych na wystawie higieniczno-spożywczej przy VI Targach Wschodnich we Lwowie z 1926 r., Medal Złoty Międzynarodowej Wystawy Sanitar no-hygienicznej w Warszawie z 1927 r., Medal Złoty na I-szej Ogólno Krajowej Wystawie Spożywczej w Katowicach z 1927 r. i wiele innych odznaczeń tak krajowych jak i zagranicznych. 1180g

Reprezentacje prawie we wszystkich miastach Polski.

ry za nic nie jest odpowiedzialny, który stoi niemal ponad i poza prawem.

Wolno posłowi, który ślubował wierność Rzeczypospolitej i obronę całości terytorjum państwowego, wygłaszać antypaństwowe mowy.

Kto słyszał przemówienia Ukraińców, Białorusinów, Niemców, czy komunistów w Sejmie, ten wie, do czego posuwają się ci panowie. Kończyło się na przywołaniu ich do porządku. Za mowy, wygłaszane w Sejmie, nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności. Tak mówi konstytucja.

Konstytucja przewiduje również, że stenograficzne sprawozdanie z posiedzeń sejmowych jest nietykalne. I oto każda taka antypaństwowa mowa rozchodziła się po tem po kraju w broszurach, ulotkach i dziennikach, podpalala umysły, niszczyła myśl państwową, godziła w całość państwa.

Jest rzeczą niemoralną i nie logiczną, że jakiś niedowarzony chłopak za rozrzucanie odezów komunistycznych ponosi surową karę, podczas gdy agitator, który mu truciźnie wypycha do ręki, może z trybuny parlamentu polskiego podpałać gmach Rzeczypospolitej, mając zapewnioną bezkarność, usankcjonowaną swobodę rozszerzania swoich mów po kraju i za to wszystko pobiera jeszcze djetę ze skarbu państwa polskiego!

Człowiek, którego państwo honoruje, którego płaci, który złożył przysięgę na wierność, ślubując wobec Boga i społeczeństwa, iż stać będzie na straży całości państwa, popelnia bezkarnie zdradę stanu, a więc zbrodnię stokroć cięższą od tych, za które państwo w wykonaniu swych słusznych praw pociąga zwyczajnych obywateli do odpowiedzialności.

To samo dzieje się na zgromadzeniach. Z różnych stron kraju nadchodzą wieści, że posłowie ugrupowań skrajnych i mniejszości wygłaszają na wiecach, odbywanych pod maską sprawozdań poselskich, mowy, podlegające do buntu przeciw państwu,

Z uroczystości jubileuszowych im. Stefana Białego w Wilnie



Kondukt pogrzebowy z prochami Joachima Lelewela w drodze na cmentarz Rossa w Wilnie.

do nienawiści, że zozydają naród polski, podkopując na Kresach możliwość spokojnego współżycia. Ale z gromadzenie poselskie obwarowane jest specjalnymi przywilejami.

Cóż pomyśleli sobie o powadze i sile państwa nieświadomy chłop kresowy, gdy zobaczy, że takie łżenie, takie judzenie, uchodzi płazem, że władze skrupowane ziemi ustawami są bezsilne, że muszą tolerować tego rodzaju zbrodnie przeciw państwu!

Jaki skutek wywiera taka lekcja poglądowa na ciemne masy?

A potem ten sam chłop widzi, że pan poseł wsiada do wagonu I klasy i że państwo za darmo odwozi go na inne miejsce, by znowu podlegał i podpalał.

Te nieszczęsne przywileje poselskie chce ograniczyć zgłoszony przez obóz Marszałka Piłsudskiego projekt naprawy konstytucji. Posłowie różnych opozycji boją się jak ognia tych a nie innych postanowień i dlatego z taką furją zwalczają naprawę konstytucji, choć zaslaniają się rzekoma obroną demokracji, w którą nikt nie godzi, choć drapują się w tóg obronców praw ludowych, na które nikt ręki nie podnosi...

Projekt nowej konstytucji, pozostawiając Sejmowi pełnię władzy ustawodawczej i pełnię kontroli nad rządem, ogranicza istotnie swawolę poselską, nie dopuszczając do tego, by przypadkowy zespół posłów obecnych na posiedzeniu mógł co dzień obalać rząd, nie biorąc żadnej odpowiedzialności za dalsze konsekwencje swego kroku. Ależ kraj pragnie właśnie, aby taka swawola, taka zabawka w państwo nie była naszym prawem zasadniczym!

Jeżeli po namyśle kwalifikowana większość Sejmu zażąda ustąpienia rządu, to wtedy w myśl projektu staje się zadaniem przedstawicielstwa, albo też Prezydent Rzeczypospolitej odwołuje się wprost do wyborców. Wola ludu — powtarzamy — zostaje uszanowana, jego prawa nienaruszone, ograniczone zostają tylko nadmierne

przywileje poselskie, przerażające się w swawolę.

Takich przykładów możnaby przytoczyć tysiące i to właśnie nadmierne uprzywilejowanie poselskie jest powodem najgłębszym kryzysu parlamentarizmu, który świat cały przechodzi.

Powiedzieliśmy, że posłowie są, wedle naszej konstytucji, niemal półbogami, stojącymi ponad prawem i poza prawem, do których nie wolno przykładać miary, jaką przykładają do innych obywateli. Pierwszy lepszy agitator partyjny, który wyłudził mandat partyjny kłamliwymi obietnicami, staje się niekoronowanym królem!

Tych niekoronowanych królów-tyranów mamy kilka set. Dziś wobec istotnego układu sił w państwie splendor ich przygasł, występują więc w roli pokrzywdzonych baranków. Ale społeczeństwu nie wolno zapominać, co robili ci tyrani wówczas, gdy rządili państwem i nie wolno zapominać o tem, że cały ich wysiłek skierowany jest na „odegranie się”, aby znowu z państwa uczynić teren eksploatacji, rozdziałać wedle klucza partyjnego wszystko: dobrą, dostojność, aby potworzyć z Polski szereg folwarków, z których każdy ma inną partję w dzierżawie.

Nadmierne przywileje poselskie są rzeczą niedemokratyczną. W ten sposób zrywa się kontakt między posłem-półbogiem, a obywatelem-szarakiem, mimo, iż na barkach tego szaraczka pan poseł wznosił się do wyżyn półboskich. Zasiadłszy w Sejmie, mechanicznie uprzywilejowany pan poseł nie widzi już przed sobą społeczeństwa, nie słyszy i nie chce rozumieć prawd, jakie społeczeństwo nurtują. — Widzi tylko kluby, kolegi, patrzy na ich miny, uśmiechy, kombinuje, liczy głosy, stwarza kompromisy, za które jego wyborcy najchętniej pozabawiliby go mandatu i w tem sejmowo-familijnym kółku upaja się swą władzą, swą wielkością, swą potęgą.

Państwo, kraj i naród zaczynają się i kończą w Sejmie...

Tę prawdę rozumieją wszyscy, którzy... chcą patrzeć, bez względu na to, jakie wyznają zasady polityczne.

Przypomniano niedawno słowa twórcy socjalizmu Karola Marxa o tej chorobie poselskiej, którą Marx nazwał „kretynizmem parlamentarnym”.

Postulujemy, co mówi ojciec socjalizmu światowego:

„Chroniczna ta choroba (kretynizm parlamentarny) wpaja swym nieszczęsnym ofiarom głębokie przeświadczenie, że cały świat, wszystkie jego dzieje i cała jego przyszłość, rządzone są paleczką większości zgromadzenia poselskiego, mającego zaszczyt posiadania ich w gronie swych członków.

„Choroba ta zmusza do uwierzenia, że wszystko, co się dzieje poza murami parlamentu: wojny, rewolucje, budowa dróg żelaznych, kolonizacja nowych kontynentów, odkrycie kopalni złota w Kalifornji, kanały w Ameryce centralnej, armja rosyjska i wszystko to, co w pewnej mierze wpływa na losy ludzkości, jest zserem w porównaniu z ważnymi wydarzeniami zależnymi od tej lub innej kwestji, która w danej chwili zajmuje szanowne zgromadzenie”.

Marx dochodzi wkońcu do poglądu, że „parlament sam w sobie praw nie posiada, naród polecił mu poprosić o przyczynienie swych życzeń. Jeżeli parlament nie spełnia powierzonej mu misji, to tem samem traci swój mandat”.

Te dwie prawdy, przyznane przez Karola Marxa, powinni dobrze zapamiętać sobie nie tylko posłowie socjaliści i ich sojusznicy, ale te szerokie masy, do których od niedziela przemawiają z trybun wiecowych, opowiadając o „straszliwych nieszczęściach”, jakie czekają lud w razie ograniczeń poselskich przywilejów.

Przedstawicielstwo parlamentarne musi mieć głos w życiu państwa, musi mieć i powagę. Przerost wpływów panów posłów, przerost ich przywilejów, jest jednak szkodliwy dla państwa i dla ludu. Życie nie tworzy się tylko w murach parlamentu, ale w warsztatach ciężkiej pracy, w fabrykach, na polach, w gabinetach uczonych. Nikt nie może więc brać państwa w dzierżawę, nawet czterystu kilkudziesięciu dostojnych posłów.

Niechże więc kraj wie, że walka, która toczy się o naprawę konstytucji, nie jest walką o prawa ludu, lub ograniczenie tych praw, ale jest walką o przywileje poselskie!

Niechże więc kraj wie, że ci co przeciwstawiają się naprawie ustroju, czynią to dla swoich celów i dla swoich ambicji, nadużywając imienia ludu!

I niechaj kraj cały pamięta, że Sejm obecny w myśl konstytucji powołany jest do tego, by ją ulepszyć i naprawić. Tylko co 25 lat Sejm ma takie wyjątkowe prawa i obowiązki wobec konstytucji, jak obradujący dzisiaj drugi zwyczajny Sejm Rzeczypospolitej. — Naprawienie ustroju jest misją, którą społeczeństwo powierzyło Sejmowi obecnemu. A jak to powiedział Marx?

„Jeśli parlament nie spełnia powierzonej mu misji, to tem samem traci swój mandat”...

MEBLE NA RATY 80
L. NATOWICZ, Dietłowska 801k obok P. K. O.

KORNEL MAKUSZYŃSKI.

MOJE LISTY (XLI) LIST Z WARSZAWY

Uczyliście się złościć, a na srebrnych pajęczynach srebrny i słodki polatuje smutek Warszawa jest przedziwnie piękna na wiosnę, ale w jej sieni jest najpiękniejsza. Łazienki goreją dukałową czerwień i tutaj, dokoła ślicznej, marmurowej trumny, w której pochowany jest smutek królewski, jest zawsze najpiękniej. Pokraczne kasztany, pochylone nad wodą, coraz się bardziej stają podobne do upiornych drzew Rackhama, dziwotworów, patrzących czarnymi oczyma dziupli i chcących pokracznie wykrzywionymi ramionami chwycić słońce za złote włosy. Ruda wiewiórka uwija się jak kosmaty płomień i puzystym błyskiem wystrzela niespodzianie na szczęście drzewa Kamienny faun patrzy smętnie, jak wszystko dookoła umiera i słodkim zasypa snem; może już wśród drzew, modlących się ostatnią modlitwą, rozeszła się wieść o tem, że umarł ten, co własnemi oczyma oglądał żywe fauny i kozodoje, ten poeta najuczudniejszy, Jacek Malczewski, co młode fauniatka uczył gry na fujarce. Stary faun łazienkowski ma przeło smutek na twarzy i duma smutno wśród ulew liści, o których śmierci pan Rostand tak rzewnie napisał wiersze:

„...Liście, o, jak pięknie leca i w tej króciutkiej drodze, z gąsienic na ziemi, umieją pięknościami zaliczyć ostatniemi... A chociaż dobrze wiedzą, że ulegną błotom, pragną, by ten upadek

miął urok polotu”...

Ochl och! Pape satan, pape satan, aleppe! aleppe! Odejdź precz odemnie, djable smętku! Przez chwilę miałem wrażenie, że jestem czterdziestoletnią panienką, co naplaze wiesz o jesieni. Zawracam tedy czempredzej i idę do domu ulicą rozwrzeszczoną, rozdzwonioną i kłótliwą. Jesienny smutek ciężki i niebezpieczny jest choroba, a jeśli ja jej ulegnę, to się niebo deszczem rozplacze i anioły stękać będą z bólestki. A przecież gdzieś daleko ktoś czeka na uśmiech przezemnie w czarnej wylotowy wodzie Jakżeż jednak jest bardzo, bardzo trudno brnąć przez zimną, jesiennymi mgłami nakrytą topiel, aby z niej wydobyć ten uśmiech, jak gwiazdę utopioną wśród mułu. Tak dookoła wygląda, jak gdyby Goya przemalował cały świat, malarz złośliwy i djabelski

Jeszcze się wśród starych książek, śpiących na półkach, złoty choć zblakły, zaświeci czasem promień; dlatego w taką porę, co się ostatnim blaskiem, jak gromnica pali, najlepiej jest gadać z książkami. Siadłem więc sobie wśród nich, jak wśród towarzyszy najmilszych, co wina radości się opiwszy, patrzy na świat z mądrym pozbawianiem. Cóż to się jednak stało? Wszystkie są zastrachane i jakby wzburzone; z wysiłkiem odsuwają się w ką najdalej od jakiejś książki, której jeszcze nie czytałem, co z całym mnóstwem nowych książek do mojego przedostała się do domu. Biorą ją do rąk i sparzyłem sobie ręce, choć książka w polskim wydrukowana jest języku Przeglądam ją ostrożnie i poczułem zamęt w głowie. Chciałem telefonować do Boga Zelenieckiego, aby mnie przyszedł ratować, lecz język mi skołował. Czytałem, czytałem, aż nagle wściekłość chwyciła mnie za gardło. Krwił krwił Kęsim! kęsim!

Od wielu lat robi się u nas kryminal o przekłady. Boy, jak miotła ognista, wymiotti z tej stajni Augiasza, całe góry śmieci. Obudziło się sumienie wydawców i poczęto szukać uczciwych przekładańców, a znakomitych literatów prosić, aby zechcieli tłumaczyć. Czasem już tylko, lecz coraz rzadziej, tu i ówdzie jakieś pokazało się paskudztwo, z którego djablowie mieli pociechę. Zaczęto gromić i ścigać, aż się jasno uczyniło na widnokręgu i kilkadziesiąt obcych książek przełożono świetnie lub mistrzowsko. Profesor Zawililski w odważnym i sumiennym swoim Poradniku językowym wytaczał w Krakowie procesy wszystkim, bez względu na nazwisko i range, co zaśmiecali cudowną łakę polskiej mowy.

I oto patrzcie! Przypadkiem dostała mi się do rąk książka, w Polsce wydana z datą 1929 r.: zabrakło mi sił do przeczytania jej w całości, bo tego chyba nikt nie dokonał, lecz przed ostatecznym napadem szaleństwa, zdołałem przeczytać kilka z niej ustępów. I tego już nadto, aby się wściec, lecz jeśli jakaś odpowiednia władza, przeczytawszy przezemnie zacytowane wyjątki, nie wkroczy, jeśli ze względu na godność języka polskiego nie każe spalić tej książki na rynku, to żyć nie warto. Do kryminalu zamykają takiego Kalibana, co się zgnęcał nad koniem, który jednak może kopnąć w brzuch prześladowce. Jakież by się należało wymyślić tortury dla takiego, co dręczy niewinną, bezbronną, śliczną mowę i na takie skazuje ją męki, że biedactwo od bólu szaleje?

Jakież tortury powinno się wymyślić dla wydawcy, który książkę taką wydać się ośmiela? Srodcze równocześnie pokarałbym księgarzów, którzy powinni wiedzieć, jakie sprzedają plugastwo. Istnieją organy prasowe wydawców, w których, mam to wrażenie, nikt nie napisał, jaką

hańbą pokrywa się księgarstwo przez wydanie i tolerowanie książki, która morduje język i tepym rzeza go nożem. Będziemy się za chwilę śmiały szeroko, z kilkunastu zacytowanych zdań, lecz zaraz potem powinno się chwycić grubą palę i iść na poszukiwanie zbrodniarzy. Liczą oni na to, że książka tego typu nie dotrze do rąk znawców i że każdy przygodny czytelnik, rad z zabawy, machnie ręką na tę całą ponurą hecę, a tymczasem co się sprzedaje, to się sprzedaje.

Książka ta nazywa się „Najpiękniejsza kobieta świata”, autorem jej jest ostawiony Hugo Beltauer; przełożył ją M. Dobosarski, a wydana o, Boże! — „Udziałowa Spółka Wydawnicza w Krakowie”. Właśnie w Krakowie! Nie mam najmniejszych do tego pana Beltauera pretensyj, bo wolno mu pisać co mu się podoba, ale z Krakowską Spółką Wydawniczą należy pogadać na rozum. Tego nie wolno, zaci Panowie! Djabli tam wiedzą, kim jest tłumacz, ale „Udziałowa Spółka Wydawnicza”, to pewnie znana w księgarstwie firma. O, niechżeż uderzy udziałowa głowa o ścianę i skowytem zawięje, czytając poraz pierwszy zapewne, ustępy z wydanej przez siebie książki.

Oto na chybi-trafi: Odbywa się flirt między panem Holme i alejąką Małgosią, która:

„nie była taka ładna, ale bardzo pulchna, co Fred uważał za swego rodzaju pendant do jego otyłości. I tem mu właśnie silnie zaimponowała — to masz tobie!

Odjeżdża okręt, więc mówią Fredowi, tej grubej świni, co chęła mieć „pendant”:

„...odchodzi okręt „Lewiatan” do Southampton. Musisz pojechać z nim”.

Najwyraźniej: „z nim”. Dobosarski lubiniku, czy pan aby ma koniec na „aki”?

Tylko Chlorodont

najlepsza pasta do zębów, przez miliony codziennie w użyciu, uważana jest za najdoskonalszy środek do pielęgnowania zębów i jamy ustnej. Specjalne zalety:

1. usuwa szpecący osad nazębny.
 2. czyni zęby alabastrowo białymi.
 3. usuwa nieprzyjemny zapach ust.
- Żądajcie tedy tylko CHLORODONT.**

4772k

Austrjacka fikcja jednolitego „narodu ukraińskiego” w Małopolsce.

Żyje tam szereg różnych grup etnicznych o odmiennej kulturze i pochodzeniu.

Kraków, 13 października.

Ostatnie wypadki w Małopolsce wschodniej musiały już chyba każdemu otworzyć oczy na kwestję t. zw. „Rusinów” na naszych kresach południowo-wschodnich i skłonić do zastanowienia się nad istotą tego problemu.

Z pewnością sfery oficjalne w jakiś sposób stosunek swój do ludności ruskiej określają; chodzi tylko o to, aby przyjąwszy pewne utarte w mniemaniach ogółu formułki, nie popełniły błędów przeszłości, które — niestety — mszczą się na nas samych.

Pierwszą, zasadniczą formułką naszą w stosunku do ludności ruskiej, stworzyła nam Austria i jej administracja.

Przeciwstawiła ona ludności polskiej, rzymsko-katolickiej, ludność grecko-katolicką i stworzyła z niej ludność ruską, którą część inteligencji ruskiej nazwała „ukraińską”, narzucając tę sztuczną nazwę całej ludności grecko-katolickiej w Małopolsce wschodniej, a nawet przerzucając ją na inne grupy ruskie, w innych okolicach Rplitej zamieszkałe.

Formułka była tak — na oko — prosta i jasna, że i my sami jesteśmy pod jej wpływem i uwolnić się od niej nietylko nie możemy, ale nawet prób w tym kierunku nie czynimy.

Tylko cząstka grecko-katolików ma „świadomość ukraińską”

Ale dla każdego, kto zna Małopolskę Wschodnią i jej ludność, jest jasne, że świadomość odrębności t. zw. narodowości ukraińskiej jest własnością zaledwie jednej części tamtejszej ludności grecko-katolickiej. Poza tym ta „świadomość” zależy często od okoliczności czysto przypadkowych; ukrainizm uważa się tam przeważnie za termin polityczny. Jeden wiec, zorganizowany przez sprytnego agitatora, stwarza w przeciągu kilku godzin „świadomość przynależności ukraińskiej”, drugi, przeprowadzony przez kogoś sprytniejszego, spowoduje jej zaprzeczenie i stwierdzi w miejscowości przynależność do „staroruskiej” grupy, która bezwzględnie nie uznaje ukraińskiej, narodowościowej odrębności.

Są w Małopolsce wsch. grupy, które za swój język „ojczysty” uważają rosyjski, posługując się w życiu codziennym „narzeczem” rusińskim.

Sami tworzymy „dół” dla wrogiej nam „góry”.

A jaki jest stosunek naszego państwa do tego objawu?

My uważamy ich wszystkich za jedną, jednolitą grupę narodową, zbijając ich w jedną masę, wbrew mniemaniu ich samych, oraz wbrew ich woli. Młodzieży wszystkiej, bez wyjątku, dajemy jednolitą szkołę, która wprowadza dla niej odrębny język ukraiński, stwarzając dla niej wspólności fikcyjnej historii „ukraińskiego” narodu.

Dla agitatorów ukraińskich, undowskich zamachowców my, swoją państwową administracją, państwową szkołą, statystyką i t. p. stwarzamy i organizujemy dół, tj. naród, którego niema jeszcze właściwie, skoro wewnątrz tych grup brak na to zgody i samopoczucia.

Posyłając nauczyciela o przekonaniach „ukraińskich” do wsi nieukraińskiej, nauczyciela, który tam na platformie czysto politycznej stwarzać będzie „ukraińską narodowość”, pomagamy bezwiednie separatyzmowi undowskiemu; dzieci lojalnych obywateli państwa wychowujemy na zamachowców w imię „samodzielnosci ukraińskiej” i gwałcimy prawa obywatelskie pewnej części ludności rusińskiej, która do ukrainizmu się nie przyznaje i przyznawać nie chce.

Wszystko dlatego, że administracja nasza uważa w myśl austrjacko-ukraińskiej formułki całą ludność grecko-katolicką za jednolitą. Ukrainizm i rusińskość traktujemy jako terminy polityczne, a więc zmienne, gdy tymczasem znaczenie tego tkwi o wiele głębiej, a mianowicie w wyrabianiu się w masach ludności grecko-katolickiej

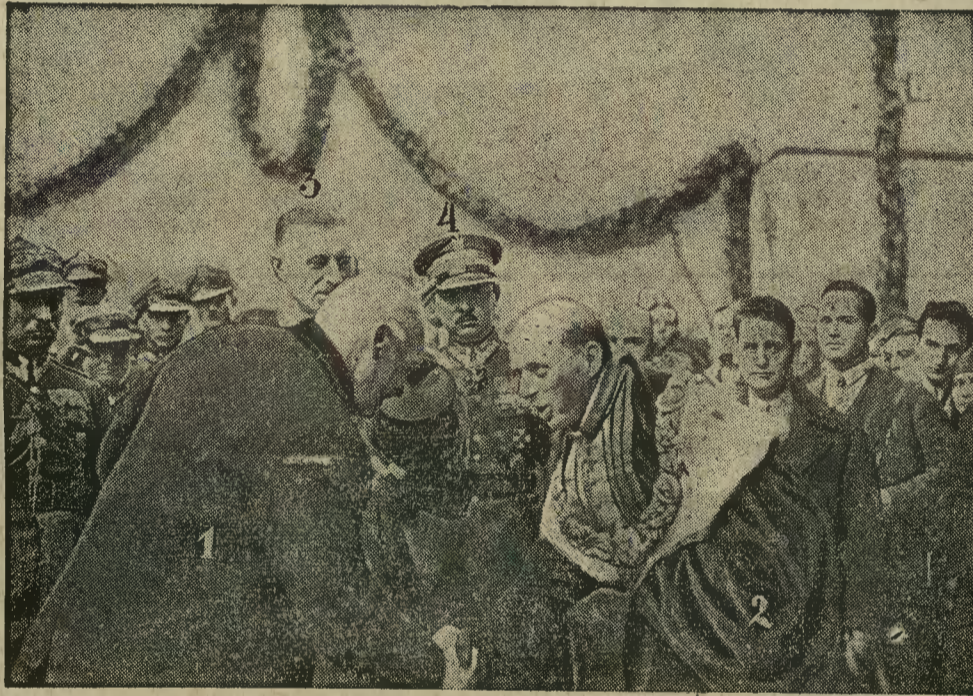
dwóch świadomości narodowościowych: ukraińskiej i rusińskiej.

W Karpatach środkowych nie rozumieją po „ukraińsku”.

Dalszą sprawą przy rozważaniu kwestji narodowościowej w Małopolsce Wschodniej jest zbadanie zagadnienia trzech szczątków etnicznych, zamieszkałych w Karpatach polskich, począwszy od zachodniego powiatu nowosądeckiego, aż po granice Bukowiny, tj. Łemków, Bojków i Huculów, które tak fizycznie, jak i zupełną odrębnością swej ludowej, swoistej kultury wybitnie odróżniają się od siebie i podgórskich sąsiadów polsko-rusińsko-ukraińskich i które jedynie wskutek przynależności do cerkwi grecko-katolickiej i mniej lub więcej wybitnego przyswojenia sobie pewnych właściwości językowych, zaliczamy do Rusinów i gwałtem wpychamy w „ukraińską” narodowość.

Wiemy skądinąd, że nawet zupełna współ-

Z uroczystości jubileuszowych uniwersytetu wileńskiego.



Ag. fot. „Światowida” na płytach kraj. „Alfa”.

Fotografia przedstawia moment z powitania P. Prezydenta (1) przez rektora uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, ks. Falkowskiego (2). — Obok stoją: wojewoda wileński Raczkiewicz (3), mjr. Jurgielewicz, adjutant P. Prezydenta (4).

UROCZA JESIEŃ W TATRACH

Dajcie spokój, wypoczynek i zdrowie. Hotel „BRISTOL” w Zakopanem

wygody luksusowego domu i emocjonujący widok gór. Od 1. IX. do 1. XII. ceny niższe o 80%.

Na jednej stronie wymienia się zalety żony godnej bohaterki:

„Dziewczyna... musi być mądra, ale nie sprytnie wykastalona, ale nie zarządka uczone”.

Kikstel kikstel! Czy wykształcenie można regulować na gesto i na rzadko? Małgorzatkę, kształcił się na rzadko! Ale to nic, bo oto:

„Fred Holme znów wszedł do swego auta i mocno uszczypnął sobie za koniuszek ucha...”

Bij, kto w Boga wierzył Fredzie Holme! Jak ja, tobie uszczypnę, to cię nagła krew zaleje. Ale Fred Holme nie zwraca na mnie uwagi i pyta na str. 34:

„Co to właściwie ma oznaczać?”

Jechał pana sęk, panie Holme, bo ja też nie wiem i czempredziej wpadam na str. 38, na której przedziwne dzieją się sprawy. Ha! Ojciec panny Walerji (czarny rok na nią!) — tak powiada o swojej córce:

„Przyzna mi pan chyba, że ona piękna, ale gdyby ją pan widział naga! Co za budowa ciała! Co za biodra!”

Czyż można się dziwić, że wobec tego pan Holme:

„mimowoli klasnął językiem, orle miał i zbladł” a pot-tn: „Jakby niechący spuścił jedno spojrzenie poza dekolt Walerji”.

Gdzie jesteś Walerjo, piękna Walerjo? Jest, jest aie „zamysłona czemś”.

Robi się jakiś interes, bo nagle:

„On się toczył razem z Walerją w tym fotelu jak mars i nareszcie jej oświadczył, że w sprawach pieniężnych on woli z nią zatrzeć w swojej kabinie”.

Walerja musiała też być tego zdania, bo załowiony drab, Fred Holme powiada do jej papy:

„Pańskie spostrzeżenie, które pan zrobił przez dziurkę od klucza, są całkiem trafne i wiarygodne”.

Tfu!

Jesteśmy w Londynie. Fred Holme dziwi się: „...skąd te Angielki biorą takie długie nogi i tyle pieg na twarzy?” Za to jednak w tymże Londynie: „...stół był nakryty szklankami stuletniego Scotch Whisky”. Cóż z tego, kiedy tamże jakaś Róża: „...sykała, jak żmija”.

Na to wszystko:

„Fatty spojrzal jednem okiem, powąchał trochę powietrza, jak młoda myszka poraz pierwszy spogląda na świat boży i miał tego dosyć”.

Biedactwo moje kochane! Po co wachać tam, gdzie brzydko pachnie? W tem miejscu powieść uderza w ton rzewny i płacze:

„Po co zranić zbolale serduszko tej słodkiej sarenki? Po co jej znów przypomnieć te różne stracenia i te wszystkie okropności, które odwiedziły jej rodzinę?”

Tak, tak, kiedy okropność przychodzi z wizytą, nie jest to ładnie. Nie dziw, że wśród takich okoliczności czyjaś tam twarz: „...miała wygląd litery Y (ypsylona). On cały sapał, dmuchał ze siebie...”

Czy to ładnie „dmuchać ze siebie” panie Y? Mogą pana wyrzucić na pysk w kształcie ypsylona. Życie jednak bieży i przybieżało do Paryża.

„Tak faktem, że tok rozmowy został puszczony w ruch i mila, beztraska biesiada poszła silą rzeczy, silą dwóch baterji, męskiej i niewieściej — we światy...”

A szlag by pana trafił w Paryżu, w tem straszonym mieście, w którym kelner: „...był wypaszoną i wymankietowaną, jak lord...”, a Claudine:

„...lasła się do niego, jak jakiś ralferek i przyznać trzeba, że ona była dosyć przyjemna i miłąka w dotyku i on to doskonale czuł...”

Czy dziwnem jest wobec tego, że „ambasador uklonił się do tych dam...”? W ten sam boski

sposób: „...Carlo uklonił się do Holme'a...” Ale koniec z Wersalem, bo na str. 96:

„...Sprawa cuchnie krwią, albo innemi nieprzyjemnościami...”

Jakieś straszliwe stały się rzeczy, bo:

„...gdyby nie Rolf ona zapomniała by mowę ludzką...”

Skądże jednak miała wiedzieć, biedulka, że dopiero na 109 stronie rozlegnie się okrzyk: jak wystrzał:

„...Nie wierzał mężczyznom!”

A ten łajdak mężczyzna, Fred Holme, już jest w Wiedniu i cóż czyni?

„Rzucił się do tego wiru życia wiedeńskiego co się nazywa na całego”.

Tam dopiero spotykamy na niego radę:

„...Ty jego porzuć do pudła, gdy go nie potrzebujesz!”

Tam też zdarzyła się rzecz okropna:

„...Zdrzącą ręką otworzyła list. Jakis dziwny tęskliwy strach przeszedł po jej ciele...”

Wszystko jednak dobrze się skończyło:

„...I przyszła noc pełna czułości, pełen tkliwości i pełna miłosnych drgawek”.

Cudna noc, raz pełen, a raz pełna, bo się onej nocy pomieszały rodzaje.

Oto są kwiatki, wyrwane przygodnie. Jest ich w tej potwornej książce sto tysięcy, w książce wydanej w Krakowie, drukowanej w Tarnowie. Będę pilnie przeglądał perjuryki Związku wydawców, bo jeśli tym „miłosnym drgawkom” nie położę się kresu, biada tobie, nieszczesna książko polska. Panie przeście księgarzy! Weź ty z ręką tę książkę, daj jej parę razy w pysk, a potem ty ją porzuć do pudła, bo inaczej ze wstydem i hańbą będziesz... sapał i dmuchał ze siebie.

Rozpacz i tyle.

— 0 —

nota językowa nie stanowi o narodowości, czego przykładem Francuzi i Belgowie, jak z drugiej strony nie zaprzeczamy istnienia Szwajcarów o trzech językach.

Kto te sprawy zna choćby powierzchownie, ten przyzna, iż w tej chwili Huculi, czy też Lemkowie są jeszcze tylko masą etniczną, którą ruch i kierunek ukraiński chce w siebie wchłonąć. Na bardziej wyrobionej Huculszczyźnie widzimy słabe dążności do wyodrębnienia się. Słabe są one głównie dlatego, że wychowujemy ich, a przedewszystkiem ich inteligencję jako „Ukraińców” w „ukraińskich” gimnazjach, wzbogacając obcy i wrogie kierunek że szkoda interesów kulturalnych samej Huculszczyzny.

Gorzej jeszcze dzieje się na Lemkowszczyźnie. Jeżeli tam dziecko zrozumie w szkole ukraińskiego nauczyciela, to w Karpatach środkowych nauczyciela tego rozumie dziecko tyle, ileby rozumiało go polskie dziecko pod Krakowem, czeskie pod Pragą lub serbskie pod Belgradem.

Lemkowie — pochodzenia wołoskiego.

Lemkowie, pochodzenia wołoskiego, wędrując Karpatai na zachód, jako lud pasterski, przyjęli wprawdzie obrządek grecki, ale zbyt krótko działał na nich język rusińskich sąsiadów; stąd poszło, że dziecko góralskie pod Krynicą, Grybowem, Krosnem, czy Rymanowem, wchodząc do szkoły nie rozumie słów elementarza, ani czytanki, jaką jej przeznaczyły polskie władze szkolne. Nauczyciel albo nie nauczył ich niczego, albo sam musi nauczyć się ich języka lemkijskiego i naukę prowadzić obok, czy wbrew przepisany podreęcznikom. Żadnym z tych Lemków nie przyjdzie do głowy nazwać się „Ukraińcem”, choć go podreęcznik tego chce gwałtem nauczyć; tłumaczają mu to wprawdzie młodszy księża i państwo nauczyciele, czasem nawet bezmyślnie to powtarza. Od t. zw. Ukraińca czy nawet „Rusina” z pod Lwowa różni go typ fizyczny, wstręt do „ukraińskiej” unji i przedewszystkiem język, który różni się zasadniczo od innych słowotwórstwem, zmianami fonetycznymi, akcentem (nieruchomy, jak w polskim), składnią, nie wspominając już o dużej odrębności słownika. Odrębności tych nikt poza Szachmatowem, Sobolewskim (Moskalami) i paru „Ukraińcami” nie badał, uznawano je bowiem stale w myśl austrjacko-ukraińskiej formułki z góry za południowo-ruskie dialekty.

Ukraińcy, Rusini, Lemkowie Bojkowie, Huculi i Tucholanie!

Mamy więc wobec tego w Małopolsce poza wielką masą etniczną dwie różne samowiedze narodowościowe wśród ludności grecko-katolickiej: ukraińską, uważającą się za kontynuację Księstwa Kijowskiego(!), oraz rusińską, uważającą się za część wielkiej Rusi moskiewskiej.

Poza drobnymi garstkami ruch ten rozwija się na platformie głównie czysto polityczno-społecznej: radykalizm społeczny Ukraińców, oraz sui generis konserwatyzm Staro-Rusinów.

Jeżeli zaś przypatrzemy się grecko-katolikom wschodniej Małopolski bliżej, bez uprzedzeń, antypatyj lub sympatyj, takich czy innych, to zobaczymy tam w właściwie pięć, a może i sześć grup etnicznych, jako odrębnego tworzywa narodowościowego: Ukraińców, Rusinów, Huculów, Bojków, Lemków (i drobnej grupy Tucholan, nieznanego pochodzenia), które — niestety — nasza państwowa szkoła, nasza administracja wiąże w jedną całość „ukraińską”. W ten sposób nietylko pomagamy wszelakim „Udom”,

SCHICHT nadaje bieliznę śnieżną białość

ale niepotrzebnie i ze szkodą dla ogólnopolskiej kultury, w myśl tradycji, wyprowadzonych jeszcze przed wojną przez prusofilską część oficjalnych sfer austriackich, których się pozbyc nie umiemy, tracimy piękne i bujne odrębności karpaccich plemion.

Czas już skończyć z tą kolowaczną, uprawianą od początku państwowości naszej, zwłaszcza w szkole!

Musimy sobie zdać sprawę dokładnie z tego, kto właściwie w państwie mieszka. Bądźmy dalecy od tego, aby Ukraina, Hucula, Bojkowie czy Lemka robić gwałtem — Polakami; nie wolno nam jednak odrywać go od jego naturalnych podstaw, jaką jest przedewszystkiem dla każdego z nich piękna i bujna, swoista kultura ludowa, nie mająca zwłaszcza u plemion karpaccich nic wspólnego z Kijowem czy Moskwą, prócz wyznania i wspólności alfabetu. Ta ostatnia wspólnota ma tam także silny posmak polityczny; w rzeczywistości i życiu panują tam dwie pisownie, przy wspólności abecadła: etymologiczna (rusińska) i fonetyczna (ukraińska).

Austria, protegując „ukraińców”, wprowadziła oficjalnie pisownię fonetyczną, w której wydawane są pisma ukraińskie; w Karpatach, zwłaszcza środkowych, uznają je jedynie z konieczności, oficjalnie, ale zupełnie niechętnie i starsze pokolenie nie zna jej i śnać nie chce. Tymczasem szkoła nasza od lat dziesięciu utrzymuje w szkołach podręczniki „fonetyczne”; czy może dlatego, aby tej spokojnej i lojalnej ludności umożliwić czytanie pism „Unda”?

Agitacja ukraińska, podsycana środkami, czerpanymi z zewnątrz, jest napastliwa i krzykliwa; nie pogardza, owszem, jako dozwolony środek uważa terror, kij, bombę i kulę rewolwerową. Dlatego też żywiły inteligentne, wyrosłe z gruntu odrębności plemiennej, odrębność tę czujące i chcące ją propagować, narastają się na niebezpieczeństwo nawet osobiste. Państwo nasze nie może nigdy jednak zezwolić na niszczenie odrębnych kultur, mających zadatki piękne go rozwoju i trwałości.

Przestańmy kontynuować politykę austriacką!

Przestańmy tylko kontynuować austriacką politykę ukraińską, a przedewszystkiem przypatrzmy się wreszcie i zbadajmy samą kwestję, nie z punktu widzenia alfabetu i wyznania, ale rasowego pochodzenia, języka, a przedewszystkiem odrębności kulturalnej.

Przekonamy się wówczas, że i administracja i szkoła znać musi, dla dobra państwa samego, odrębności ukraińskie, rusińskie, Huculów, Bojków i Lemków.

W okresie tak żywo odczuwanego regionalizmu będzie to duża zdobycz dla kultury ogólnopolskiej.

Lemko.

Poszukuje od zaraz pokoju z kuchnią w śródmieściu

Czynsz z góry lub według umowy. Zgłoszenia pisemne do Adm. „I K. C.” pod „1500”.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I REKODZIELNICZEJ

W KRAKOWIE. ULICA SKARBOWA L. 2. prosi w imieniu tysięcy młodzieży o nadesłanie

1-go złotego NA DOKOŃCZENIE BUDOWY WŁASNEGO DOMU.

Tą niewielką ofiarą spełnicie wielki, obywatelski czyn.

Tym jednym złotym dokończycie Obywateli Polski wielkiego dzieła dla dobra szerokiego mas młodzieży i chwały Polski!

Wysyłkę skutecznie można: 1. przekazem pocztowym, 2. znaczkami pocztowymi.

3. czekiem Poczt. Kasy Oszcz. Kraków, Nr. 407987.

4. do rąk Prezesa ks. M. J. Kuznowicza — Skarbowa 2.

Czekamy!!! 3724k

Już wkrótce! Tytaniczne arcydzieło! Największy superszagler! Za grzechy ojców z Emilem Janningsem

Najdroższy film świata! Koszt 2.000.000 dol.!

Uczczenie 150-letniej rocznicy śmierci Pułaskiego w Warszawie.



Ag. fot. „Światowida” na pl. Kraj. „Alfa”

Dnia 11 b. m. o godz. 12 w pol., w uroczystą rocznicę 150-lecia śmierci Kazimierza Pułaskiego, odbyła się na pl. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie rewja wojskowa, którą przyjął I-szy wicemin. spr. wojsk., gen. Daniel Konarszewski. Na zdjęciu kompanja szkoły podchorążych piechoty w defiladzie.

PRAWIE WIECZNIE TRWA BATERJA ANODOWA „AMMON”

Mogę zakomunikować, iż nigdy nie miałem takiego wypadku, aby bateria mogła pracować dobrze w ciągu 5-ciu miesięcy. Obecnie, gdy załączyłem do swego paratu trylam-powego baterję „Ammon”, pracuje już piąty miesiąc bardzo dobrze.

Bieniakonie, 28 września 1929 r. Jan Rodziejewicz.

Ostatnio zakupiona we firmie „Tęcza” baterja „Ammon” na 60 volt, jeszcze na początku kwietnia, służy mi dotychczas, t. j. 6 miesięcy mimo, że słucham prawie codziennie 4 do 5 godzin. Naprawdę baterje „Ammon” są niezastąpione. Oczekując przesyłki.....

Kiwerce, 30 września 1929 r. J. Kondrak.

„TĘCZA” Kraków, ul. Czarnowiejska 72.

Godnym zaufania wysyłamy bez zaliczki.

Generał, który został księdzem.

Kalwaryjska droga gen. Leśniobrodzkiego, która doprowadziła go do sutanny

Kraków, 13 października. Niezwykle muszą być koleje losu tego człowieka, który zamienił błyszczący mundur generała na skromną sutannę księdza — pomyślałem sobie, gdy poznałem ks. Leśniobrodzkiego, który odwiedził wczoraj naszą Redakcję.



Włodzimierz Leśniobrodzki w mundurze generała armji rosyjskiej i obecnie w sutannie.

Typowa postać oficera kawalerji — wysoki, ruchy energiczne, ostry krok, a czoło, na którym widnieje blizna od ciecía palaszem, stwarza swoistą harmonję z czarnym habitem księdza. W krótkich zdaniach opowiada nam ks. Leśniobrodzki swoje przejścia i przeżycia.

Pochodzi on z rodziny mającej, posiadającej dobra ziemskie na Krymie, ojciec ks. Leśniobrodzkiego był dowódcą 5 pułku dońskich kosaków, stacjonowanego pod Kaliszem. Pobrawszy za żonę Polkę musiał opuścić Kalisz i przenieść się do innego pułku w głąb Rosji.

Syn poszedł w ślady ojca i również wybrał karierę wojskową. Po korpusie kadetów wstąpił do szkoły kawalerskiej i następnie odbywał służbę jako oficer linjowy w różnych pułkach jazdy rosyjskiej. Na wielką wojnę wyrusza ks. Leśniobrodzki, jako dowódca 13 p. dragonów rosyjskich, bierze udział w szeregu bitw i zostaje kilkakrotnie ranny. W czasie wojny awansuje na generała i obejmuje dowództwo czeczeńskiej dywizji kawalerji.

Rok 1917. Imperjum rosyjskie wali się w gruzy, szybki rozkład ogarnia najświetniejsze nawet pułki carskiej armji, luna krwawej rewolucji rzuca ponury blask na państwo Romanowów. Wraz z innymi towarzyszami broni, którzy nie chcieli poddać się nowym władcom Rosji wtrącają bolszewicy gen. Leśniobrodzkiego do więzienia w Bychowie. Jak straszne musiało być owe 5 i pół miesiące, które przecierpiał gen. Leśniobrodzki w więzieniu bychowskim. Codziennie rano wołał więźniów oficerów komisarz Szeffel do raportu i przedkładał im pytanie czy nie zgadzają się na wstąpienie do armji czerwonej. Otrzymawszy przeczącą odpowiedź, kazał ich bić różgami, dopóty, dopóki obecny lekarz nie orzekł, iż dalsza egzekucja należy chwilowo wstrzymać, gdyż może przynieść zakażenie krwi. Wtedy to pan komisarz „własnoręcznie” bicia po twarzach przekonywał oficerów o szawienności rzą-

dów sowieckich. Dzień w dzień powtarzały się te katusze, aż przybył oddział przyboczny gen. Kornilowa, który błąkał się, szukając swego wodza po Rosji i ułatwiał więźniom, wśród których znajdował się gen. Leśniobrodzki, ucieczkę z więzienia.

Z czasów więziennych ks. Leśniobrodzki opowiedział nam jeszcze jeden szczegół o meczeskiej śmierci katolickiego księdza, zamkniętego wraz z oficerami w lochach więzienia sowieckiego. Zwyczajem bolszewickim skazano wszystkich więźniów na śmierć, a egzekucję odwołano z dnia na dzień. Dowiedziawszy się o wyroku oficerowie, choć prawosławni, postanowili wypowiadać się przed towarzyszem swej niedoli, owym księdzem katolickim. Doniesiono o tem dowódcy więzienia. Przyszł do celi i w ordynarny sposób rzucił się na księdza, bił go, krzycząc, jak śmiały dodawać otuchy oficerom prawosławnym. Ksiądz mu odpowiedział, iż jest to jego obowiązkiem. Wtedy rozjusznony komisarz porwał karabin z rąk wartownika i uderzył kolbą w głowę księdza, zabijając go na miejscu. Leżącemu na ziemi już nieżywego meczanika, bili w dalszym ciągu komisarz i na jego rozkaz żołnierze warty.

Wyrwawszy się z rąk katów bolszewickich, gen. Leśniobrodzki prowadził na Kaukazie, a potem na Krymie oddziały gen. Kornilowa i później Denikina. W czasie walk krymskich, jego oddziały wzięły do niewoli słynną komendantkę czeszwyczaiki, Dorę Kaplan, odznaczającą się wprost diabelską krwiożerczością. Zastrzeliła ona sama 350 oficerów rosyjskich.

Skazano Dorę Kaplan na karę śmierci przez powieszenie, jednak w czasie przewożenia jej z jednego więzienia do drugiego przyjaciele ułatwili jej ucieczkę.

Mszcząc się na gen. Leśniobrodzkiem za dowodzenie oddziałami białej gwardji porwali bolszewicy jego żonę, a 3-letnią syna rozstrzelali na miejscu. Ze smutnym uśmiechem rozmówca dodaje, iż wyrok śmierci na jego dziecko wydał nacelnik carszwyczaiki w Chersoniu Salo Blumenfeld, który kończył studia uniwersyteckie wspierany przez ks. Leśniobrodzkiego.

Widząc bezskuteczność i upadek ruchu wojskowego skierowanego przeciw Sowietom, opuszcza ks. Leśniobrodzki Rosję i dzięki pomocy ówczesnego konsula polskiego w Odessie, Srokowskiego, wyjeżdża do Polski. Tu po złożeniu przepisanych egzaminów zostaje początkowo księdzem prawosławnym i kapłanem arcybiskupa Jerzego, który, jak wiadomo dążył do rozwinięcia akcji, mającej na celu pogodzenie kościoła wschodniego i rzymsko-katolickiego. Po zamordowaniu arcybiskupa Jerzego, ks. Leśniobrodzki przechodzi na katolicyzm.

W dniach od 15 do 18 bm. w zakładzie ks. Kuznowicza przy ul. Skarbowej, wygłosił b. gen. rosyjski, a obecnie ksiądz Leśniobrodzki szereg odczytów pt. „Kalwaryjska droga”, „Psychologia katów czeszwyczaiki”, „Rasputin i jego rola w pogrzebaniu Rosji”, „Szpiegostwo i intrzy niemieckie w czasie wojny”.

PIANINA, FORTEPIANY BRACIA FIBIGER

fabryka założona w r. 1899, nagrodzona dyplomem honorowym i złotym medalem na P. W. K. — poleca pianina najnowszej konstrukcji — zastępstwo ma 4807k

Helena Smolarska, Kraków, Szewska 9.

Bł. Jan Bosco. „Il grande duce” opuszczonej młodzieży

Kraków, 18 października. W ostatnich dniach składał katolicki Kraków hołd podniesionemu na ołtarze w dniu 2 czerwca 1929 r. błog. Janowi Bosko, wielkiemu wychowawcy młodzieży. Postać tego świętego kapłana była w całym tego słowa znaczeniu „zjawiskiem opatrnościowym”, nietylko dla jego ojczyzny Włoch, ale też dla całego świata. Ks. Jan Bosko jawi się w tych czasach, gdy Włochy rozbite licznymi i długotrwałymi przewrotami zaczęły w „Związku Młodych Włochów” marzyć o zjednoczeniu swej ojczyzny, a cała Europa, po przejściu kryzysu rewolucyjnego potrzebowała świętego tchnienia do odbudowy społecznego życia i wnosi w oba te ośrodki „politykę Ojca Nasza”, jak zwykły był nazywać swoją działalność.

Syn ludu, urodzony w Becchi, ubogiej wiosce północnych Włoch 16 sierpnia 1815 r. już od lat dziecięcych ujawniał ks. Jan Bosko swoje wielkie zamierzenia.

Już jako młody chłopiec, najpierw pastuszek, a następnie uczeń szkoły w Castelnovo organizuje opuszczone dzieci, bawiąc się z nimi, śpiewając pieśni kościelne i prawiąc im kazania na temat zasłyszanych nauk w kościele. Zostawszy kapłanem przyjął ks. Jan Bosko skromne stanowisko kapelana szpitalnego w Turynie, a wynajawszy w mieście jakąś starą szopę urządził w niej pierwsze „oratorium”, w którym gromadził opuszczoną młodzież i po dawnemu zabawiał się z nią i mōdlił. Wkrótce przy tem oratorium powstała szkoła rekodzielnicza i zakład naukowy. Nad nędzną szopą wniosła się wspaniała kopuła, okrywająca piękną kaplicę, dokoła zaś wyrosły olbrzymie gmachy, mieszczące w sobie setki młodzieży. Takim dziełu siły jednego człowieka sprostać już nie mogły. To też ks. Jan Bosko przybiera sobie odpowiednich pomocników i umuje życie całego zgromadzenia w regule św. Franciszka Salezego, skąd powstaje nazwa „Zgromadzenia księży Ss-

lesjanów”. W ten sposób dzieło rozpoczęte przez ks. Jana Bosko nie skończyło się wraz z jego życiem, a przejęte jego wielkim duchem cieszy się niezwykłym rozkwitem w całym świecie. Zgromadzenie XX. Salezjanów liczy obecnie 19 biskupów, w tym jednego kardynała w osobie prymasa Polski J. E. ks. Hlonda, 8000 kapłanów kleryków i braci i 6300 siostr, pracujących w 4372 zakładach, sierocińcach, stacjach misyjnych itp. w Europie, Południowej Ameryce i Azji. Z tego przypada na Polskę 110 kapłanów i 344 kleryków i nowicjuszków, pracujących w kraju, w Stanach Zjednoczonych, w Londynie i Adampolu w Turcji, w przeszło 20 zakładach obejmujących 3 gimnazjów, 5 szkół zawodowych, szkołę organistów, schroniska, oratorja itp.

Słusznie więc ojczyzna błog. ks. Jana Bosko nazywała go w uznaniu jego niezwykłych zasług w pracy nad opuszczoną młodzieżą „I l g r a n d e d u c e” opuszczoną młodzieżą a kościół podniósł świątobliwego męża bożego na swe ołtarze, beatyfikując go jako błogosławionego.

Dr Tadeusz Owczyński

powrócił 48 k
specjalista chorób wewnętrzných, analizy lekarskie, ul. Lubicz 34. Od 2-5 pop.

Adwokat Dr. BOROWCZYK w Kowym Sączu
poszukuje 47c0k
rutynowanego koncyplenta, Polaka-katolika.

Podziękowanie

JWielmożnemu Panu Dr Stanisławowi Bociańskiemu, Dyrektorowi Szpitala powiat w Szarleju za przeprowadzenie operacji i nader troskliwą opiekę w czasie choroby, również Wielmożnemu Panu Dr Patrynowi i Wielebnej Siostrze Manueli składamy serdeczne „Bóg zapłać”. 1211g
Kraków. W. J. J. Pawluszkowie.

KUPIMY MOTORY ELEKTRYCZNE

na prąd zmienny 50 Per. — 220 V. o sile 1—15 PS Obróty 1000 — 1400 Szczegółowe i szybkie oferty pod „Asa”, Kraków, Skr. poczt. 105. 4758k

Ś. p.
Jan Popielecki
inżynier, nauczyciel Państwowej Szkoły Budownictwa w Poznaniu
zmarł w dniu 8 października 1929, zaopatrzonej ŚŚ. Sakramentami, w 59 roku życia. 105P

Co dzień niesie?

13 Niedziela
Październik
Edwarda
Słowiański: Ziemisław
Ewangelicki: Edward
Grecko-kat: 30. Hryhorja
Kalendarzyk astronom czny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Ustanie dnia	Ubroje dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
5-56	16-48	10-52	4m	15-30	0	

—050—
Pos. Wład. Byrka dyr. Izby handl.-przem. w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, jest już rzeczą pewną, że stanowisko dyrektora Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie obejmie poseł na Sejm, prezes sejmowej komisji budżetowej, b dyrektor Zakładu kredytowego miast małopolskich p. Władysław Byrka.

Nowa organizacja Izby przemysłowo-handlowych czyni stanowisko dyrektora szczególnie ważnym i odpowiedzialnym. To też szerokie sfery Małopolski zachodniej z wielkim zadowoleniem przyjęły zapowiedź objęcia tego posterunku przez znakomitego znawcę naszego życia gospodarczego i wypróbowanego obrońcę interesów miast małopolskich.

Bajeczki o prof. Bartlu.

W kołach opozycyjnych w Warszawie rozpowszechniono pogłoski, jakoby w stolicy miał bawić b premier Bartel i jakoby przy współudziale pos. Kościalskiego czynił zabiegi o utworzenie bloku lewicy z BB(1).

Pogłoski te są naturalnie całkowicie bezpodstawne. B premier Bartel w bieżącym tygodniu wogóle nie wyjeżdżał ze Lwowa.

Na wiadomość o pogłoskach, krążących w Warszawie, p premier Bartel oświadczył jednemu z dziennikarzy w rozmowie telefonicznej:

„Na miły Bóg, niech mnie już raz zostawią w spokoju i przynają do wiadomości, że nie mam zupełnie zamiaru porzucić mojej oszeln i mojego życia prywatnego”.



Ostatni rzut oka!

Najważniejszy jest ostatni rzut oka, który upewnia, że toaleta jest rzeczywiście kompletna. Należy pamiętać o tem, że niezwykle delikatny puder Elida stanowi najdoskonalsze uzupełnienie toalety. Puder Elida jest absolutnie wolny od wszelkich szkodliwych składników. Wyrabiany we wszystkich modnych kolorach, perfumowany silnie, lecz subtelnie.

PUDER ELIDA

Tragiczna śmierć dwóch młodych turystek w Tatrach.



Kilka dni temu, jak już donosiliśmy, zginęły tragiczną śmiercią w Tatrach dwie siostry, Lida i Marzena Skotnicówna, przy forsowaniu Zamarłej Turni od strony Pieciu Stawów. Rycina przedstawia moment znoszenia zwłok przez członków Pogotowia Ratunkowego.

Nieodwołalnie ostatnie dwa dni MIŁOŚĆ KOZAKA

niedziela 13-go i poniedziałek 14-go

4815k Oldantyczne, cudowne arcydzieło p. 1. w kinoteatrze „SZTUKA”

Uczcijmy godnie wynalazcę żarówki.

Ale jak uczciliśmy wynalazcę lampy naftowej Polaka Łukasiewicza?

Pełny triumf niedołęstwa naszego i niedoceniań własnych geniuszów.

Od stowarzyszenia „Organizacja gospodarki świetlnej” w Warszawie otrzymujemy następujące pismo:

„W dniu 21 bm. przypada 50-letnia rocznica wynalazienia lampy elektrycznej przez Edisona.

„Podobnie, jak Amerykanie urządzają uroczystości ku czci generała Pulaskiego, czy też naczelnika Kościuski, tak u nas w Polsce stowarzyszenie „Organizacja gospodarki świetlnej” urządzi ku czci wielkiego Edsona:

1) akademję w dniu 21 bm. w wielkiej sali Stow. Techników, Warszawa, składającą się z przemówień prezesa polskiego Związku przedsiębiorstw elektr. p. Okoniewskiego i prezesa polsko-amerykańskiej Izby handlowej p. Kotnowskiego

oraz odczytów prof. Pożaryskiego i prof. Potempskiego.

W czasie akademji gmach Stowarzyszenia techników będzie iluminowany.

2) Konkurs na racjonalnie oświetlone okno wystawowe w Warszawie, między 10—20 października z 3 nagrodami pieniężnymi.

1-sza nagroda 500 zł., 2-ga 250 zł., 3-cia 150 zł., oraz 50 dyplomów pochwałnych.

Bardzo dobrze! Z całym uznaniem należy pochwalić kompetentne sfery warszawskie, że oddają z nakładem tyłu starań i kosztów pieniężnych hołd wielkiemu umysłowi i wynalazcy amerykańskiemu, który dostarczył ludzkości światła

DR. J. KOST

B. ASYSTENT PROF. JOSEPHA W BERLINIE
ORDYNUJE w chorobach
wyłącznie skórnych i kosmetyco.
Leczenie żyłaków i hemoroidów
bez operacji 4831k
Leczenie Roentgenem, dżatermją, lampą kwarcową
Kraków, Kapucyńska 3

taniego, higienicznego i tak praktycznego w życiu codziennym.

Ale o hołdach tych, uroczystościach i konkursach na cześć Edisona nie możemy myśleć bez pewnego rozgoryczenia i bólu.

Oto wspominać bowiem równocześnie genialnego Polaka, farmaceuty lwowskiego, który w r. 1853 darował ludzkości coś, co na owe czasy było fenomenalnym postępowaniem w dziedzinie oświetlenia i wcale nie mniejszym błogosławieństwem, niż żarówka elektryczna: lampę naftową — a zarazem materiał świetlny, destylat naftowy. Ten farmaceuta, który oświetlił jasnym światłem lwowski szpital wtedy, kiedy i Ameryka i Europa zadawała się musiałym nędznym światłem łójówek (!) — to Polak Ignacy Łukasiewicz.

W r. 1928 przypada 75 rocznica tego wickopomnego wynalazku Amerykanie dumni ze swego Silmana, który dopiero w dwa lata później, bo w 1855 stworzył lampę naftową, ogłosili jego wynalazek za wydarzenie, stwarzające epokę!

Była więc sposobność naprawić błąd, pokutujący po dziełach technicznych i encyklopedjach (niestety też i polskich), przypisując wynalazek lampy naftowej Silmanowi, była okazja udowodnić światu, że Polacy umieją nie tylko nieproduktywnie cierpieć, ale i twórczo pracować — była okazja zmusić zagranicę do zakontowania na nasze dobro pierwszorzędnej pozycji! Słowem uczynić, aby o Polsce znów było głośno, a polskie, tak trudne do wymieniań nazwisko, powtarzane byłoby przez wszystkie narody.

Sposobność tę, tak idealną dla naszej propagandy, jak rzadko, Warszawa na całej linii zlekceważyła i zbagatelizowała. zmarnowała...

Próżno w licznych artykułach, nawoływaliśmy do wyzyskania tego alutu. Specjalnie zawiązany komitet wydał broszurę gruntowną i źródłową o zasługach Łukasiewicza. Czyniono osobiste zabiegi, ażeby zainteresować rząd tak idealnym materiałem propagandowym. Wszystko rozbiło się o dziwną niechęć i niedbałość stolicy.

Co gorsza! — nie nie zrobiono nawet dla wewnętrznej propagandy. Ani wiadze, ani przemysł naftowy, ani świat techniczny! Jedynie tylko sławę Łukasiewicza propagowało Towarzystwo aptekarskie i ono nie mało przyczyniło się swymi finansami dla zebrań funduszu na pomnik wynalazcy, który ma stanąć w Krośnie.

To zaniedbanie doskonałej sposobności, ten prymitywny brak zrozumienia dla własnej wielkości i chwały, tę dziwną prostrację ducha musimy określić właściwym mianem skandalu. Czynniki, powołane do propagandy osiągnęły pełny triumf swego zniechęcenia i zlej woli. Należało to już raz powiedzieć, podkreślić, napiętnować.

Za dwa lata, w r. 1932 przypada 50-letnie śmierci Łukasiewicza. Jest więc sposobność odrobienia karygodnego zaniedbania.

Czy i tym razem głos nasz nie znajdzie echa w stolicy?

Ulżyjmy nędzy pogorzelncom z Bielczy.

Donosiliśmy już przed paru dniami o olbrzymim pożarze, który z niewiadomych przyczyn wybuchł w gminie Bielczy, pow. brzeskim. Pożar ten obrócił w perzynę 38 gospodarstw. Ogółem zgorzało 118 budynków, a 181 ludzi zostało bez dachu nad głową.

W celu przyjęcia z pomocą pogorzelncom zawiązał się w Bielczy komitet pod przewodnictwem tamtejszego kierownika szkoły, p. Jana Gawrona. Obowiązki skarbnika w Komitecie przyjął proboszcz ks. Stanisław Smoła. Komitet ten zwraca się do ogółu z prośbą o nadsyłanie chociażby najmniejszych datków, gdyż wobec zbliżającej się simy sytuacja pogorzelncom jest naprawdę straszna. Klęska pożaru jest tem większa, że zgorzały wszystkie zebrane ziemioplody, i dotkliwie klęski, które poniosła gmina w pożarze w roku 1921 nie zostały jeszcze załagodzone. Komitet ufa, że datki pieniężne i w naturze popłyną ze wszystkich stron kraju.

Ponadto komitet ratunkowy w Bielczy składa publicznie podziękowanie p. wojewodzie krakowskiemu dr. Kwaśniewskiemu za nadesłanie gorącej pomocy w kwocie 2.000 zł. Za te pieniądze wszystkie dzieci pogorzelncom zostały zaopatrzone na najbliższe dni w żywność. Ponadto komitet dziękuje pp. starostom Brzeska, Tarnowa i Dąbrowy, którzy na wieść o pożarze natychmiast pospieszyli do Bielczy, oraz pp. posłom z tego okręgu, którzy przybyli ze słowami pociechy i w miarę sił przyrzekli dole pogorzelncom poprawić. Wreszcie komitet dziękuje strażom ochotniczym z Tarnowa i okolicy, przybyłym na miejsce pożaru, za ich energiczną akcję, dzięki której pożar nie przyjął jeszcze większych rozmiarów.

Zwrot skonfiskowanych majątków.

Od dłuższego już czasu toczył się proces przeciw skarbowi państwa wytoczony przez dr. Ludwika Góreckiego, ożenionego z wnuczką Mickiewicza o zwrot dóbr, znajdujących się obecnie w majątku skarbu państwa, a swego czasu skonfiskowanych przez rząd rosyjski ś. p. Antoniemu Góreckiemu, pocię, żołnierzu Legionów Dąbrowskiego i organizatorowi powstania na Litwie w 1831 r. Chodzi tu o duży klucz majątków Dusznicka. Proces ten omawialiśmy w „I K. C.”

Wileński sąd okr. mimo sprzeciwu prokuratorji generalnej orzekł zwrot majątków na rzecz dra Góreckiego.

Dwa dzienniki francuskie „Le Temps” i „Journal de Debats” zamieściły obszernie sprawozdania z procesu. O wyroku powyższym cała prasa francuska rozwodzi się obszernie w artykułach, tchnących gorącą sympatją dla Polski i wyraża się z największym uznaniem i hołdem o naszym sadownictwie

DANCING „CARLTON” OTWARTY
VIS A VIS WAWELU. 4815k

Tabletki sosnowe „CHRISTOL”



wyrobiane z najlepszej koso-drzewiny słynnej miejscowości zdrojowej Reichenhall są najsukuczniejszym środkiem przeciw reumatyzmowi i podobnym cierpieniom.

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach i składach aptecznych. 4760k

Co było powodem aresztowania skautów niemieckich w Wielkopolsce i na Pomorzu?

Z Torunia donosi (Z): Po dłuższej obserwacji wojskowych organów bezpieczeństwa D. O. K. VIII w Toruniu w porozumieniu z wydziałem śledczym P. P. w Bydgoszczy, dokonano — o czym już donosiliśmy — w dniach 9 i 10 b. m. 35-ciu rewizji i licznych aresztowań członków niemieckiej organizacji wychowania fizycznego (Deutsche Pfandfinder-Bund) w Bydgoszczy, Toruniu, Poznaniu, Tczewie, Pucku, Gdychowie, Rawiczu i Działdowie. Na czele organizacji stał niejaki Fryderyk Milke, z zawodu nauczyciel, kierownik oddziału wychowania fizycznego Sejm und Senat Büro. Władze aresztowały wraz z nim 5-ciu innych członków organizacji wojskowej w Bydgoszczy.

Rewizje, przeprowadzone w mieszkaniach członków, dały obciążający bardzo aresztowanych materiał. M. in. stwierdzono wyjazdy w czerwcu w sposób nielegalny przez Gdańsk do Niemiec 27-u członków organizacji z terenu województwa pomorskiego i poznańskiego, którzy w Charlottenburgu pod Berlinem brali udział w oddziale Pfandfinder Bund w przeszło parotygodniowym przeszkoleniu wojskowym. Członkowie organizacji po powrocie do kraju organizowali kursy W. F. i P. W. dla młodzieży niemieckiej w miastach Pomorza i Poznania.

Milke był stale w ścisłym kontakcie z jednym z ministrów Rzeszy niemieckiej, posiadając legitymację, wystawioną na 1929 r. przez to ministerstwo z podpisem ministra. Praca Milkego w szkoleniu członków organizacji była prowadzona konspiracyjnie i sankcjonowana przez kierownika Sejm und Senat Büro Heideleka. Ponadto Sejm und Senat Büro wydawało wyjeżdżającym członkom 50% zniżki na kolejach niemieckich, oraz w Gdańsku czynione im były szerokie ułatwienia przy przejeździe bez paszportów do Niemiec.

Dalsze dochodzenia prowadzi sędzia śledczy przy sądzie okr. w Bydgoszczy.

Jak podaje korespondent (Ag) z Bydgoszczy, wypuszczone na wolność wszystkich aresztowanych przez Milkego.

W kieleckim rozpoczęte będą wiercenia naftowe.

Dnia 14 b. m. wyjechała w Kieleckie specjalna komisja min. przemysłu i handlu w celu ostatecznego ustalenia miejsca na ustawienie szybu do wierzeń próbnych w poszukiwaniu ropy. Przypomnieć należy, że przeprowadzone swego czasu przez instytut geologiczny poszukiwania dały pozytywne rezultaty.

Po ustaleniu miejsca, szyb będzie wkrótce ustawiony i wiercenia poszukiwawcze rozpoczęte będą jeszcze w r. b. W kołach fachowych liczą się z możliwością odkrycia w Kieleckim poważnych zasobów ropy.

Bohater skandalu sowieckiego w Paryżu „pracował” także w Polsce.

Z Wilna donoszą, że w tamtejszych kołach socjalistycznych opowiadają, że agent G. P. U. Rosenmana, który ostatnio usiłował aresztować w Paryżu radcę poselstwa sowieckiego Biessiedowskiego, pracował w Wilnie na terenie związków zawodowych pod pseudonimem „Józef”.

Był on w 1922 r. czynnym organizatorem przy wyborach do Sejmu t. zw. Związku proletariatu miast i wsi. Nikt z członków biura centralnego zawodowych zw. klasowych, nie znał nazwiska „towarzysza Józefa” za wyjątkiem kilku komunistów.

W r. 1923 po jednym z wieców, na którym „Józef” nawoływał do przewrotu w Polsce, uciekł do Rosji.

Wizyta króla włoskiego u papieża.

Z Rzymu nadchodzi wiadomość, iż poseł włoski przy Stolicy Apostolskiej odbył w Watykanie dłuższą konferencję z kardynałem Gaspari.

Jednym z najpoważniejszych tematów tej rozmowy była sprawa wizyty królewskiej pary włoskiej, włoskiego następcy tronu i Mussoliniego u papieża.

Cały ceremoniał tej wizyty został już szczegółowo opracowany, trzymany jest jednak na razie w tajemnicy.

Bizuterje Marii Orskiej ukradziono?

(jp) Jak donoszą z Kolonii, zdaje się potwierdzać przypuszczenia, że cenne bizuterje, jakie Maria Orska miała przy sobie, które po ostatnim jej wypadku zaginęły bez śladu, zostały jej ukradzione. Dla artystki byłby to wielki cios, gdyż w ten sposób pozostałaby ona całkowicie bez środków do życia, nie posiadając już poza swoimi klejnotami żadnego majątku.

Z Wiednia donoszą, że mieszkająca tam rodzina Marii Orskiej nie otrzymała żadnych nowych wiadomości, jak tylko to, że postępuje dość szybko względna poprawa jej stanu. Artystka musi jednak pozostać stale pod ścisłą obserwacją lekarza. Osobliwie się wydawać musi, że ciągle jeszcze nie udało się skonstatować, czy artystka jest w posiadaniu swoich klejnotów, czy też jej je ukradziono. Rodzina Marii Orskiej zamierza przewieźć ją w najbliższych dniach do Wiednia i umieścić w jednym z tamtejszych sanatoriów.

Równocześnie wszczęte też zostanie postępowanie w kierunku rozciągnięcia nad nią kuratelii. W sobotę rano Orska opuściła Wąroburg i w towarzystwie pielęgniarki odjechała do Wiednia.

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni tj. w sobotę i w niedzielę — gigantyczne cudowne arcydzieło p. t.

Miłość Kozaka
w kinoteatrze „SZUKA” 4*15k

**NADESZŁY!
FORTEPIANY „PETROFY” W. BOŁOŃSKI
PIANINA „PETROFY” W. BOŁOŃSKI
KRAKÓW
PAŁAC SPISKI**

Uchwały warszawskiego Zjazdu Polaków z zagranicy drogowskazem dla Polski w rozproszeniu.

O zainteresowaniu, rosnącym wśród Polonii Stanów Zjednoczonych A. P. dla I-szego zjazdu Polaków z zagranicy świadczy dobitnie fakt ogłoszenia w całości tekstu „Protokołu I-go posiedzenia Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy” wraz ze statutem Rady na łamach „Dziennika Związkowego”, organu najpotężniejszej organizacji polskiej w Ameryce Północnej. Tekst tego dokumentu, którego druk zajął około 500 wierszy na kilku szpaltach, przedstawia jak najszczegółowiej pierwsze kroki organizacji, działającej w kraju z ramienia najsilniej zorganizowanych na obszarze rodaków naszych. Pełne ogłoszenie powyższego dokumentu przyczynić się może tylko do wzrostu zaufania na emigracji w stosunku do egzekutywy warszawskiego zjazdu Polaków z zagranicy.

Według otrzymanej bezpośrednio z Gdańska relacji, wszystkie deklaracje ideowe, przyjęte na warszawskim zjeździe, zostały na nadzwyczajnym zebraniu gdańskiej gminy polskiej zatwierdzone, jako wytyczne dla Polonii gdańskiej na najbliższą przyszłość. Zdając sprawozdanie z prac zjazdowych, delegat ks. Miszewski podkreślił z radością i dumą, że zalecone na zjeździe hasło zjednoczenia Polaków wewnątrz każdego skupienia są granicą i wytworzenia jednej reprezentacji społeczeństwa polskiego na każdym terenie, właśnie w Gdańsku znalazło w ostatnich latach pełny od-

dźwięk, gdyż gmina polska zrealizowała tam ten postulat. Z punktu widzenia interesów gdańskiego społeczeństwa polskiego, odbyty zjazd Polaków z zagranicy miał wpływ bardzo pozytywny i korzystny.

Działalność komunistów, agitujących na wiecach i zebraniach wśród Polaków-emigrantów we Francji, wyposażona jest w bogate zasoby „biblioty komunistycznej” w postaci pism, broszur, ulotek i t. p. w języku polskim.

Potrzebę przeciwstawienia się tej szkodliwej agitacji czynnie i skutecznie, to jest przez szerzenie wszelkiej literatury i prasy, wzmacniającej więzy robotnika na obczyźnie z metropolią, z państwem polskim, podkreśla „Związek Towarzystw Polaków we Francji im. J. Piłsudskiego”, nawołując do zorganizowanej akcji w tym kierunku.

Echa lipcowego zjazdu Polaków z zagranicy dosięgły Jagosławki, gdzie dotychczas pozostaje kilka tysięcy robotników Polaków w Boini, w otoczeniu napół słowiańskim, napół muzułmańskim. Delegaci na zjazd z tego kraju, ożywiłi jak najlepszymi zamiarami, przystępując do nawiazania stałej łączności z krajem dzielnych osadników na obczyźnie, których dzieci skazane są na wynarodowienie, jeśli kraj ojczysty nie pospieszy im z pomocą w dziedzinie organizacyjnej, kulturalnej i oświatowej.

Ofiary morza.

Znowu rozszalały burze na oceanach

Wedle wiadomości, nadeszłej do Nowego Jorku z La Tiapocayan w stanie Vera Cruz, w piątek zatoniła tam wskutek gwałtownej burzy barka, przyczem 20 osób utonęło.

Z Londynu donoszą: Stacja iskrowa amerykańskiej marynarki donosi, iż została zszarpana sygnałem S. O. S. przez parowiec brytyjski „Facilio”, który w odległości 11 mil morskich na południowy zachód od przylądka Fear (Północne Karoliny) najeżdżał na mieliznę. Parowiec zażądał natychmiastowej pomocy.

(Lk) Z wysp Faroe (między Anglią a Islandją)

donoszą o gwałtownym orkanie, który szalał nad wyspami w nocy z piątku na sobotę.

Na pewnym skuterze, który we środę opuścił był Thorshaven, wybuchł podczas orkana w pobliżu Frair Island pożar, który smutnie zakończył opuszczenie okrętu w łodziach ratunkowych. Łódź, w której znajdował się kapitan skutera, wraz z kucharzem, wskutek silnej burzy przewróciła się i obaj zatoniłi we wzburzonych falach. Resztę załogi w liczbie 5 wyratował po kilku godzinach przejeżdżający koło miejsca wypadku statek handlowy.

Hrabina, złodziejka klejnotów przed sądem.

Hrabianka Helga v. Monroy, o której swego czasu rozpisywali się szeroko prasa berlińska, staje obecnie po raz trzeci przed sądem, oskarżona o kradzież biżuterji.

Pierwszy proces hr. Helga v. Monroy, który miał rozstrzygnąć sprawę kradzieży klejnotów a jej ciotki hr. Hermannsberg, musiał być odroczony, ponieważ w międzyczasie wyszła na jaw druga afera młodziejska, której bohaterka była również hr. Helga v. Monroy. Miała ona mianowicie starym służącym swojej ciotki ukradła 50 marek. Również i drugi z kolei proces przed sądem przysięgłych nie został ostatecznie skończony, bo znowu w ciągu trwania procesu wyplątał na jaw drugi skandal, w którym również wmiieszana była bohaterka procesu. Okazało się, że hr. Helga v. Monroy dopuściła się oszustwa i fałszerstwa dokumentów na niekorzyść swego wujka ks. Hansa Hohenzolhe-Oehringen, dla ratowania z długów swego przyjaciela rtm. v. Wedla.

Hr. Helga v. Monroy przyznała się do tych wszystkich oszustw, z których nie miała żadnych korzyści, a których dopuściła się tylko celem przyjęcia z pomocą swemu przyjacielowi rtm. v. Wedla. Po wyjściu na jaw całego fałszerstwa

Mąż sprzedał żonę za pół miliona koron i zamordował jej kochankę.

Z St. Pölten w Austrii, piszą: Przed sądem przysięgłych w St. Pölten stanął 47-letni tracz Franciszek Grassman, oskarżony o skrytobójcze morderstwo na osobie dr. Karola Brendlera i ciężkie uszkodzenie ciała swojej żony. Czyny swego dokonał morderca na tle zazdrości, a historia cała miała przebieg następujący.

Dr. Karol Brendler, doskonały sytuowany lekarz w Kirchbergu, żył doskonale ze swoją żoną, aż do roku 1916, w którym to czasie poznał żonę Grassmana, odbywającego wówczas kampanię wojenną, Teresę Grassman. Między doktorem a Teresą zawiązały się wkrótce bliższe stosunki. Wrócił jednak mąż Teresy z wojny, a dowiedziawszy się o stosunkach łączących jego żonę z dr. Brendlerem, postanowił wykorzystać je dla swych korzyści materialnych. Doszło wreszcie do tego, że Grassman „odstąpił” swoją żonę dr. Brendlerowi za 500.000 koron. Został sporządzony w tym celu akt podpisany przez obydwoje strony i Teresę Grassman, mocą którego Franciszek Grassman zrzeka się z godziną 12 w nocy 2 lipca 1923 r. wszelkich praw do swej żony za cenę 500.000 koron, pozwalając jej zabrać ze sobą jedno z dzieci.

Teresa Grassman zamieszkała wspólnie z dr. Brendlerem, zabierając obydwoich synów do siebie, którymi dr. Brendler opiekował się z ojcowską troskliwością. Grassman, który pieniądze otrzymane za żonę, dawno przetrwał, a nowych

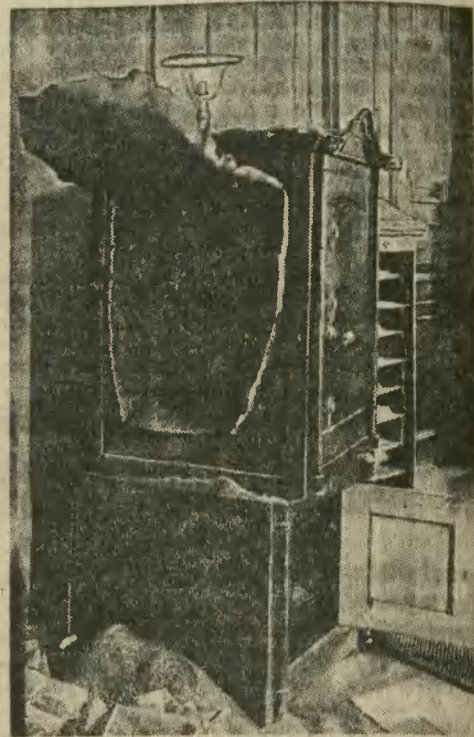
rtm. Wedel popełnił samobójstwo.

Ciotka oskarżonej hr. Hermannsberg oświadczyła wprawdzie obecnie, że nie zależy jej na pościąganiu do odpowiedzialności swej siostrzenicy za kradzież klejnotów, mimo to jednak trzeci proces musi być przeprowadzony, ponieważ skarga ciotki przeciwko siostrzenicy nie może być już podczas procesu cofnięta, jak np. skarga ojca przeciw synowi.

W kołach arystokratycznych Berlina proces hr. Helga v. Monroy budził łatwo zrozumiałą sensację. Wśród olbrzymiego napływu publiczności odbyła się rozprawa. Fotografom przewodniczący zabronił dokonywania zdjęć. Oskarżona skreśliła koleje swego życia i stwierdziła, iż świadoma była, że skradzione przez nią hr. Hermannsberg, ciotce oskarżonej klejnoty były jedynym i ostatnim jej dobytkiem. Na zapytanie: czy fałszywe listy hrabina Helga v. Monroy pisała sama, czy też za pośrednictwem kogoś innego, oskarżona odmówiła odpowiedzi.

Po przesłuchaniu świadków sąd berliński nie uznal wprawdzie winy oskarżonej w pełnym brzmieniu aktu oskarżenia, skazał ją jednak na karę 3 i pół miesięcy więzienia. Wykonanie wyroku zawieszono zostało na 8 lata.

Włamanie do kasy notarialnej w Zakopanem.



Dn. 10 b. m. nieznanymi sprawcami włamani się do kancelarii notarialnej przy ul. Krupówki w Zakopanem, przyczem zrabowali 24.000 zł. oraz 1.280 dolarów. Ze operacji tej dokonali specjaliści, świadczy powyższa rycina.

Model międzyplanetarnej rakiety zostanie wyrzucony w przestrzeń 19 bm.

Start pierwszej rakiety, zbudowanej przez siemodniogrodzkiego prof. dra Hermana Obertha, jako model przyszłego międzyplanetarnej rakiety komunikacyjnej, ustalony został za zgodą ministerstwa komunikacji Rzeszy na dzień 19 b. m.

Start nastąpi z małej wyspki Greisswalder Oie, położonej na Bałtyku na wschód od Rugji, na której to wyspie stoi tylko kilka samotnych domów. Rakietą ma być wypuszczona w kierunku północno-wschodnim.

Do startu rakiety czynione są gorączkowe przygotowania. Zbudowany będzie specjalny punkt obserwacyjny, z którego przedstawiciele rządu, nauki i prasy, będą mogli bezpiecznie oglądać wzlot rakiety.

Wedle obliczeń prof. Obertha, rakietą osiągnie wysokość 60—70 km. Z powrotem ma rakietą spaść na ziemię przy pomocy automatycznie funkcjonującego spadochronu.

Bestjalski morderca.

Z Trenczyna donoszą: Przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa karna przeciwko 21-letniemu włóczędze Sterba, który 24 marca b. r. w niedzielę Palmową dokonał bestjalskiego morderstwa na dwójku dzieciach.

Przyszedł on po prośbie do mieszkania pewnej robotnicy. Kobieta znajdowała się właśnie w kościele, wobec czego włóczęga począł plądrować po mieszkaniu. 6-letni synek robotnicy widząc obcego człowieka w mieszkaniu, począł krzyczeć o pomoc, wobec czego włóczęga zamordował go uderzeniem siekiery. Ale i drugie dziecko, 10 tygodni liczące niemowlę, zbudziło się i poczęło płakać. I to maleństwo padło ofiarą zwyrodniałego mordercy. Uciszył je toporem.

Wkrótce po dokonaniu czynu mordercy został uwieziony. Podczas przesłuchania zachowywał się beczelnie i cynicznie, przyznając się do spełnienia czynu i nie okazując najmniejszej skruchy. Sterba został skazany na dożywotnie więzienie.

Po wykładzie inauguracyjnym

Pułkownika Dra T. Piotrowskiego

wykład pierwszy budowy samochodu odbędzie się w środę, dnia 16 bm.

Lista bieżącego kursu jeszcze nie zamknięta.

AUTOKLUB AKADEMICKI

w Krakowie

4834k

Pałac Spiski (Rynek 34).

LEKARZ CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

Dr GOLDSTEIN

powrócił i ordynuje

przy ul. Mikołajskiej L. 9. — Tel. 4775.

ZŁOTY MEDAL

otrzymała fabryka mebli

STEFAN IGLICKI w Krakowie

na P. W. K. w Poznaniu.

Urządzenia wnętrz, wyroby budowlane, portale, wyroby tapicerskie. 4834k

FUTRA damskie i męskie miastowe i pod-różne Płaszcz z baranków krymskich, sealskinów — i różnych modnych futer najkorzystniej zama-wiać u firmy

ANDRZEJ KUŹMIŃSKI

LWÓW, plac Małacki L. 9.

Telefon 42-53 4834k

DZIEŁA JANA KASPROWICZA

DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH

Chcąc przyczynić się do uświetnienia zbliżających się uroczystości ku czci Jana Kasprowicza i pragnąc wobec wzrastającej poczytności uprzystępnąć utwory największego poety polskiego XX. w. — ogłaszamy
SUBSKRYPCJĘ na

Pierwsze pełne wydanie dzieł

pod redakcją i w opracowaniu

STEFANA KOŁACZKOWSKIEGO, docenta Uniw. Jag.

ofiarując Czytelnikom wyjątkowo korzystne warunki prenumeraty. — Każdy Czytelnik może nabyć wydanie zbiorowe, zawierające wszystkie oryginalne utwory poetyckie, rozprawy, studia, oraz nieogłoszone dotąd drukiem pisma.



Całość obejmuje 20 tomów broszurowanych, lub 15 oprawionych w płótno ze złoceniami na okładce i grzbiecie zawierać będzie:

I. Poezje. — II. Chrystus. — III. Świat się kończy. — IV. Z chłopskiego zagonu. — V. Anima lachrymans. — VI. Miłość. — VII. Krzak dzikiej róży. — VIII. Bunt Napierskiego, Baśń nocy świętojańskiej. — IX. Hymny. — X. Uczta Herodjady. — XI. O bohaterskim koniu i walącym się domu. — XII. Ballada o słoneczniku. — XIII. Chwile. — XIV. Sita. — XV. Księga ubogich. — XVI. Marchoń. — XVII. Mój świat. — XVIII., XIX., XX. Pisma prozą i utwory dotychczas nieogłoszone.

481?k

Cena kompletu, pomimo wytwornego wydania na bezdrzewnym papierze, jest nader niska, gdyż wynosi zł. 40.— za 20 tomów broszurowanych, lub zł. 75.— za komplet oprawny w 15 tomach.

Warunki spłat są wygodne, gdyż wynosi tygodniowo zł. 1.50 lub zł. 6.— miesięcznie za komplet broszurowany, zł. 2.50 tygodniowo, lub zł. 10.— miesięcznie za komplet oprawny.

Zgłoszenia na prapnumeratę wydania zbiorowego dzieł Kasprowicza należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo dzieł Jana Kasprowicza Kraków, Na Gródku 2

dołączając obok umieszczony kupon, ważny przez 10 dni.

Pieniądzy uprasza się nie załączać, gdyż o terminie wpłat zostaną P. T. Subskrybenci przez Wydawnictwo uwiadomieni. 4812k

Wydawnictwo Dzieł JANA KASPROWICZA Kraków, Na Gródku 2.

Niniejszem zamawiam Pierwsze Pełne Wydanie Dzieł Kasprowicza w 15 tomach oprawnych za zł. 75.—, w 20 tomach broszurowanych za zł. 40.—, zobowiązując się do odbioru całości.

Należność wpłacać będę w ratach tygodniowych — miesięcznych — kwartalnych — za całość

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Zawód _____

Gdzie pracuje _____

Podpis _____

Niepotrzebne skreślić.

JESIEN.

W uwiedłych liści ulewie
Chodzi po polu i lesie,
Sama o sobie nic nie wie,
A smutek dla wszystkich niesie.
Czasem zabyśnie promieniem
Ostatniej słońca pozłoty,
Lecz wnet zasępia się cieniem
Od chmur niosących nam śloty.
I w każde serce ugodzi,
Choć dawno już jest niczyja,
Jak szczęście, które odchodzi,
Jak piękno, które przemija.
W noc czarną i bez miesiąca
I do mnie przysła z pół mroczy —
Stała w progu milcząca,
Smutno spojrziała w me oczy.
I zrozumiałem bez słowa,
Co wzrok jej mówił tajemnie,
Że za mną życia połowa
I że już jesień jest we mnie.

Henryk Zbierzchowski.

Sukces krakowskiego artysty malarza.



Z ostatniej wystawy w Pałacu T-wa Sztuk Pięknych w Krakowie zakupiło Muzeum Narodowe 2 obrazy niezwykle utalentowanego artysty Henryka Dietricha, współpracownika redakcji „Il. Kurjera Codz.” i „Na Szerokim Świecie”. Na rycinie widzimy zakupione przez Muzeum Nar. obrazy, a to: Kościół Marjacki widziany z „Pałacu Prasy” i motyw z Salwatora. U dołu podobna p. Dietricha.

FABRYCZNY

MAGAZYN MEBLI NA SPŁATY

4829k

Poleca wykwintne
sygnalnie, jadalnie gabinetu

CENY FABRYCZNE

J. LANGER

SIENNA 3
KRAKÓW, TEL. 4762

Energiczna walka z jazdą „na gapę”.

Z Warszawy donosi (M): Wobec wzmaganania się w ostatnim czasie wypadków nielegalnych przejazdów na kolejach, ministerstwo komunikacji przystąpiło do energicznej walki z nadużyciami na tle przejazdów bez biletów, albo za biletami użytymi.

W wyniku tej akcji doprowadzono do zlikwidowania kilku szajek, działających na szkodę PKP. I tak w Poznaniu zlikwidowano szajkę z niejakimi Szaokiem i Tulozem na czele, która handlowała użyłymi biletami komunikacji międzynarodowej. Zużytych biletów dostarczał również kontrolor biletowy dyrekcji warszawskiej Kazimierz Jabłoński.

Na linii Warszawa-Wachodnia—Mrozy grasowała banda z kilkakrotnie karany, niejakim Palma, właścicielem domu w Kaluszyńcu na czele do spółki z konduktorami. W tym wypadku bilety zużyte puszczano w dalszy obieg, korzystając z tego, że

konduktorzy nie kasowali biletów podczas kontroli. W podobny sposób operowała inna banda na linii Warszawa—Otwock. W skład tej bandy wchodziło prócz osób prywatnych kasjerzy i kontrolerzy kolejni. Na razie ustalono przestępną działalność kasjerów biletowych na stacjach Radość i Michałki, niejakich Mizeraka i Adamczyka, oraz szeregu osób prywatnych z Joskiem Szpitalnikiem z Otwocka na czele.

Na linii Warszawa—Brześć zorganizowany był na szeroką skalę przewóz podróźnych bez biletów przy pomocy konduktorów kolejowych. Z osób prywatnych przytrzymano niejakiego Joska Borenskiego, właściciela domu w Łukowie, na gorącym uczynku przewożenia transportu podróźnych, składającego się z przeszło 20 osób. Wszyscy aresztowani zostali oddani do dyspozycji właściwych władz śledczych.

(J) PROGNOZA. W sobotę o 8 rano zanotowano w Warszawie 7 stopni, Kraków 7, Lublin 7, Lwów 7, Białystok 7, Brześć n. B. 7, Toruń 7, Puhulanka 7, Kalisz 7, Grudziądz 7, Cieszyn 7, Kielce 6, Tarnopol 6, Pińsk 8, Wilno 8, Poznań 8, Dęblin 8, Przemyśl 9, Gdynia 9, Bydgoszcz 9, Puck 10. Najniższą temperaturę zanotowano w górach, mianowicie na Hali Gasienicowej i przy Morskiem Oku w ciągu ubiegłej nocy i w sobotę rano panowały 1-stopniowe przymrozki oraz padał śnieg. W ciągu soboty na terenie całego kraju zachmurzenie i deszcze ze znacznym ochłodzeniem.

Przewidywany przebieg pogody na niedzielę, 13 bm.: Zachmurzenie zmienne z miejscowymi przelotnymi deszczami. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie, umiarkowane.

(—) POWOŁANIE DO ZEBRAŃ KONTROLNYCH. Minister spraw wojskowych zarządził powołanie w roku bież. do zebrań kontrolnych: a) szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A, C i D) roczników 1904 i 1889; b) szeregowych rezerwy (kat. A) rocznika 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w r. 1927 wzgl. 1928 lub 1929; c) szeregowych pospolitego ruszenia (kat. C i D) rocznika 1902.

Do zgłoszenia się do zebrań kontrolnych są obowiązani wszyscy szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia, o ile należą do wyżej wyszczególnionych roczników i kategorii. Od obowiązku stawiennictwa do zebrań kontrolnych są w myśl § 588 rozp. wykon. do ustawy o powsz. obow. wojsk. zwolnieni z urzędu: a) postowicie do Sejmu i Senatu oraz ministrowie i wiceministrowie (podsekretarze stanu), b) duchowni i kandydaci stanu duchownego, c) szeregowi, którzy w roku bieżącym odbywali służbę czynną w wojsku lub ćwiczenia wojskowe, d) szeregowi, którzy w roku bieżącym zgłosili się do służby w wojsku lub ćwiczeń wojskowych, jednak z powodu choroby lub celem przedstawienia komisji rewizyjnej z tej służby zostali zwolnieni; e) znajdujący się w wiczeniu śledczym lub karnym oraz umieszczeni w karnych zakładach poprawczych; f) szeregowi, którzy rzeczywiście wyjechali zagranicę zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Dr. Henryk ROSENZWEIG
powrócił
Leczenie żylaków
Kraków, Zwierzyniecka 11. Telef. 2804.

4636k

Z KRAJU.

(J) POWRÓT WYCIECZKI POLSKIEJ Z RZYMU. W sobotę 12 bm. o godz. 16.40 powróciła z Rzymu specjalnym pociągiem pielgrzymka Polaków, która w końcu ub. miesiąca wyjechała pod przewodnictwem episkopatu polskiego, celem złożenia hołdu Ojcu świętemu Wycieczka — jak to już donosiliśmy — w dniu 4 bm. przyjechała na specjalnej audjencji przez Ojca świętego.

(w) KOMISARZ RZĄDOWY W KASIE CHORZYCH W KIELCACH. Zarządzeniem okręgu urzędu ubezpieczeń we Lwowie, zostały rozwiązane władze Kasy Chorzych w Kielcach. Równocześnie komisarzem rządowym został mianowany Kazimierz Kaucki, dotychczasowy komisarz Kas Chorzych w Tarnobrzegu i Bochni. Jednym z głównych motywów powyższej decyzji było niewykonanie przez władze Kasy zarządzeń o świadczeniach na rzecz ubezpieczonych oraz zbyt pochopne awanse urzędników, nie posiadających odpowiednich kwalifikacji.

KOMUNIKACJA OKRĘTOWA GDYNI Z HELEM. „Żegluga Polska” w czasie zimy podtrzyma będzie stałą komunikację między Gdynią a Helem w celu umożliwienia tak stałe zamieszkującej Hel, jak i pragnącej go zwiedzić publiczności łatwego dojazdu.

EPILOG ROZPACZLIWEJ WALKI Z ŻYCIEM. Z Warszawy donoszą, że wczoraj w Parku Łazienkowskim spacerował samotny mężczyzna. Nerwowe zachowanie się nieznanego zwróciło uwagę dwóch dozorców, uprzążających aleje. W pewnym momencie dozorca ujrzał, iż nieznanemu usiadł na ławce i wyjął rewolwer, kierując łufę w skroń. Nim nadbiegli, ażeby wyrwać z rąk samobójcy rewolwer, huknął strzał. Kula jednakże lekko drasnęła tylko samobójcę w czoło. Na widok nadbiegających dozorców, uparty samobójca skierował broń przeciwko biegnącym i wystrzelił. Strzał na szczęście chybił. Dozorca rzucił się do ucieczki, alarmując pobliski posterunek policyjny. Z oddali posłyszano strzał trzeci. Policjant zastał nieznanego bez przytomności, leżącego bezwładnie na ławce. Pogotowie przewiozło rannego do szpitala Dzieciątkła Jezus. Przy denacie znaleziono dowód osobisty na nazwisko Władysława Możuchowskiego, z zawodu architekta. Pobudką rozpaczliwego jego czynu, był podobno niepomyślny stan interesów.

ZE ŚWIATA.

(Lk) RZYM OBCHODZI UROCZYŚCIE ROCZNICĘ ODKRYCIA AMERYKI. Z okazji rocznicy odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba, na Kapitolu w Rzymie został zawieszony wczoraj sztandar narodowy. Również gmachy państwowe wywiesiły chorągwie o barwach narodowych i miejskich, a wozy tramwajowe ozdobione są zie-

Najlepszą reklamą — dobroć towaru!

A. PIASECKI S. A., Fabryka czekolady i cukrów, KRAKÓW

poleca swoim Konsumentom towar gwarancyjnie czysty (bez domieszki jakichkolwiek namiastek), a więc czekoladę kuchenną do gotowania, deserową, mleczną i śmietankową, wielki wybór czekoladek i cukrów w ozdobnych pudełkach. 4852k

Zawiadomienie.

Wobec stale pojawiających się w handlu wyrobów niektórych wytwórni, usiłujących formą, ludzko zbliżonym sposobem opakowania, a nawet podobnymi nazwami poszczególnych gatunków, nadać tymże wyrobom wygląd i podobieństwo wyrobów naszych — czem **P. T. Kupujący systematycznie są w błąd wprowadzani**, gdyż nie otrzymują towaru tej jakości i odżywczej zawartości, jaki my produkujemy — prosimy usilnie o **zwracanie baczonej uwagi na firmę naszą**, uwidocznioną na opakowaniach, jak również na samychże czekoladkach.

W ostatnich dniach został opublikowany Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie, dający nam pełne zadośćuczynienie za firmę, która przez dłuższy czas zewnętrzne opakowanie nasze podrabiała i **dobrej marce wyrobów naszych szkodziła**, skłoniło nas to więc do ogłoszenia powyższego zawiadomienia, w celu **ostrzeżenia naśladowców**.

lenią i chorągiewkami. Prasa włoska poświęca obszernie artykuły wielkiemu odkrywcy Kolumbowi, podnosząc, iż był on rodowitym Włochem.

UWIEZIENIE PRESZBURSKIEGO REDAKTORA. Z Bratysławy donoszą: Sąd wyższy w Preszburgu, stosując się do rozkazów prokuratora w procesie Tuki, zarządził uwięzienie skazanego na 5 lat więzienia redaktora Antoniego Sznatky'ego, który pozostawał do tej pory na wolnej stopie. Uwięzienie nastąpiło wczoraj wieczór i Sznatky został odstawiony do więzienia sądu okręgowego, gdzie będzie oczekiwał na proces drugiej instancji.

VIII LISTA B. CZŁONKÓW BRAT. POM. STUD. U. J. Bratnia Pomoc Stud. Uniw. Jagiell. w Krakowie (dawniej: Towarz. Wzaj. Pom. U. U. J.), ul. Jabłonowskich 10/12, uprasza na tej drodze niżej wymienionych b. Członków T-wa, względnie Ich P. T. Znajomych o łaskawe podanie obecnych adresów. Za cenne informacje w poprzednich wykazach składamy wyraz serdecznego podziękowania.

Nazwisko, imię	Wydz.	Lata stud.
1) Anderle Stanisław	praw.	1918-22
2) Barszcia Stanisław	med.	1912-14
3) Buxbaum Bertold	praw.	1912-18
4) Bibro Jan	fil.	1912-18
5) Bielski Kazimierz	med.	1902-04
6) Budzik Ignacy	fil.	1907-11
7) Buśa Julian	"	1912-18
8) Czajka Ludwik	"	1910-14
9) Czerwiński Michał	agr.	1903-08
10) Dąbrowski Czesław	"	1905-07
11) Dydyński Bronisław	praw.	1911-12
12) Gierłowski Józef	med.	1910-14
13) Grzesiak Jan	fil.	1904-07
14) Gładysz Jan	"	1905-08
15) Holubowicz Stanisław	praw.	1909-14
16) Jakobi Władysław	fil.	1912-18
17) Jęross Michał	praw.	1912-14
18) Kaganek Jan	"	1912-14
19) Kaschnitzówna Wanda	fil.	1908-10
20) Kotas Ferdynand	"	1912-14
21) Kruszyna Jan	praw.	1911-15
22) Kubal Tadeusz	"	1912-13
23) Lasocki Leopold	"	1906-08
24) Lipiński Włodzimierz	med.	1912-13
25) Łapiński Kazimierz	fil.	1912-14
26) Łata-Lanowski Franciszek	"	1909-12
27) Matej Franciszek	praw.	1912-14
28) Melzner Tadeusz	"	1912-14
29) Mezyk Józef	"	1920-21
30) Miesowicz Kazimierz	"	1912-14
31) Minasowicz Tadeusz	"	1912-20
32) Dr. Nowak Franciszek	med.	1903-07
33) Okrutnik Józef	fil.	1908-11
34) Pawłowski Tadeusz	praw.	1911-12
35) Plesowicz Józef	"	1912-14
36) Podgórecki Tadeusz	"	1909-14
37) Rogó Roman	"	1912-13
38) Rudnicki Lubomir	fil.	1912-13
39) Rysko Władysław	med.	1912-13
40) Snyd Stanisław	praw.	1907-10
41) Schneider Michał	"	1912-13
42) Stowik Edmund	med.	1912-13
43) Staniszek Władysław	fil.	1912-13
44) Stankiewicz Marjan	"	1912-13
45) Starzyński Zygmunt	"	1906-11
46) Sulowicz Jan	praw.	1910-14
47) Unger Józef	"	1912-10
48) Wyszacki Józef	fil.	1912-13
49) Zagórski Henryk	med.	1906-10
50) Gadziala Walenty	"	1912-14

ciąg dalszy nastąpi.

Płaszcz damskie jesienne i zimowe po niskich cenach **ADOLF BRACIEJOWSKI** Kraków, Grodzka 4 Zauważcie adres! 4828k

CHORE KOBIECY otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych twierdzą, iż pomyślnie działaniem wody Franciszka-Józefa potwierdzają rezultaty ich badań. Żądać w aptekach i drogerjach. 4796k

OSOBA INTELIWENTNA, była nauczycielką prywatną, pozostająca w skrajnej nędzy, zupełnie dziś zubożała i bezradna, zwraca się do litujących i miłosiernych serc z uprzejmą prośbą o łaskawe datki, czy to jednorazowo czy stałe do Administracji Ilustrowanego Kurjera Codziennego pod szyfrą „Chora wdowa”. 4730k

NA SEZON JESIENNY PRZYNOŚI

Del'Ka

według dzisiejszego anonsu, najnowsze modele obuwia damskiego i męskiego, po nader przystępnych cenach. 4808k

WDOWA po urzędniku prywatnym z 8-letnią dzieckiem zniekana chorobami potrąconą w ostatniej nędzy prosi litujących P. T. Czytelników o jakiegokolwiek wsparcie. Łaskawe datki przyjmie Administracja Ilustrowanego Kurjera Codziennego pod szyfrą „Chora wdowa”. 4730k

Jacek Malczewski spoczął w „Grobach Zasłużonych” na Skałce.

Kraków, 13 października. Jakiś bezmierny smutek towarzyszył przeniesieniu zwłok Jacka Malczewskiego do krypty Grobów Zasłużonych na Skałce.

Zdawało się, że natura i ludzie wspólnie okryli się żalobną krepą smętku i żalosci. O ściany starego Krakowa uderzył wiatr jesienny i niósł podmuch zimy, tę zapowiedź śmierci natury. Na Salwatorze przed domem żaloby i na plantach ścieliły się gęsto zwidłe liście, rwane wiatrem i gęstą strugą deszczu zmieszanego z pierwszym śniegiem.

Najwyższy duch malarstwa polskiego nas opuścił i osierocił. Niestrudzony i nigdy i niczem twórca przestał już tworzyć na zawsze.

Pozostawił jednak po sobie spuściznę tak ogromną, że jeszcze wszyscy stoimy zbyt blisko, abymy ją mogli w całej pełni ocenić.

Jego poematy kolorowe przedziwnej piękności i siły, dopóki ludzkość będzie istnieć, będą przedmiotem podziwu i uwielbienia. Dzieła Jego to skarby nieocenione, niezmiernie, żywe. Odbierał nim też swoją umiłowaną ponad wszystko na świecie Polskę, przez całe swoje pracowite ży-

wnięcie złożono ją na karawanie. Przed karawanem posuwał się rydwan, na którym złożono **liczne wieńce reprezentacyjne** i od prawieli. Przed godz. 9 orszak żalobny stanął u bram kościelnych. Żalobnicy wnieśli trumnę do wnętrza świątyni i ustawili ją na wspaniałym katafalku, według projektu art. mal. Jabłońskiego. Trumnę przykrył sztandarem Rzeczypospolitej. Rodzina zajęła miejsce w stallach, tuż obok katafalku, który tonął w powodzi zieleni i światła.

Msza żalobna.

Głębokie nawy świątyni franciszkańskiej zaczęły szczerze wypełniać się publicznością. Część nawy głównej, gdzie ustawiono trumnę, oddzielono od reszty szpalerem straży pożarnej. Przed kościołem poczęła ustawiać się po obu stronach chodnika w ul. Franciszkańskiej publiczność, która nie mogła pomieścić się w kościele, oraz zaczęły napływać liczne delegacje z wieńcami. Kolo godz. 10 kolejno przybywali reprezentanci władz miejscowych, posłowie i senatorowie, którzy ustawiali się po lewej stronie bocznego wejścia do kościoła, „naprzeciw” ul. Brackiej, oczekując przybycia p. ministra, który na pogrzebie reprezentował rząd, po prawej zaś przedstawiciele wojskowości.

Punktualnie o godz. 10 zajeżdżał przed kościół samochodem p. minister Czerwiński, w towarzystwie woj. krakowskiego dra Kwaśniewskiego i dyr. Jastrzębowski. Po wejściu reprezentanta rządu i władz, oraz korpusu oficerskiego do świątyni, wyszedł ze mszą żalobną ks. bisk. Rospond. Przed ołtarzem zajęli honorowe miejsca: p. minister, wojewoda i dyr. Jastrzębowski, za nimi zaś ustawili się reprezentanci władz miejscowych, konsulowie państw, w stallach zaś rektorowie wyższych uczelni i członkowie kapituły metropolitalnej.

Kolo katafalku ustawili się cechowie sztabami, oraz warta honorowa „Strzelca”. W czasie nabożeństwa chór O. Ryszego wykonał wspaniale szereg pieśni kościelnych. Po nabożeństwie książę metrop. Sapieha, ubrany w szaty pontyfikalne, odprawił przy trumnie egzekwie, poczem studenci Akademii Sztuk Pięknych ujęli trumnę na barki i wnieśli ją głównym wejściem ze świątyni na ulicę, gdzie umieszczono ją na rydwanie, zaprzężonym w 3 pary koni.

Kolo rydwanu ustawili się cechowe sztabary, oraz podstarsi cechów z buszaganami, warta honorowa „Strzelca” i strażacy z farszami pochodniami, w liczbie 10. Przed rydwanem postępował prowadzący kondukt ks. metropol. Sapieha w asystencji członków kapituły metropolitalnej ks. dra prał. Ślepickiego, ks. kan. dra Domasika, ks. inf. Kulinińskiego, poprzedzany długimi szeregami duchowieństwa zakonnego.

Za rydwanem postępowała p. Marja Malczewska ze synem Rafałem, córką Julją Meisnerową, siostrą s. p. Malczewskiego p. Karczewską, oraz dalsza rodzina. Za rodziną postępowali reprezentanci rządu i wojewoda, za nimi zaś przedstawiciele władz, gen. Smorawiński, imieniem dow. O. K. V., przedstawiciele Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akad. Umiejętności, Akademii Sztuk Pięknych, reprezentanci towarzystw naukowych, kulturalnych, artystycznych, prezydium krakowskiej grupy regionalnej B. B. W. R., przedstawiciele Związku Legionistów, „Strzelca”, delegacje Towarzystwa „Zachęty” z Warszawy, Związku artystów ze Lwowa, Poznania, Wilna, delegacja szkoły przemysłowej i gimnazjum z Łodzi, delegacja Zw. zawodowego literatów w Krakowie i t. d. Wojewodę śląskiego p. Grażyńskiego zastępował dr. Dobrowolski. Jako reprezentant m. Kielc był obecny wicewojewoda kielecki dr. Dziadosz. Pen-Klub reprezentował literat Żuk-Skarszewski.



Kondukt pogrzebowy ze zwłokami Jacka Malczewskiego kolo kościoła Norbertanek — w drodze do kościoła OO. Franciszkanów. U góry *Wlastimil Hoffman*, żegnający zmarłego.

Nawet Wisła zasnęła stopy Wawelu żalobnym wieszarem mgieł.

Rano o godz. 8-mej zabłysły mleczne kule lamp elektrycznych oświetlone kirem żalobnym.

Kraków w ciszy i skupieniu przygotowany był już do żalobnego obrzędu, do pożegnania się na zawsze ze swoim Tytanem myśli i barwy: Jackiem Malczewskim.

Na Salwatorze.

(s) W zacisznej zwykle ulicy Anczyca na Salwatorze już przed godz. 8 rano, mimo niepewnej pogody poczęły się skupiać przed willą, gdzie na wien wieczny zamknął swe oczy s. p. Jacek Malczewski — grupki ludzi które niebawem urosły w olbrzymi tłum żalobnej publiczności. Przedewszystkiem pierwsi przybyli obywatele Zwierzynca, potem artyści malarze, przwiciaciele i znajomi Zmarłego Mistrza, oraz reprezentanci władz.

W pokoiku obitym kirem, gdzie na katafalku spoczywała truma ze zwłokami Jacka Malczewskiego, obrzucona bukietami żywego kwiecica, w skupieniu stanęli dyrektor dep. kultury i sztuki p. Jastrzębowski z p. Wojtyną, prof. Akademii Sztuk Pięknych (wszyscy z Warszawy) art. mal. druh s. p. J. Malczewskiego *Wlastimil Hoffman*, prez. miasta Rolle, prof. Akademii Sztuk Pięknych *Mehoffer*, prez. *Wodzinowski*, jen. *Bijak*, przyjaciel rodziny pp. Malczewskich *Gąsecki* i in.

Z chwilą odmawiania modłów żalobnych przy trumnie przez duchowieństwo kolo trumny ustawili się rodzina Zmarłego Mistrza. Po pokropieniu zwłok wyniesiono trumnę przed dom, gdzie do zebranych przemówił *Wlastimil Hoffman*.

Mowa Wlastimila Hoffmana.

„Wielki duch Jacka Malczewskiego odszedł Odszedł na zawsze. Pomimo Jego wielkiej sławy, nie wszyscy może jeszcze dzisiaj w Polsce zdają sobie sprawę, jak ciężki, straszliwy cios dosięgnął sztukę polską.

Wieść o Jego śmierci, która przyniosła nam wielki ból, przyniosła nam także wielki smutek. Żył, tworzył i cierpiał, jak jaki naprawdę drugi Książę Niezłomny. Dla bliźnich i sławy nigdy żadnych ustępstw, choćby najdrobniejszych, nie czynił. Był rycerzem ducha bez zmyły. Zbroja na Jego duchu była czysta, szczerzłota. Kto się kiedykolwiek za życia do Niegu zbliżył, kto dostąpił tego wielkiego szczęścia i honoru, ten, o ile był z szlachetnych, musiał ulec czarowi, czarowi Jego głębokiego, wyrozumiałego, dobrego, pokornego aż do świętości serca. Serce to będzie po wieczne czasy błyszczeć nad narodem jak diament.

A teraz Twe Mistrzu drogie kosteczki opuszczają na wieczność Twój Tobie tak miły zakątek zwierzyniecki, który ozłociles, uwieczniłeś i unieśmiertelniłeś swoim tutaj ziemskim pobytom.

Pozwól Mistrzu drogi, że pożegnaj Cię w Imieniu Tych wszystkich, co Cię kochali!”

Po przemówieniu ze wzgórza Salwatora, ruszył kondukt żalobny w kierunku kościoła OO. Franciszkanów ulicami: *Kościuszki*, *Zwierzyniecką* i *Franciszkańską*. Kondukt prowadził ks. dziekan *Jasiak*, proboszcz *Zakliczyna*, w asystencji ks. kan. *Pilchowskiego* i gwardjana OO. Reformatów w *Zakliczynie*. Od domu, aż do kościoła SS. *Norbertanek*, trumnę nieśli na barkach żalobnicy, a na-

W drodze na Skałkę.

Po Mszy żalobnej i egzekwiiach rozwinął się olbrzymi pochód. Gdy czolo sięgło już ulicy *Skałecznej*, to koniec znajdował się jeszcze na pl. *Dominikańskim*, obok kościoła *Franciszkanów*. Obydwa chodniki ulicy *Grodzkiej*, na *Stradomiu* i ul. *Krakowskiej* wypełnione były szczerze publicznością, która w ciszy i milczącym skupieniu żegnała Mistrza. Wzorowe kordony utrzymywała na jedni młodzież szkolna.

Pochód otwiera „Stowarzyszenie pracy obywatelskiej kobiet” potem w długich i karnych szeregach szła młodzież uniwersytecka „*Akropolis*”,

„*Bratnia Pomoc*”, „*Związek młodzieży republikanckiej*”, „*Żeńska szkoła kupiecka J. Pilcha*”, studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, męskie i żeńskie szkoły średnie i t. d.

Młodzież niesie oaly korowód wieńców, wśród których pierwszy znajduje się wspaniały czerwony wieniec od „Teatru im. Słowackiego w Krakowie”, potem wieniec z złotych róż od *Wojciecha Koszaka*, wieniec z różowych, olbrzymich chryzantem od młodzieży szkół średnich krakowskich, dalej olbrzymi wieniec zkomponowanych chryzantem japońskich od *Syndykatu Dziennikarzy krakow-*

skich”, wspaniały wieniec od „Ogniska Nauczycieli Szkół Powszechnych” z napisem na szarfach: „Rycerzowi, Poecie Wolności”, dalej unosi się wśród tłumu doskonale skomponowany w kształcie liry wieniec „Związku Zawodowego Muzyków Rzpłitej”, który noszą Ferdynanda Macalska, prof. Bolesław Kopystyński i Leopold Bobilewicz. Dalej wspaniały wieniec z biało-czerwonych róż studentów Akademii Sztuk Pięknych. Pracownicy miasta Krakowa noszą wieniec z napisem: „Jackowi Malczewskiemu miasto Kraków”, dalej złoty wieniec od architektów województwa krakowskiego, wreszcie subtelnie ułożony wieniec od krakowskiej „Zachęty”, który noszą Kasper Zelechowski i red. Strojnowski. Potem „Jednoróg” niesie wieniec skomponowany w formie palety. Olbrzymi biały wieniec niesienie młodzież Akademii Sztuk Pięknych im. własnego, a drugi czerwony im. profesorów Akademii, wojewoda krakowski ofiarował o sobiście piękny wieniec z czerwonych liści debowych z złotymi chryzantemami. Wych z złotymi chryzantemami. Krak. Związek ziemian reprezentowany na uroczystościach żałobnych przez jen. Romana Żabę i hr. Stanisława Komorowskiego złożył piękny wieniec z białych orchidei.

Po korowodzie wienców idzie kompanja strzelecka. Za nią postępuje duchowieństwo zakonne i świeckie oraz delegacje młodzieży ze swoimi pocztami szlendarowemi.

W czasie, gdy pochód żałobny rozwinął się w starych ulicach Krakowa, odeszał się z wieży wawelskiej spłowy głos Zygmunta. Wiatr jesienny rozniósł żałobny głos rozkołysanego dzwonu królewskiego po całej Polsce, donosząc o smutnym obrzędzie.

Mowa min. oświaty Czerwińskiego

Gdy rydwan żałobny zbliżył się do kościoła OO. Paulinów na Skalce, wygłosił min. Czerwiński następujące przemówienie:

„Wybieram więc jednego z nich i ukocham go jak syna, a umierając, oddam mu ciężar mój i większy ciężar niż mogą unieść inni, aby w nim było odkupienie. I pokażę mu wszystkie nieszczęścia tej ziemi, a potem zostawię samego w ciemności wielkiej z brzmieniem myśli i tęsknot na sercu”.

Te słowa Szamana o Anhellim są jakby wyjęte z testamentu, którym w ciemną noc niewoli wielkie duchy Polski przekazywały swą misję swoim następcom. Ten, którego śmiertelne szczytki za chwilę do grobu złożyć mamy, był także tej misji dziedzicem i On otrzymał „ciężar większy, niż mogą unieść inni” i On szedł przez życie w ciemności wielkiej z brzmieniem myśli i tęsknot na sercu” A z myśli tych i tych tęsknot układał się poemat barw i kształtów, przedziwnie piękny, a przecież nie tyle dla naszych oczu, ile dla naszych serc przeznaczony. Bo kto na twórczość Malczewskiego patrzeć będzie ze stanowiska piękno-ducha, szukającego w niej wyłącznie materiału dla swoich wrażeń estetycznych, ten Malczewskiego ani nie dojrzy, ani nie zrozumie. Malczewski przemawiał do nas mową, jaką Bóg w duszę Jego złożył, śpiewał dla nas pieśń bez słów, czarowną i porwijącą. — Ale trzeba rozumieć wszystkie tej mowy wyrazy i usłyszeć wszystkie tej pieśni tony. Bo wtedy dopiero dojrzeć można, że Jacek Malczewski to nie tylko artysta malarz, znakomity i sławny, ale że przede wszystkim jeden z tej jasnej plejady rycerzy, których Bóg na szczytach naszego Ducha postawił, gdy nas od zupełnej zagłady zachować postanowił. Był On jednym z tych, co trzymali ostatnią linię okopów, co byli rezerwą i arsenałem Ducha w oczekiwaniu dnia Zmartwychwstania. I dotrzymani.

„Dlatego jestem tu dziś, przedstawiciel rządu Odrodzonej Ojczyzny i dlatego staję przy trumnie Twojej, Mistrzu, aby w imieniu rządu złożyć Ci hołd i podziękę, za to, żeś Ojczyznę w pierzi swojej nosił, żeś cierniem Jej hołów serce swoje krwawił, że to żeś rodaków do czujności budził i na cierpienia Ojczyzny znieczulił ich nie dawał, że to wreszcie, żeś Ojczyznę blaskiem Twojej sławy opramił, żeś Ci składamy”.

„A żeś się użnoł i zapracował wielce, o spokój wieczny dla Ciebie prosimy”.

Przed kościołem św. Stanisława na Skalce stanął pochód żałobny. Delegacje z wiencami i pocztami szlendarowemi ustawiły się na dziedzińcu kościelnym. Chór „Echa” wykonał pieśń żałobną, po czym studenci Akademii Sztuk Pięknych wzięli trumnę na ramiona i wnieśli ją do krypty „Grobu Zasłużonych”.

W Grobie Zasłużonych.

W krypcie wzniesiono dla trumny Mistrza wysoki katafalk obok sarkofagów Teofila Lenartowicza i Lucjana Siemieńskiego. Na tym katafalku młodzież złożyła ze swych ramion trumnę Jacka Malczewskiego tuż pod napisem na ścianie „Etiam si mortuis fuerit vivet”.

Za trumną szedł książę metropolita Sapieha, otoczony szeregiem braci zakonu Paulinów i członków kapituły. Po duchowieństwie weszła do krypty rodzina Jacka Malczewskiego. potem przedstawiciele rządu i delegacje.

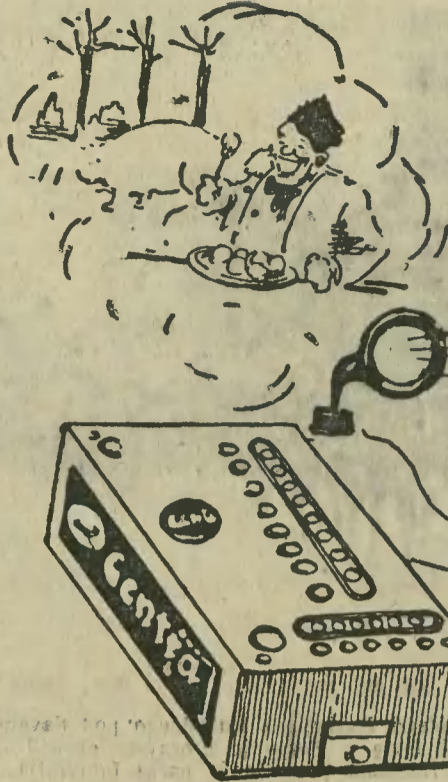
Za chwilę ks. metropolita Sapieha zaintonował „Salve Regina”. Pieśń żałobną pochwyciło liczne duchowieństwo.

O niski strop Grobu Zasłużonych uderzyła ta pieśń, jako ostatnie słowa pożegnania z Jackiem Malczewskim. tym Tytanem poezji i plastyki, który przez 50 lat uszlachetniał wzrok, myśl i serca Polaków i wznosił je rozpędem swego talentu ku wyżynom.

Naród w podzięce za wielki trud Mistrza, za jego szlachetny znoś i wysiłek okrył Jego katafalk morzem kwiatów, gorącymi łzami i głębokim bólem.

Tak spoczął w „Grobach Zasłużonych” zasłużony Jacek Malczewski.

Magistrat m. Radomia przeznaczył 200 zł. na budowę domu robotniczego zamiast kwiatów na trumnę Jacka Malczewskiego. Radomianina. Wyślano do Krakowa depezę kondolencyjną. podpisana w imieniu ludności Radomia przez prezesa Rady miejskiej dra Kelles-Krausa i prezydenta miasta Grzeczmarowicza.



PRAGA
Kto chce zapoznać się z Czechami z ich zwyczajami i muzyką powinien stale „Centra” mieć przy swoim radiodobrobytniku!

Centra

baterje anodowe.

4466k

Obywatele
wszystkich ziem Polskich, od morza do morza, wszcz. i wzdłuż
wiedźcie, że
Premia zł. 400.000
i wygrana zł. 5.000
Na Nr. 110562

w środę, dn. 9 października w ostatnim dniu ciągnięcia wielkiej 5 klasy
19 Lot. Państw. padła w nieklamanie, prawdziwie
najszcześniejszej naszej kolekturze
Szczęście! Dobrobyt! Fortuna! Spokój ducha!
Gdzie? jak?

Odpowiedz jasna: to kupno losu w jedynej, najszcześniejszej w Polsce kolekturze
E. Lichtenstein i S-ka
Warszawa, ul. Marszałkowska 146
Obywatele! Polska Państwowa Loteria klasowa
wkrótce na nowo otwiera bramy szczęścia
to też dziś wzywamy Was wszystkich, wszystkich bez wyjątku
Kupujcie u nas losy do nowej

1 klasy 20-ej Loterii Państwowej

Ryzyko minimalne! Cena bardzo niska!

1/4 zł. 10 — 1/2 zł. 21 — 3/4 zł. 30 — 1 zł. 40 —

Szanso kolosalne! Co drugi los wygrywał!

Nie zapominajcie! 4892k

Was wzywa szczęście po szczęście!

Zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą. Firma egz. od r. 1835

Konto P. K. O. 9374. Adres dla depeż „Lichtlos — Warszawa”.

Teatr, literatura i sztuka.

DZIEJSZE, T. J. NIEDZIELNE OTWARCIE WYSTAW W PALACU SZUKI PRZY PLACU SZCZEPANSKIM 4, zapowiada się niezwykle ciekawie. Wystawa „Zwornika” ma wysoki poziom artystyczny i typem swoim odbiega od przeciętnych ekspozycji. Jest w niej ambicja i chęć najpełniejszego wypowiedzenia się młodych talentów, po których wiele można się spodziewać. Artysty ci zajęli cały Pałac z wyjątkiem jednej sali i dali obrazy olejne, akwarele, grafiki, rzeźby i t. p.

Sala zielona wypełniona jest dziełami przeznaczonymi do losowania. Są między nimi rzeczy pierwszorzędnej wartości, które dla szczęśliwych posiadaczy wygranych akcyj będą ozdobą mieszkania. Dyrekcja nie szczędziła kosztów i starała się swoimi akcjonariuszom znowu dać możność posiadania bezpłatnie pięknych dzieł polskich artystów.

VASA PRIHODA, jeden z najświetniejszych skrzypków doby współczesnej, którego gra wprawia wszędzie słuchaczy w zachwyt poezji interpretacji, polemtem uczucia i techniki, a każdorazowy koncert ściga do sali tłumy publiczności, wystąpi z jedyńm koncertem w środę, 16 bm. w Starym Teatrze.

TEATR „GONG”, RAJSKA 12. W poniedziałek, dnia 14 października b. r. o godz. 9ej wieczorem, jeden raz wystąpi Bracha Zifra, typowa piękność żydowska z młodzieńczą brawurą wykona szereg egzotycznych pieśni w ślicznych kostiumach wschodnich.

Akompanjament młodego palestyńskiego kompozytora Nachuma Nardiego Bilety do nabycia w handlu WP. Rudnicki, Linja A B.

Kurier gospodarczy.

Wpływ fuzji banków wiedeńskich na bankowość polską.

(w) Fuzja dwóch dużych banków wiedeńskich, Credit-Anstalt i Bodencredit-Anstalt, nie pozostanie także bez wpływu na stosunki bankowe i gospodarcze w Polsce.

Jak wiadomo, Bank Małopolski, mający swą centralę w Krakowie, jest finansowany przez Bodencredit-Anstalt, który posiada znaczny portfel jego akcji. Fuzja, wzmacniająca obydwie te wiedeńskie instytucje bankowe, odbije się także na gestji Banku Małopolskiego, pozwalając instytucji tej na rozszerzenie agend.

Projekt zorganizowania wielkiego funduszu drogowego

Inż. Nestorowicz, dyrektor depart. w min. rob. publ. i prezes Stowarzyszenia członków polskich kongresów drogowych, opracował interesujące materiały w sprawie utworzenia funduszu na budowę, naprawę i utrzymanie dróg.

Inż. Nestorowicz przewiduje, że fundusz ten powinien wynosić rocznie 227 mil. zł. Fundusz ten ma powstać drogą wprowadzenia podatków: od samochodów, od biletów autobusowych, od benzyny, od pobieranego cla od samochodów oraz opoz i dtek gumowych, a dalej z wpływów z kar,

STOCZNIA GDAŃSKA

Najwyższemi odznaczeniami nagrodzona na Powsz. Wystawie Kraj. poleca:

Kotły wysokosprawnościowe

wszelkiego rodzaju i w wszelkich odmianach.

Kotły grupowo-otłomkowe.

Budowa kompletnych siłowni

Oddziały: 4822k

Kraków: ul. Wiślna 12,
Warszawa: ul. Jasna 11,
Lwów: ul. Podleskiego 7,
Poznań: ul. Słowackiego 18,
Łódź: ul. Traugutta 9,
Katowice: ul. Marjačka 28,
Lublin: Krakowskie Przedmieście 56,
Równe: ul. 3-go Maja 50,
Wilno: ul. Jagiellońska 9.

nakładanych za przekroczenie przepisów porządkowych na kolejach, wreszcie z podatku za ustawienie reklam wzdłuż dróg bitych.

Projekt rozpatrywany jest przez władze centralne.

Także i Bank indyjski podnosi dyskont

Dzienniki donoszą z Londynu, że Bank Indyjski powiększył stopę dyskontową z 5 na 6 proc.

Tegoroczną kampanję Targów Wschodn. zamknięto z zyskiem.

Na posiedzeniu Rady przybocznej we Lwowie komisarz rządu prof. Nadolski przedstawił zebrałym rezultaty finansowy tegorocznej kampanji Targów Wschodnich.

Przez szereg lat ostatnich Targi Wschodnie zamknięto z deficytem, który w roku 1928 wzrósł do sumy 150.000 zł.

W tym roku Targi zamknęły kampanję zyskiem. Dzięki temu mogą spłacić część zaciągniętego w miejskiej Kasie Oszczędności, długu oraz wykupić pawilon od Polskiego Banku Handlowego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT) Dewizy: Holandia 358.74—359.64—357.84, Londyn 49.39—49.50—49.28, Paryż 33.01½—33.10—34.93, Praga 26.39—26.45—26.33, Szwajcaria 172.87—172.80—171.94, Wiedeń 123.36—123.67—123.00, Włochy 46.69—46.81—46.57, marka niem. w obr. pryw. 212.71. Akcje: Bank Polski 166—166.25, Bank Zachodni 70, Sisa i Swiatlo 117, Lilpop 28.50, Norblin 100, Starachowice 21.50—21.25.

Pożyczki: 4% premj inwest. 115.59—116, 5% konwersyjna 50—52, kolejowa 47.25, 6% dolarowa 62.25, 10% kolejowa—102.50, 8% listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

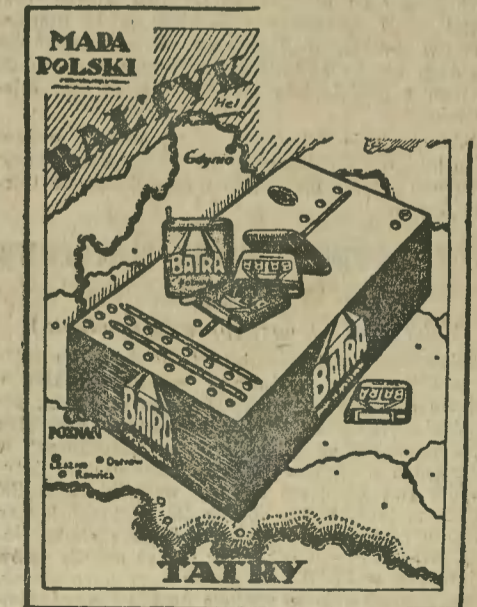
GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT) Paryż 20.51, Londyn 25.17½, Nowy Jork 5.17½, Belgia 72.20, Włochy 27.09, Hiszpanja 76.75, Holandia 208.20, Berlin 123.42, Wiedeń 72.78, Sztokholm 138.65, Kopenhaga 138.25, Oslo 138.25, Sofja 3.75, Praga 15.98, Warszawa 58, Budapeszt 90.33, Białogród 9.12½, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.48½.

ZIEMIOPŁODY

Toruń, 12 października. Giełda zbożowa: Pszenica dworska 130 f. 37—35, pszenica targowa 120 f. 36—37, żyto 23—24, jęczmień dworski 118 f. 25.50—26.50, jęczmień targowy 24—25, owies dworski biały 22.75—23.25, owies targowy 22—23, mąka żytnia 36, mąka pszenna 61—64, otręby pszenne 19—20, otręby żytnie 17—18, ziemniaki fabryczne 20—21, groszy za kg. procentowy, tendencja spokojna.

W parku, na balu, nad morzem, na plaży
Wszystko o BATTERY baterjach dziś gwarzy.
Bo od BALTYSKI aż po same TATRY
Niema baterji nad baterję „BATTERY”. 4777k



Fabryka Elementów i Baterji „Batra” Poznań

RAGLAN Y ULSTRY
JESIENNE

Bracia BILEWSCY

Kraków, Rynek L. 4.

Plotki o rezygnacji Marsz. Daszyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa, 12 października. (Wir) Jedno z pism łódzkich podało wiadomość, jakoby marszałek Sejmu Daszyński nosił się z zamiarem złożenia plastowanej godności. Wiadomość ta jest jak się dowiadujemy, zupełnie nieprawdziwa.

Obrady władz naczelnych P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa, 12 października. (Wir) Pod przewodnictwem pos. Niedziałkowskiego i wice-marsz. Posnera odbyło się dziś pełne posiedzenie klubu P. P. S., na którym wysłuchano referatu sen. Gossa na temat zagadnień finansowych państwa. Tezy wysunięte przez referenta zostały przekazane specjalnej komisji dla szczegółowego przedyskutowania z udziałem fachowców. Komisji przewodniczy pos. Diamand. Dziś po południu odbyło się posiedzenie C. K. W. PPS., celem przygotowania materiału na II. Zjazd Rady naczelnej PPS., który się rozpocznie jutro 13 bm. Referat o sytuacji politycznej wygłosi prezes CKW PPS pos. Barlicki, prowadzenie o czynnościach organizacyjnych pos. Pużak.

Wykluczenie posła Baćmągi z klubu B. B. W. R.

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa, 12 października. (Wir) Prezydium klubu BBWR komunikuje: W dniu 9 bm. prezydium klubu delegowało dwóch swoich członków w celu sprawdzenia pogłosek o nadużyciach materialnych, dokonanych przez posła Józefa Baćmągę w charakterze wójta gminy Zakrzew.

Wobec stwierdzenia przez delegatów, że zarzuty stawiane pos. Baćmadze są uzasadnione, delegaci postawili wniosek o wykluczenie pos. Baćmągi z klubu BB, co zostanie uskutecznione na posiedzeniu prezydium klubu w dniu 16 bm. O postępowaniu i decyzji prezydium klubu, został zawiadomiony p. marszałek Sejmu. W tym celu zjawili się u niego dr. Barański i sen. Poczłowski i w imieniu prezesa klubu pos. Sławka zakomunikowali, że pos. Baćmąga przestał być członkiem BB.

Traktat polsko-francuski częściowo wchodzi w życie.

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa, 12 października. (Wir) Jak się dowiadujemy, w dniu 9 bm. zostało osiągnięte w Paryżu porozumienie z rządem francuskim co do wprowadzenia w życie z dniem 11 bm. pewnych niewymagających ratyfikacji postanowień konwencji handlowej polsko-francuskiej, podpisanej w dniu 24 kwietnia br. Na mocy tego porozumienia Polska uzyskuje dla swoich produktów francuskie taryfy celne minimalne, przynajmniej w części, w dziedzinie obowiązków dotychczas obowiązujących zniżek procentowych. Ponadto uzyskaliśmy szereg jeszcze innych ułatwień szkolnych dla naszego eksportu.

W zamian za to rząd francuski otrzymuje pewne udogodnienia w zakresie: 1) wyjaśnienia taryfikacji towarów; 2) ułatwień w dziedzinie obowiązków z nas przepisów butelkowania koniaku i win, oraz 3) uregulowania sprawy terminowej ważności świadectw pochodzenia.

Intrygi niem. baronów węglowych przeciw traktatowi z Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta) Katowice, 12 października. (H) Związek górno-hutniczy na niemieckim Górnym Śląsku, rozpoczął kroki przeciwko propozycji polsko-niemieckiego w Warszawie Rauschera, aby zwiększyć dla polskiego Śląska eksportowy kontyngent węgla do Niemiec z 305 tysięcy na 350 tysięcy ton miesięcznie. Ołóż rezolucja uchwalona w tej sprawie podnosi, że tego rodzaju koncesje dla Polaków są nie do zniesienia (?) dla przemysłu niemieckiego na Górnym Śląsku.

Rosja kupuje kwas siarczanym w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta) Katowice, 12 października. (H) Przed kilku dniami w Katowicach podpisano pierwszy układ w sprawie dostawy kwasu siarczanego dla Rosji sowieckiej. Transzacja zawarta została pomiędzy „Zjednoczeniem sprzedaży kwasu siarczanego” w Katowicach, a rządem Rosji. Na razie umowa dotyczy dostawy 2.000 ton kwasu, wartości około 400 tysięcy złotych. W ten sposób dla produkcji kwasu siarczanego otwarto nowy rynek zbytu. Nabyta przez rząd sowiecki ilość służy ma dla celów hutniczych w ZSSR. Wedle krążących pogłosek, dalsze pertraktacje w sprawie dostawy poważniejszych ilości kwasu siarczanego wkrótce rozpoczną się.

Centrala zrzeszeń hurtowników żelaza

(Telefonem od naszego korespondenta) Katowice, 12 października. (H) W Katowicach powstała nowa centrala Zrzeszeń hurtowników żelaza, do której należą zrzeszenia hurtowników żelaznych w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Wilnie. Celem tej organizacji jest regulowanie rynku wewnętrznego przy sprzedaży pogłosek, dalsze pertraktacje w sprawie dostawy poważniejszych ilości kwasu siarczanego wkrótce rozpoczną się.

150-lecie śmierci Kazimierza Pułaskiego w Poznaniu.



Ag. fot. „Światowida” na pl. Kraj. „Alfa”

Dnia 11 b. m., w dniu 150 rocznicy bohaterskiej śmierci Kazimierza Pułaskiego pod Savannah w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, odbył się w Poznaniu uroczysty obchód. Na placu przed Zamkiem odbyła się defilada, której fragment przedstawia nasza fotografia.

Uroczystości ku czci Pułaskiego w Waszyngtonie.

Waszyngton. (PAT) Sobotnia uroczystość ku czci Pułaskiego rozpoczęła się o godz. w pół do 9, kiedy obydwie polskie delegacje udały się na grób Nieznanego Żołnierza w Arlington, gdzie się znajduje amerykański cmentarz narodowy. Przy dźwiękach orkiestry, kiedy oddawali piechoty oddawały honory wojskowe, pułk Zachorski i por. Zaruska złożyli wieniec w im. Marszałka Piłsudskiego, a pułk Głogowski wieniec w imieniu armii polskiej.

Dalszy ciąg uroczystości miał miejsce pod pomnikiem Kościuszki gdzie przedstawiciele Polskiego Związku Narodowego i Polskiego Związku rzymsko-katolickiego złożyli wieniec w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacji. W południe prezydent Hoover przyjął w Białym Domu obydwie polskie delegacje, cywilną i wojskową, które przedstawił mu ambasador Filipowicz. Następnie prezydent przyjął szereg polsko-amerykańskich delegacji z całego kraju.

O godz. 1:15 w kinie prasy odbyło się śniadanie, podczas którego ogłoszono szereg przemówień. Ambasador Filipowicz w krótkim przemówieniu w imieniu rządu polskiego podziękował za piękny dar prez. Werwieskiego i oświadczył, iż podda myśl, by biust Pułaskiego był umieszczony w Warszawie w Senacie, podobnie jak umieszczony jest biust Pułaskiego na Kapitolu w Waszyngtonie.

Po śniadaniu udano się poprzez ulicę przybranych polskimi i amerykańskimi flagami pod pomnik Pułaskiego, gdzie delegacje złożyły wieniec.

Uroczystość zakończyło przyjęcie w polskiej ambasadzie, gdzie ambasador i pani Filipowicz podejmowali przedstawicieli rządu amerykańskiego, armii, członków korpusu dyplomatycznego i polskie delegacje.

Polska delegacja wojskowa z pułk. Głogowskim i por. Zaruską na czele udała się na Mount Vernon, gdzie złożyła wieniec na grobie Waszyngtona w imieniu Marsz. Piłsudskiego i armii polskiej.

Pod Savannah.

Nowy Jork, 12 października. (PAT) Wacław Sieroszewski udzielił w tymżeż korespondentowi PAT a wywiadu, w którym powiedział co następuje: Pyta pan o wrażenia moje z ceremonii rzucania wieńców w morze tam, gdzie 105 lat temu rzucone zostało ciało generała Kazimierza Pułaskiego. Najlepszą odpowiedzią będzie krótki opis całej ceremonii.

Odpłynęliśmy z portu wojennego w Savannah na dwóch statkach. Na dużym, białym statku straży nadbrzeżnej popłynęła większa część zaproszonych gości, złożona z rozmaitych delegacji oraz miejscowych władz, zaś na małej, czarniawej kanonierce popłynął ambasador Filipowicz z naszą wojskową delegacją, oraz członkowie delegacji warszawskiej. Myśmy właściwie wieźli wieniec i my byliśmy głównymi osobami tej ceremonii. Dla nas sprowadzono z Nowego Jorku, stojącą tam zwykle, kanonierkę „Kazimierz Pułaski”, na której pokładzie płynęliśmy. Z namu również obecny był na jej pokładzie p. Franciszek Pułaski, ostatni potomek bohaterskich przywódców konfederacji barskiej. Płynęliśmy szybko ku ujściu rzeki Savannah.

W jednym miejscu wysuwały się zśród brzoźców zmurzałe zręby starożytnego fortu. Resztki takiego samego fortu szarzały po drugiej stronie wśród nadbrzeżnej zieleni.

Według mojego zresztą twierdzenia, ma to być fort Pułaskiego.

Gdyśmy minęli to miejsce od morza wypłynęły na nasze spotkanie dwa piękne kaczoniki amerykańskie „Lawrence” i „Humphrey”. Płynęliśmy jeszcze kilka kilometrów, zatrzymując się na znak, że tu jest miejsce gdzie przed półtora wiekiem ześliznęło się sasytę w płótno ciało niezrównanego partyzanta polskiej oraz amerykańskiej wolności.

Na kolyszące się i polyskujące jak stara zbroja, głębiny rzucił nasz ambasador krwawą plamę ojczyściego wienca. Drugi wieniec rzucili nasi wojskowi, trzeci padł na wodę z rąk przedstawiciela rządu Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie zaczęły gromić jeden po drugim strzały armatnie, a wystraszone orły i mewy poderwały się z kwilaniem ku niebu.

Długo śledziłyśmy za czerwonymi plamami wieńców, to unoszących się, to opadających na falach, niby szkarłatne rany na piersiach umierającego. Wzrósł mi wzruszenie i przejęcie. Ku nam zbliżało się szybko wraz z brzegiem świetne miasto Savannah, powstałe na dawnym polowisku, migocące teraz wśród zmierzchu tysiącami iluminowanych ognii.

Uroczystości w N. Jorku.

Nowy Jork, 12 października. (PAT) Tutejsza Polonia uczciła uroczystości rocznicę zgonu Pułaskiego. Z rana odbyło się nabożeństwo w kościele św. Stanisława w obecności konsula Marchlewskiego i licznie zebranej publiczności. Wieczorem urządzona została wspaniała akademja, której przewodniczył komandor dr. Bainbridge. Przemawiali: burmistrz miasta Walker, konsul Marchlewski, poseł Cieplak i red. Błażewicz.

List prez. Hoovera do prez. Mościckiego

Warszawa. (PAT) P. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki otrzymał od prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera następujący list:

„Waszyngton, Biały Dom, dnia 10 października 1929 roku Ignacy Mościcki, Prezydent Rzplitej w Warszawie. Otrzymałem pismo Waszej Ekscelencji w związku z 150-letnią uroczystością Pułaskiego, odbywającą się w naszym kraju. Pamięć tego młodego polskiego rycerza, który przyłączył się do sił zbrojnych amerykańskich kolonistów i walczył bohatersko i odważnie od chwili przyjęcia go do sztabu generalnego Waszyngtona, aż do chwili otrzymania rany przy oblężeniu w Savannah, będzie zawsze żywą w sercach amerykańskich obywateli i ich serdeczne uznanie wybitnych zasług w uzyskaniu amerykańskiej niepodległości nigdy nie zanisnie.

Będę szczęśliwy powitać specjalną delegację Waszą Ekscelencji i zapewnię raz jeszcze Waszą Ekscelencję o wdzięczności mojego kraju i o przyjaźni do Polski”.

Wyrok w procesie przeciw zbirom opolskim.

11 uwolniono, 7 zasądzono, 2 otrzymało nagane.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Opole, 12 października. (H) Dzisiaj o godz. 1.20 w południe w obecności publiczności, szczególnie wypełniającej salę sądową, przewodniczący trybunału dr Christian ogłosił wyrok przeciwko sprawcom napadu na polskich artystów w Opolu 28 kwietnia br.

11 oskarżonych uwolnionych zostało od winy i kary, natomiast 7 z nich zasądzono za naruszenie миру powszechnego i za pobicie jak następuje: Nalewaja — 8 miesięcy więzienia, Zentner — 6 miesięcy, Nowak — 6 mies., Podada — 6 mies., Haupt — 4 mies., Polster — 3 mies., wreszcie oskarżony Bernard, przy którym znaleziono bok-

ser, skazany został na grzywnę 150 marek. Kaduk i Funke, jako małoletni, otrzymali nagane. Kosyty sądowe ponoszą częściowo zasądzeni, częściowo kasa państwowa.

Co poprzedziło ogłoszenie wyroku?

Opole, 12 października. (H) Kiedy o godz. 1.20 w południe zajęli miejsca sędziowie, ławnicy i prokurator, przewodniczący trybunału dyrektor Chrystian wezwał publiczność i prasę, by w czasie ogłaszania wyroku zachowano spokój i wstrzy-

mano się od wszelkich bądź objawów zadowolenia, bądź głosu krytyki.

Następnie zgłosił się do trybunału Openkowski z Berlina, przedstawiciel Związku Polaków w Niemczech i złożył zażalenie pisemne, że nie został przesłuchany jako świadek przez trybunał i nie mógł pod przysięgą odeprzeć denuncjacji, popelnionej w czasie rozprawy przez adw. Glauera, jakoby Związek Polaków w Niemczech wpływał na świadków polskich i skłaniał ich do zeznań tendencyjnych. Posądenia obrońcy Glauera były swycczajnym oszczerstwem.

Następnie kierownik Związku Polaków dzielnicy śląskiej p. Szczepaniak oświadczył, że adw. Glauer w czasie procesu już drugi raz zarzucił mu autorstwo pewnego antypaństwowego wiersza. P. Szczepaniak oświadczył kategorycznie, że absolutnie wiersza tego nie pisał, posądenia Glauera są również insynuacją. Następnie sprostował tekst swoich zeznań, jakie złożył przed trzema dniami w procesie, a które sfałszowała prasa niemiecka.

Wykrętna argumentacja w umotywowaniu wyroku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Opole, 12 października. (ch) Usadniając wyrok, oświadczył przewodniczący między innymi: Wypadki opolskie są bardzo ubolewająca godna, zwłaszcza, że artyści nie dali do nich żadnego powodu. Szczególnie ubolewająca godnem jest, że było także kobiety i dziewczęta. Oskarżeni nie mogą sobie rościć pretensyj, że zachowywali się po bohatersku. Wypadki nie były skierowane przeciw mniejszości polskiej w Niemczech jako takiej(?). Z drugiej strony opisywano wszystko o wiele gorzej, niż było w rzeczywistości. Tylko część świadków polskich sądziła sobie trud by mówić prawdę(?). Sąd nie mógł bynajmniej stwierdzić, że świadkowie polscy świadomie dopuścili się krzywd przysięstwa. Sąd trzymał się zdala od wszelkich rozważań politycznych. Motywy tego czynu były rozważane indywidualnie. Ogólnie można jednak przyjąć, że czyn powstał ze źle zrozumianego patriotyzmu i częściowo można go sprowadzić do pewnego alicznikostwa, polegającego na młodzieńczej niedojrzałości oskarżonych.

Musi się też uwzględnić, że oskarżeni w młodości swojej uważali oderwaną(!!!) część Górnego Śląska za ojczyznę, oraz, że nialo mogą podobnie jak wszyscy Niemcy uznać gwałtownego roszarcia za sprawiedliwe(!!!).

Co do wypadków opolskich należy jeszcze dodać, że przeważna część ludności polskiej nie uznała konieczności przedstawienia polskiego. Fakt ten nie usprawiedliwia wprowadzenia żadnych gwałtów, ale przy ustalaniu wymiaru kary musiał być brany w rachubę.

Przewodniczący dr Christian uzasadniał następnie obszernie poszczególne kary i oświadczył, że jeszcze nie zapadła decyzja, czy może oskarżonym będzie przyznane odroczenie czy nie.

Wyrok wywołał w Opolu wielkie zainteresowanie. Dzienniki rozgłosiły go w nadzwyczajnych wydaniach.

Kretactwa, oszczerstwa i groźby niemieckich adwokatów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Opole, 12 października. (H) Niemcy w Opolu są ogromnie rozczarowani przemówieniami obrońców oskarżonych Niemców o napad na polskich artystów. Spodziewano się ogólnie, że mowy adwokatów niemieckich będą jakąś rewelacją. Tymczasem były one bardzo słabe i ograniczyły się tylko do zwyczajnych trików obrończych.

Adw. Glauer w swym przemówieniu twierdził, że zeznania polskich świadków były albo fałszywe, albo przesadzone. (?) Podżegaczy i prowokatorów, jak mówił ten adwokat, należy szukać po polskiej stronie. (?) Artystów polskich fotografowano i reklamowano w Katowicach po amerykańsku, obławowawo ich przedtem licznymi lekarstwami. Świadkowie Wende i Langer zeznawali prawdę. (?) Następnie adw. Glauer ostrzegł przed dalszemi przedstawieniami w Opolu, albowiem doprowadzą one do nowych krwawych zająć.

Obrońca Kłwits w swym przemówieniu podniósł, że oskarżeni nie podpadają pod paragraf o zakłóceniu spokoju powszechnego. Świadkowie zeznawali bardzo sprzecznie i fałszywie (!). Dr. Kłwits chciał postawić wniosek aresztowania kilku polskich świadków. (!) ale jego zamiar został z powodu niedyskrecji zdradzony i polscy świadkowie szybko odeszli.

Wniosek ten jest tak głupi, że naprawdę szkoda go poruszać.

Obrońcy Sigmund i Klug zaatakowali wstępne dochodzenia policyjne, oświadczając, że zeznania były fałszywe i zmuszano (?) młodzież niemiecką, ażeby sama siebie obciążała.

Dławiąca atmosfera szowinizmu i barbarzyństwa w Opolu.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Opole, 12 października. (H) Miasto Opole, w którym się toczy proces o napad na polskich artystów, jest obecnie, jakby fortecą najdzikszego i najszybciej niemieckiego szowinizmu. Do czasu plebiscytu Opole było ośrodkiem życia i ruchu narodowego polskiego. Opole jest otoczone pięknym wieńcem polskich wsi, zwłaszcza wsi po prawej stronie Odry, posiadających przeważnie ludność polską.

Po plebiscytcie warunki zmieniły się radykalnie. Ruch polski zupełnie zniszczony został terrorem. Łączność pomiędzy Polską a Śląskiem niemieckim jest w powiecie opolskim z powodu wielkiego oddalenia zupełnie zerwana. Opole jest dzisiaj gniazdem niemieckich bojówek Polaków traktuje się tam z lekceważeniem i pogardą. Zaś narjonalistyczna opinja w Opolu gloryfikuje zwyciężających bandytów, jako bohaterów, którym należy włożyć wieniec laurowy na skroni.

Bojówki niemieckie terroryzują sąd i prokuratora, to też proces toczył się pod terrorem bojówek i denuncjacji niemieckiej prasy. Denuncjacje wysuwało się na każdym kroku. Tak ze strony świadków, jak i obrońców, a każdy z uczestników procesu, podejrzany o sympatie dla Polski, nie mógł zrobić kroku bez asystencji żołnierza policyjnego.

W Opolu przebywało się, jak w wlesieniu, gdzie na każdym kroku odczuwało się dokuczliwą opiekę policyjną.

Jako przeciwstawienie tych stosunków należy

Zakończenie uroczystości uniwersyteckich w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 12 października. (Hr) Na zakończenie trzydniowych uroczystości uniwersyteckich w Wilnie, wczoraj w godzinach wieczornych młodzież akademicka zorganizowała szereg defilad i pochodów. O godz. 4:50 przeszedł przez miasto korowód samochodów, na których powiewały chorągwie korporacyjne akademików, zaś o godz. 7-mej wieczorem uformował się barwny pochód z płonącymi pochodniami. Przechodząc ulicami Wilna, akademicy wnosili szereg okrzyków na cześć uniwersytetu wileńskiego. Przechodząc obok lokalu oddziału „I. K. C.”, wznosili akademicy okrzyki na cześć wydawnictwa. Na czele pochodu masze-

rowała grupa akademików w mundurach historycznych i kontuszach. Niesiono również transparenty z cyframi 1579 i 1929.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z uroczystości akademickich w kościele św. Jana, należy zaznaczyć, że w imieniu uniw. poznańskiego przemawiał rektor prof. Stanisław Kasznica, który złożył w darze uniwersytetowi wileńskiemu pięknie brązową kompozycję prof. Wysockiego, wykonaną przez niego w szkole zdobniczej poznańskiej, a także adres na pergaminie, wykonany w tej samej szkole zdobniczej.

„Należałoby Polskę zupełnie utracić...”

Rewelacje francuskiego tygodnika o rozmowie p. Reynauda z Kloennem.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Paryż, 12 października. (Lk) Tygodnik „La Lumiere” wysłał, jak twierdzi, specjalnego sprawozdawcę do Berlina celem zasięgnięcia tam szczegółowych informacji w sprawie pertraktacji francuskiego posła Pawła Reynauda. Obecnie wymieniony tygodnik publikuje wyniki tego wywiadu i zajmuje się szczegółowo rozmową, jaka się odbyła rzekomo w berlińskim hotelu „Adler” między Pawłem Reynaudem i niemieckim posłem Kloennem.

Pewna, rzekomo dobrze poinformowana osoba, która jednak nie życzy sobie wyjawienia swego nazwiska, udzieliła korespondentowi tygodnika następujących informacji:

Podczas rozmowy z Kloennem, Reynaud wyraził swoją zgodę na utworzenie niemiecko-francuskiej armii, składającej się z 500 tysięcy Francuzów i 300 tysięcy Niemców.

Zgodził się on również na przywrócenie Niemcom Pomorza polskiego. Reynaud poszedł nawet tak daleko, iż na wypadek, gdyby Polska nie zgodziła się na przystąpienie do bloku francusko-niemieckiego, należałoby ją (Polskę) zupełnie utracić (fallen lassen) (II).

Pozatem Reynaud oświadczył gotowość zredukowania niemieckich zobowiązań reparacyjnych wo-

bec Francji nie o 10 lecz o 40 procent.

Na pytanie korespondenta: „Dobrze, ale w jaki sposób Francja wtedy zapłaci swoje długi amerykańskie?” — informator odpowiedział: „Jest to kwestia techniczna lub polityczna” (I).

Korespondent zapytuje dalej: „To znaczy wojna gospodarcza z Ameryką?” — na co informator odpowiedział: „Tak i nie. Francja i Niemcy ugodzą się na redukcję reparacji o 40 proc. Ugoda ta zostanie Ameryce uroczyście zakomunikowana. Jeżeli jednak Stany Zjednoczone nie zgodzą się na zmniejszenie swoich żądań wobec Francji w tym samym stosunku, wtedy...” — tutaj informator przerywa i po małej pauzie dodaje: „Nie wymaga pan chyba, abym jeszcze więcej powiedział”.

Nie znamy bliżej oblicza „La Lumiere” i nie wiemy na czyich usługach stoi ten tygodnik, znamy natomiast zapewnienia p. Reynauda i innych francuskich polityków w tej sprawie. Można by też przypuszczać, że mamy w danym wypadku do czynienia z jakąś akcją niemieckiej propagandy zmierzającą do poróżnienia Warszawy z Paryżem. Wszystko to jednak są tylko możliwości i przypuszczenia i dlatego, choć z pewnymi zastrzeżeniami podajemy rewelacje „La Lumiere”, gdyż zdają się one wskazywać, że przecież mogło być coś na rzeczy w tych konszachtach.

Tajemniczy dygnitarz sowiecki przed sądem polskim.

Kim jest rzekomy Dawid Reich?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 października. (Mł) Dnia 28 lutego 1928 r. funkcjonariusze policji śledczej aresztowali w lokalu restauracji „Warszawianka” przy ul. Nowy Świat 5 w Warszawie w czasie wykonywania libacji członków komitetu centralnego Komunistycznej Partii Polskiej, którzy odbywali tam konspiracyjne zebranie. Wśród uczestników tego zebrania był też niejaki Dawid Reich. Jak się jednak okazało paszport opiewający na to nazwisko, jakim posługiwał się ten osobnik, był fałszywy.

W toku dalszego śledztwa ustalono, że osobnik ten był delegatem Moskwy i miał poruczone prowadzenie akcji rozkładowej, zakrojonej na szeroką skalę wśród organizacji robotniczych w Polsce. Jak się później okazało, aresztowanie nastąpiło w samą porę, gdyż spowodowało sparaliżowanie nie słychanie doniesień akcji, prowadzonej przez komitet centralny Komunistycznej Partii Polskiej. W zakonspirowanym mieszkaniu rzekomego Reicha przy ul. Twardej 23 w Warszawie, ujawniono wiele obciążającego materiału. Reich w toku śledztwa policyjnego dość łatwo przyznawał się do wszelkich zarzucanych mu przestępstw na terenie Polski, odmawiał jednak wszelkich zeznań co do swego prawdziwego nazwiska. Na pytanie z tem związane odmawiał wszelkich wyjaśnień, aż wreszcie przychylny do muru oświadczył, że ujawnienie jego prawdziwego nazwiska spowodowałoby wielki skandal międzynarodowy w świecie dyplomatycznym.

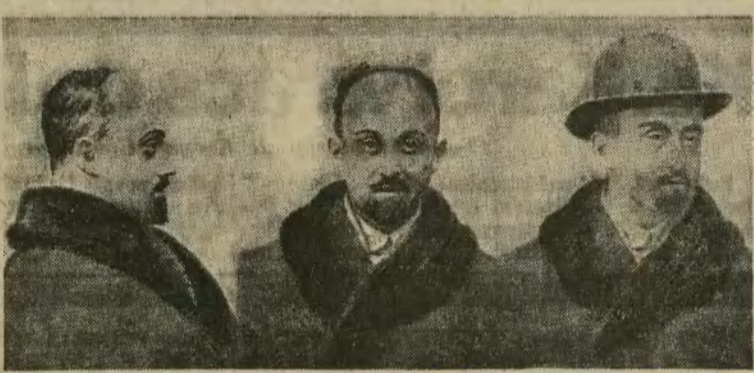
Z materiałem obciążającym Reicha zgromadzonym przez śledztwo policyjne i sądowe, stawiono rzekomego Dawida Reicha w dniu 8 bm. przed sąd okręgowy w Warszawie.

W czasie rozprawy zaszedł moment niesłychanie sensacyjny.

Otóż obecna na sali jedna z bardzo wybitnych osobistości oświadczyła, iż poznaje Reicha bardzo dokładnie i wie o jego wybitnej roli, jako delegata Kominternu na terenie międzynarodowym, nie może jednak sobie przypomnieć jego prawdziwego nazwiska. W związku z tem oświadczeniem sprawie odroczoneo w celu przeprowadzenia uzupełniającego śledztwa, a rzekomy Dawid Reich powrócił do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej.

Rzekomy Dawid Reich liczy lat około 50, ma manierę skoczniejszego gentlemana świadczące o obyciu na szerokim świecie, jest człowiekiem bardzo wykształconym i inteligentnym. Jak się okazuje obecnie w świetle materiału zgromadzonego

w toku dalszych dochodzeń, rzekomy Dawid Reich jest jednym z wybitnych bohaterów głosego w całym świecie skandalu, jaki miał miejsce w maju 1927 r. w Londynie, w związku z afarą szpiegowską urzędników sowieckiej misji handlowej. Afara ta,



Dawid Reich.

jak wiadomo, przyczyniła się w następstwie do zerwania stosunków dyplomatycznych między Sowiecami i Wielką Brytanią.

Rzekomy Dawid Reich był członkiem ciała dyplomatycznego sowieckiego w Londynie. Jakkolwiek był jednym z najbardziej obciążonych uczestników afery szpiegowskiej, został zwolniony i ułaskawiono mu ucieczkę z Anglii, co tłumaczy się jego stosunkami z „Intelligence Service”, tj. kontrwywiadem angielskim.

Dawid Reich wkrótce po afarze londyńskiej zjawia się na terenie Berlina, znowu jako funkcjonariusz poselstwa sowieckiego. Odgrywał on tu rolę delegata Czechi i miał za zadanie, jak to jest sowieckim zwyczajem, nadzorowanie działalności sowieckich dyplomatów w Berlinie. Wskutek starań jednak dyplomatów sowieckich berlińskich, rzekomy Dawid Reich musiał znowu opuścić Berlin.

Z kolei przybywa do Warszawy jako rzecznik interesów Kominternu przy biurze politycznym Komunistycznej Partii Polskiej. Rzekomy Dawid Reich przybył do Polski przed wyborami do Sejmu w końcu roku 1927 i tu wyposażony w olbrzymie kompetencje i znaczne środki materialne, rozwinął wielką akcję w myśl szerokiego planu Kominternu. Dopiero aresztowanie w lutym 1928 z przerwało jego niebezpieczną działalność.

Rzekomy Dawid Reich od chwili aresztowania przebywał w więzieniu śledczym przy ul. Dzielnej. Przez cały czas pobytu w więzieniu opiekują się nim jakas tajemnicza ręka. Reich otrzymuje do więzienia niezwykle kosztowne przesyłki, najdroższe i najwytworniejsze potrawy, papierosy z najdroższego tytoniu itd.

Władze policyjne śledcze prowadzą w jego sprawie w dalszym ciągu energiczne dochodzenia.

Zagmatwana sytuacja na Litwie.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Warszawa, 12 października. (B). Zmiany rządu na Litwie — rzecz jasna — wzbudzić musiały powszechne zainteresowanie.

W związku z „przewrotem gabinetowym” w Kownie — trudno bowiem inaczej nazwać to, co zaszło — mogły się łączyć przypuszczenia, że

przypomnieć proces Ulitza w Katowicach, który odbywał się w atmosferze zupełnej swobody i wolności. Niemiecy dziennikarze i świadkowie obracali się w Katowicach, jak u siebie w domu.

Rozprawa sama odbywała się bez żadnego nacisku i w warunkach rygorystycznej poprawności.

Proces polski wykazał mimo wszystko drugogoczącą winę napaśników. Materiały obciążające były olbrzymie, nad takimi temi nie mógł przyjąć do porządku dziennego prokurator, a nawet i obrońcy niemiecy tylko podważali i usiłowali bagatelizować zeznania polskich świadków.

Prasa niemiecka w obronie polskich sprawozdawców.

Opole, 12 października. (H) Prasa niemiecka tak miejscowa jak i wrocławska rozpisyując się o procesie opolskim usiłuje twierdzić, że Polacy wykują w masakry opolskiej polityczny kapitał. Pobitym świadkom, a zwłaszcza artystkom Polacy robili amerykańską reklamę, prowadząc ich do fotografii z bandażami na głowie, jakkolwiek artyści byli zdowi i uśmiechnięci. Oczywiście jest to bezcelne kłamstwo.

Prasa niemiecka ubolowa nad jedną tylko rzeczą, a to nad tą, że polskich sprawozdawców obrażono i że demonstracyjnie opuścili salę sądu. Sprawozdawcy ci w przyszłości nie dobrego o Niemcach nie napiszą. Z dziennikarzami polskimi należało obchodzić się ostrożnie, należało wszystko uczynić, ażeby czuli się oni swobodnie.

Denuncjacja dwóch dziennikarzy niemieckich.

Katowice, 12 października. (H) Zanotować musimy niezwykłą denuncjację niemieckich dziennikarzy Ricksa i Geigera, sprawozdawców miejscowych pism polskich.

Oto przedwczoraj ogłosili się oni do przewodniczącego trybunału i szesnali pod przysięgą (I), że polscy świadkowie umawiali się na korytarzu, co mają zeznać.

Okazało się, że była to najzwyczajniejsza denuncjacja, która skompromitowała zupełnie dziennikarzy niemieckich.

I ten wyrok ich gniewa.

Berlin, 12 października. (PAT). Prasa nacjonalistyczna niemiecka komentując wyrok opolski zapytuje z ironią: „Czyż sąd niemiecki nie mógł się zdobyć na zastosowanie surowszego wymiaru kary przeciw obywatelom niemieckim, działającym pod wpływem wzburzenia z powodu prowokujących wystąpień ze strony polskiej”.

Ekscesy nacjonalistów niemieckich w Opolu usiłują berlińskie dzienniki nacjonalistyczne usprawiedliwić rzekomym afektem oburzenia przeciw traktowaniu (?) mniejszości niemieckiej w Polsce. Występy gościnne teatru polskiego na obszarach pogranicznych niemieckich nazywa „Börsen Ztg.” manewrami agitacyjnymi (I) ze strony Polaki, twierdząc, że w każdym incydencie polsko-niemieckim w ogólności wina leży wyłącznie po stronie polskiej (I), uprawiającej — jak twierdzi dziennik — propagandę nienawiści (I) przeciw wszystkiemu co jest niemieckie.

Zakończono obrad międzynarodowej konferencji prawa lotniczego.

Warszawa, 12 października. (PAT). Dzisiaj o godzinie 6-tej wieczorem zakończyła swe prace obradująca w Warszawie druga międzynarodowa konferencja prywatnego prawa lotniczego, podpisaniem konwencji w sprawie unifikacji niektórych przepisów o międzynarodowym przewozie lotniczym. Konwencja ta została podpisana przez 13 państw, a w tej liczbie przez Niemcy.

Równocześnie delegaci wszystkich państw, biorących udział w konferencji podpisali protokół stwierdzający wyniki prac i zawierający szereg życzeń na przyszłość. Szczegółowo komunikat z całkowitego przebiegu konferencji podany zostanie jutro.

Walka o płace górnicze na Górnym Śląsku.

Katowice, 12 października. (H) Wczoraj odbył się w Katowicach w związku z orzeczeniem komisji arbitrażowo-pojednawczej w sprawie zatargu zarobkowego w górnictwie, kongres rad salogowych przemysłu węglowego. Przybyło 61 radców salogowych, należących do zespołu „Praca” i kierownicy tych instytucji. Referaty wygłosili poseł Kot (Polak) i Jankowski (Niemiec), zaznajamiając zebranych z przebiegiem rokowań.

Zarówno referenci, jak i poszczególni mówcy wypowiedzieli się za odrzuceniem 4-ro procentowej podwyżki zarobków. Szereg mówców domagał się przystąpienia do strajku.

W rezultacie uchwalono rezolucję, odrzucającą wyrok komisji arbitrażowo-pojednawczej z dnia 3 października, przynajmniej tylko 4 proc. podwyżki zarobków. Rezolucja domaga się dalej przekazania sprawy konfliktu komisji nadzwyczajnej, celem ponownego zbadania i takiego orzeczenia, które uwzględniłoby słuszne postulaty górników śląskich. Nastroj wśród górników jest poważny i najbliższa przyszłość okaże, czy ogół górników przyjmie 4-ro procentową podwyżkę plac, czy też na arenie pojawi się groźba strajku.

Jakich inwestycji dokona kolej i poczta?

Warszawa, 12 października. (Wir). W preliminarzu budżetowym na rok przyszły przewidziano w budżeci ministerstwa komunikacji po stronie wydatków kwotę 1.709 mil. zł., z czego na wydatki inwestycyjne preliminarz przewiduje 230 mil. zł.

Sumą tą objęto budowę linii kolejowych na ogólną sumę 34.800.000 zł., z czego na budowę linii Bydgoszcz—Gdynia 10 mil. zł., Herby—Inowrocław 16.500.000 zł., Wroclaw—Druja 1.500.000 zł., Kalesy—Podzamcze 2.300.000 zł., połączenie górnośląskie 2.100.000 zł., Łuck—Stojanów 700.000 zł.

W budżecie ministerstwa poczty i telegr. przewidziano na inwestycje 35.880.000 zł., z czego na budowę urzędów pocztowych i pocztowo-telegraficznych 7.042.000 zł., na budowę linii telefonicznych i telegraficznych, oraz urzędów wewnętrznych 19.238.000 zł. Ta ostatnia kwota obejmuje również wydatki na rozpoczęcie robót około budowy kabla podmorskiego Warszawa—Łódź, w kwocie 4.900.000 zł., oraz dalszego odcinka Łódź—Katowice i m. in.

wraz z utępieniem dyktatora Waldemarasa zakończy się okres dotychczasowego regimnu, wnosząc zasadnicze zmiany, tak w dziedzinie wewnętrznej jak i zewnętrznej polityki Litwy. Zestawienia zdawkowych i nie zawsze ścisłych informacji, jakie z chińskiego muru, oddzielającego Kowno od Warszawy dochodzą, pozwala wnosić, iż nowy porządek rzeczy na Litwie oznacza nie tyle zmianę systemu, ile raczej zmianę metod.

Cóż można zresztą powiedzieć o przyszłej działalności nowego rządu, który się sam uważa za przejściowy i nie może w sposób definitywny wysunąć ministra spraw zagranicznych, wobec zdecydowanej odmowy objęcia wzmiankowanej teki przez takich „asów” dyplomacji kowieńskiej, jak Sidskauskas i Klimas.

Któż zarazem przewidzieć może, jak potoczą się losy stronnictwa tautainików lub co wymyśli nieobdarzone większym pazurem a posiadający jedynie mleczne zęby stronnictwo „Żelaznego Wilka”.

Zagmatwaną sytuację na Litwie utrudnia ponadto spór o interpretację postanowień niedawnego zawartego konkordatu, zarysowuje się coraz silniej osoba prez. Smetony, który dosyć ostro wystąpił przeciwko polityce Waldemarasa, w stosunku do Watykanu. Nawet — jak donoszą — na tem tle powstał zatarg pomiędzy prez. republiką a prezydentem rządu.

„Polacy mogą być naszymi nauczycielami”.

Litewski profesor o P. W. K.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Kowno, 12 października. (Hr) Na łamach miesięcznika „Mussowilnius” ukazało się sprawozdanie prof. Birzyski o zamkniętej P. W. K. — Prof. Birzyska pisze, że Polacy pokazali w tym roku w Poznaniu, jak należy urządzać wystawę. Można się od nich uczyć, mogą oni być naszymi nauczycielami. Na zwiedzenie wystawy nie wystarczyła jedna godzina, lub jeden dzień, czego ja ohejrzeć dokładnie, należało zabawić tam tydzień, a może i więcej. Zewnętrznie wystawa wywierała niezapomniane wrażenie. Na urządzenie tej wystawy Polacy nie oszczędzili milionowych sum.

Po tym wstępie prof. Birzyska zwraca uwagę na to, że Wilno na wystawie poznańskiej było reprezentowane bardzo biednie, co należy położyć na karb skromnej sumy 20 tysięcy, przeznaczonej na pawilon wileński.

Litwa otrzyma nową konstytucję

Kowno, 12 października. (Hr). W kołach rządowych opracowuje się obecnie nowy projekt konstytucji. Konstytucja ta wejdzie prawdopodobnie w życie z dniem 1 stycznia 1930 z.

Rząd niemiecki nie cofnie rozwiązania Stahlhelmu.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 12 października. (Hl). Rozwiązanie Stahlhelmu w Nadrenji wywołało — jak to było do przewidzenia — burzę protestów zarówno wśród prawicowych kół parlamentarnych, jak i niemieckiej prasy nacjonalistycznej.

Minister spraw wewnętrznych Grzesiński, przemawiając wczoraj na kongresie socjal-demokratów w Halle, oświadczył, iż wszystkie organizacje, któreby swoim postępowaniem na polu polityki zagranicznej czy na polu polityki wewnętrznej zagrażały pokojowemu rozwojowi Niemiec i republikańskiej formie rządu, bez względu na to, kto będzie stał na ich czele, spotka ten sam los co Stahlhelm.

Jak słyhać, rząd pruski zamierza na najbliższym posiedzeniu sejmu pruskiego złożyć oświadczenie, iż bezwzględnie nie cofnie wydanego rozporządzenia w sprawie Stahlhelmu.

Ochrona Mac Donalda przed sinfeinistami.

Nowy Jork, 12 października. (S) „Daily Mail” donosi z Nowego Jorku, że Mac Donald pilnowany jest stale przez znaczną liczbę uzbrojonych policjantów.

Hotel, w którym mieszka, podobny jest do obozu wojennego. Tłumaczy się to tem, że grupy sinfeinistów irlandzkich groziły aktem gwałtu przeciwko Mac Donaldowi, a to w tym celu, aby zmusić Mac Donalda do nakuśku na prezydenta republiki irlandzkiej Gosgrave, aby uwolnił irlandzkich ekstremistów, pozostających w więzieniu.

Trocki ukorzył się przed Stalinem.

Berlin, 12 października. (S). „Berliner Tageblatt” donosi, że Trocki wraz z b. ambasadorem w Paryżu Rakowskim z końcem września wystąpili z Konstancynopola do zarządu rosyjskiej partii komunistycznej podanie o ponowne przyjęcie do partji.

Trocki wzywa swoich zwolenników, by przylączyli się do jego kroków, ponieważ dotychczas polityka Stalina zorientowana jest w myśl ich żądań na lewo. Zasadniczej różnicy zdań niema już obecnie między Trockim i Stalinem. Wśród zwolenników niemieckich Trockiego, wywołał ten krok Trockiego rozłam, ponieważ część zwolenników nie zgadza się z tą orientacją.

Urlop Cziczerina przedłużony.

Berlin, 12 października. (H). „Germania” donosi z Moskwy, że w galatieniu prośby komisarza spraw zagr. Cziczerina, który obecnie bawi na kuracji w Niemczech, rada komisarzy przedłużyła mu urlop do dnia 1 stycznia 1930. Zastępować go będzie w dalszym ciągu Litwinow.

Krwawa walka w obronie cerkwi w Petersburgu.

Moskwa, 12 października. (Hr). W Petersburgu podczas zajęcia w jednej z cerkwi obrazów, tłum wiernych wdarł się w ilości 500 osób do cerkwi i usiłował odbić świętość. Milicja użyła broni, raniał 11 osób, oraz aresztując 11 osób z tłumy.

Sowiety żądają wydania Biesiedowskiego.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Moskwa, 12 października (Hr). Rząd Sowieków postanowił pociągnąć Biesiedowskiego, b. zastępcę posła sowieckiego w Paryżu, do odpowiedzialności karnej za roztworzenie pieniędzy poselstwa. Rząd Sowieków domaga się wydania Biesiedowskiego jako zwykłego przestępcy.

Upadek partii komunistycznej w Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa, 12 października (ki). — W łonie partii komunistycznej Czechosłowacji istnieje obecnie 5 różnych prądów. Rozpisanie wyborów do sejmiku zaskoczyło walczące z sobą odłamy partii, tak, że opozycja nie stawia własnych list kandydackich. W łonie „prawowitej“ partii moskiewskiej zwyciężyli młodzi chłopcy, przysłałi z Moskwy. Z dawnych 40 posłów sejmowych kandyduje na nowych listach zaledwie paru. — Reszta należy do „odstawionych“.

Nie lepiej dzieje się wśród polskich komunistów na Śląsku Cieszyńskim, którzy domagali się, aby kandydat ich dotychczasowy, poseł p. Śliwka, kandydował na pierwszym miejscu. Żądania tego nie uwzględniono i p. Śliwka postawiono na drugim miejscu, gdzie o wyborze niema mowy. Na pierwszym miejscu natomiast kandyduje Czech, przysłany z Pragi, niejaki Chruska, osobnik zupełnie nieznan.

Dotychczasowy współpracownik komunistyczny „Głos Robotniczy“, p. Wainke, opuścił redakcję i w dzisiejszym „Robotniku Śląskim“ ogłasza oświadczenie, w którym motywuje swój krok tem, że srywa zupełnie z komunistami, ponieważ przekonał się, że cała ich praca jest nader szkodliwa dla ludności polskiej. Jak słycać, cały szereg działaczy komunistycznych polskich zamierza opuścić w najbliższym czasie partje komunistyczne. Tak tedy potężna ongiś partja zbliża się ku niechybnemu i zasłużonemu upadkowi.

Żydzi niemieccy przeciw sjonizmowi.

Berlin, 12 października (H). Prasa niemiecka zamieszcza ciekawe oświadczenie niemieckich żydów w sprawie ostatnich wypadków w Palestynie.

W oświadczeniu tem, żydzi niemieccy wyrażają ubolewanie z powodu tych krwawych zająć i protestują przeciwko wyzyskiwaniu tych wypadków dla celów sjonistycznych. Podpisane różne polityczne i religijne partje i kierunki niemieckich żydów i żydówek oświadczają: Przynajmniej się do żydostwa, odrzucamy jednak każdy żydowski nacjonalizm, uważamy się za przeważającą większość niemieckich żydów, która budowanie narodowego si utrudnić dzieło jedności żydowskiej.

Hoover nie odwiedzi Europy.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Nowy Jork, 12 października (Ch). Z Waszyngtonu donoszą urzędowo, że prezydent Hoover pod żadnym warunkiem nie odwiedzi Europy podczas swego urzędowania jako prezydent Stanów Zjednoczonych.

Palestyna w obliczu nowych ruchów.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Londyn, 12 października (Lk). Udzielone przez brytyjskie władze administracyjne w Palestynie ludności żydowskiej zezwolenie na urządzenie w pobliżu muru placu basenu do mycia i innych przedmiotów rytualnych, wywołało wśród Mahometan wielkie niezadowolenie i sytuacja ponownie znaczenie się zaostrzyła.

Wobec zbliżającego się dnia pokuty należy liczyć się poważnie z nowymi ruchami.

Trzęsienie ziemi w półn. Szwajcarii.

Berlin, 12 października (Ch). Ze Stuttgartu donoszą, że seismografy obserwatorium w Hohenheim zanotowały w sobotę dwukrotne trzęsienie ziemi, którego odległość wynosiła około dwieście kilometrów. Pierwsze trzęsienie nastąpiło o godzinie 7.08, drugie o 10.57. Centrum obu trzęsień jest w tem samym miejscu, prawdopodobnie w północnej Szwajcarii.

„Los Angeles“ zniszczony przez burzę.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Berlin, 12 października (S). Wedle depeszy Iskrowej, która nadeszła tutaj w południe do ambasady amerykańskiej, został okręt powietrzny „Los Angeles“ zniszczony przez burzę.

Jak wiadomo, „Los Angeles“ jest tym okrętem powietrznym, który został dostarczony Ameryce przez Niemców. Dr. Eckener kierował jego przelotem przez Atlantyk.

Kronika telegraficzna.

(J) DYR. DEP. ZDROWIA DR. PIESTRZYŃSKI WYJEŻDŻA do Jugosławii, Włoch i Francji, gdzie zapozna się z zakładami zdrowotnymi, a następnie wędzi w Austrii i Szwajcarii zakłady dla alkoholików i narkomanów.

(AJ) DR. FELIKS MLYNARSKI WYJEŻDŻA DO GENEWY. W poniedziałek 14 bm. dr Feliks Młynarski wyjeżdża do Genewy na posiedzenie komitetu fiskalnego, wyłonionego z komitetu finansowego Ligi Narodów dla spraw budżetowo-podatkowych. Dr. Młynarski powróci do Warszawy dopiero w pierwszych dniach listopada.

(M) WYCIĘCZKA ZW. OFICERÓW REZERWY RZPLTEJ DO PARYŻA, zapowiedziana w czasie od 5—18 listopada, przełożona została na okres świąt Bożego Narodzenia, tj. między 20 grudnia b. r. a 6 stycznia przyszłego roku.

(W) RUCH OKRĘTÓW W GDYŃ. We wrześniu br. zawinęło do portu w Gdyni 192 okrętów o pojemności 620 000 ton brutto. Z ilości tej z ładunkiem przybyło 28, bez ładunku 134. Wypłynęło z portu 161, o ogólnej pojemności 608 050 ton. Z tego załadowanych 133, bez ładunku 38.

Córka profesora uniw. warszawskiego członkiem ukraińskiej bojówki.

Wspólniczka napadu na listonosza we Lwowie aresztowana

(Telefonom od naszego korespondenta)

Lwów, 12 października. (C). Przed kilku dniami aresztowała policja polityczna we Lwowie przy sposobności trwających ciągłych dochodzeń w związku z ostatnimi zamachami bombowymi, studentkę uniwersytetu Stefanję Kordubiwnę, córkę prof. uniw. warszawskiego, pod zarzutem współudziału w krwawym napadzie rabunkowym na listonosza piętęnego Kochanowskiego, przy ul. Gródeckiej we Lwowie.

Jak wiadomo, napadu na listonosza Kochanowskiego, dokonano w pokoju kawalerskim, podnaje-

tym na kilka dni przed zbrodnią przez młodą dziewczynę, która legitymowała się skradzionym indeksem uniwersyteckim. Wystawionym na nazwisko Poli Bronimann. Nieznajoma owa, korzystając z zamieszania w czasie pościgu za bezpośrednim sprawcą napadu, zbiegła. Wedle danych, posiadanych przez policję, ową rzekomą Bronimannową jest aresztowana obecnie Stefanja Kordubiwna. Po przeprowadzonych dochodzeniach odstawiono ją do więzienia śledczego.

Udaremniiony zbrojny napad na wóz pocztowy w Borysławiu.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Lwów, 12 października (C). W sobotę o godz. 3.30 rano dokonano w Borysławiu na ul. Kolejowej zbrojnego napadu na wóz pocztowy, wiozący do pociągu pieniądze w sumie 104.501 zł. Konwojujący pieniądze posterunkowy Jan Bednarz oraz woźnica Harasim Andruszko, oddali do napastników kilkanaście strzałów rewolwerowych, na co ci ostatni odpowiedzieli również strzałami, poczem zniknęli w ciemnościach nocy.

Policja podjęła energiczne dochodzenia i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, zbrodniarze zostaną wyświeleni.

Zamach na pociąg pod Sarnami.

Warszawa, 12 października. (M) Z piątku na

sobotę około godz. 4 rano na szlaku Dąbrowica-Biała pow. sarnieńskiego woj. poleskiego, zdarzyła się katastrofa kolejowa, której przyczyną był zamach. W stronę Białej zdążył pociąg osobowo-towarowy. Wskutek rozkręcania śrób na prawym torze, parowóz i tender wywrócił się na bok, doznając poważnych uszkodzeń. Poza to rozbiły się trzy wagony. Z pośród służby kolejowej ranni zostali: maszynista Władysław Skalski, pomocnik jego Adam Urban, oraz konduktorzy Bolesław Andrzej i Stanisław Małmor. Wszystkich cześć przewieziono do szpitala.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem ujścia sprawców zamachu.

„Do rozsądnego narodu niemieckiego“

Manifest rządu Rzeszy przeciw plebiscytowej akcji Huggenberga

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Berlin, 12 października (Hk). Prawdopodobnie już w ciągu dnia jutrzejszego ukaże się zapowiedziany manifest rządu niemieckiego do narodu w sprawie plebiscytu, zgłoszonego przez grupę Huggenberga przeciwko planowi Younga.

W odezwie tej rząd niemiecki wskaże na wstępie, iż 10 lat upłynęło od chwili, w której na skutek przegranej wojny traktatem wersalskim nałożono na Niemcy ciężkie zobowiązania natury finansowej. Dzięki umiejętnej metodzie politycznym i dzięki temu, iż republika udało się znaleźć ludzi, którzy z gorącym sercem i z otwartą głową pozabawieni wszelkiego fanatyzmu, przystąpili do swych obowiązków, aby zmniejszyć reparacyjne ciężary Niemiec i zapewnić państwu niemieckiemu stanowisko mocarstwowe w rodzinie narodów.

Rezultatem polityki pojednania jest również

opróźnienie Nadrenji i przywrócenie suwerenności niemieckiej w dziedzinie finansowej.

Odezwa podkreśla, iż oczywiście nie wszystkie zadania, wiodące do ponownego rozwoju narodu niemieckiego zostały spełnione. Jednakże wszystko, co dotąd osiągnięto, zagrożone zostało przez akcję plebiscytową Huggenberga, kierowaną nie rozumem, ale ślepa nienawiścią ku nowej formie państwa niemieckiego.

W końcu odezwa podkreśla, iż w razie przejścia projektu ustawy p. Huggenberga drogą plebiscytu ludowego uwolnienie Nadrenji, by zostało na okres nieograniczony i z powrotem spadłyby na Niemcy wszystkie nieznosne ciężary, przewidziane w planie Davesa, co skończyłoby się katastrofą gospodarczą. Odezwa zatytułowana jest: „Do rozsądnego narodu niemieckiego“.

Ks. Karol wraca do Rumunii

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Bukareszt, 12 października (S). „Adeworul“ donosi, iż w najbliższym czasie oczekują w Rumunii powrotu b. następcy tronu ks. Karola. Prezydent Manju oświadczył, że rząd rumuński nie

będzie czynił trudności przeciwko powrotowi księcia. Ostre zarządzenia przeciwko ks. Karolowi były dziełem b. prezydenta Bratianu

(Wir) EGIPCI SZUKA STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z POLSKĄ. Egipskie Izby handlowe zadeklarowały gotowość nawiązania stosunków handlowych z Polską i wyraziły zgodę na prowadzenie stałej ewidencji wszystkich firm polskich, zamierzających nawiązać i utrzymać stosunki handlowe z Egiptem. Na rynku egipskim poszukiwane są tkaniny, jedwab sztuczny, drzewo budowlane, meble gięte, dykty, posadzki, cement, papa dachowa, galanteria żelazna, cukierki, biszkopty, likiery, konserwy, wyroby kauczukowe, obuwie płócienne i wyroby toaletowe.

(AM) ŹRÓDŁO DOCHODU NA UPORZĄDKOWANIE MIEJSCA URODZENIA SZOPENA. Tow. Przyjaciół Domu Szopena w Sochaczewie otrzymało zezwolenie woj. warszawskiego inż. Stanisława Twardo na wydanie znaczków z wizerunkiem Szopena. Dochód ze sprzedaży tych znaczków przeznaczony będzie na uporządkowanie Żelazowej Woli, miejsca urodzenia Szopena, gdzie Tow. zamierza wybudować muzeum pamiątek po Szopenie oraz schronisko dla zasłużonych weteranów muzyki w Polsce.

(F) „DZIEŃ ZBROJNEGO SPORTU“ W GDAŃSKU. Stahlhelm gdański urządza w niedzielę 13 bm. pod nazwą „Dzień zbrojnego sportu“ imprezę o charakterze wojskowym, która przemieni się w manifestację nacjonalistyczną. Znamieniem jest, że władze handlowe Gdańska pozwalają na tego rodzaju imprezy, podczas gdy imperialistyczne Prusy akcję Stahlhelmu usiłują sparaliżować.

(Ch) ODRÓCZENIE ROKOWAŃ W SPRAWIE ZAGŁĘBIA SAARY. Rokowania niemiecko-francuskie w sprawie opróżnienia zagłębia Saary, wyznaczone pierwotnie na 16 bm., zostały na prośbę rządu niemieckiego odroczone do 28 bm., ponieważ delegacja francuska nie jest do nich przygotowana.

(fd) ZAŁOGA „ZEPPELINA“ NIE CIĘCIE DO BIEGUNA. Załoga „Zeppelin“ odmówiła wzięcia udziału w zamierzonej wyprawie polarnej. Na odnośne zapytanie dyrekcji towarzystwa „Hr. Zeppelin“, po dłuższych obradach zapadła tego rodzaju uchwała bezwzględnej większości załogi, a to wobec ujemnej oceny tego przedsięwzięcia ze strony starszych i doświadczonych lotników. Wobec tego, szumnie zapowiadany lot do bieguna północnego, częściowo już zakontraktowany i sfinansowany, prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, a towarzystwo „Hr. Zeppelin“ — nie mówiąc już o kompromitacji — narażone jest na bardzo poważne straty materialne.

Nowa placówka kulturalna w Krakowie.

W najbliższym czasie rozpocznie swoją działalność nowa instytucja wykładów publicznych, przeznaczonych dla szerszych sfer naszego społeczeństwa kulturalnego. „Syndykat Dziennikarzy Krakowskich“ zawarł mianowicie umowę z istniejącą już od kilkunastu lat i cieszącą się najlepszą opinią instytucją pod nazwą „Kolegium Wykładów Naukowych“ i odtąd obie te poważne firmy prowadzić będą wspólnie wykłady pod nową firmą „Kolegium Wykładów Naukowych i Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich“. Zarząd ich, złożony w równej części z członków obu związków, a pozostający pod kierownictwem naczelnem wiceprezesa Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, red. prof. dr. Józefa Flacha, tak popularnego w kręgach miejscowych, jako prelegenta, ułożył już szczegółowy program wykładów na najbliższe tygodnie, obejmujący zarówno cykl prelekcji, treść z sobą związanych, jak i wykłady o aktualnych zjawiskach życia politycznego, społecznego, gospodarczego, literackiego i artystycznego.

Wykłady, wygłaszane przez pierwszorzędne sily naukowe i publicystyczne oraz artystyczne naszego miasta, odbywać się będą w doskonale do tego celu zastosowanej sali dawnego Kolegium Wykładów Naukowych w centralnym punkcie miasta (Rynek gł., linja A-B 39). Blizsze szczegóły podane będą za dni kilka.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele archidiecezjalnym N. M. Panny w niedzielę 13 bm. o g. 12 p. Tadeusz Kucharski odegra na wiołoncele kilka utworów religijnych. Przy organie p. St. Profio.

UROCZYSTA AKADEMJA ku czci błogosł. Jana Bosko odbędzie się w sali „Sokola“ przy ul. Wolskiej w niedzielę 13 bm. o g. 17.

NABOŻENSTWA AKADEMICKIE. W obecnym roku akademickim, podobnie jak i po inne lata, odprawiane będą w kościele św. Anny w Krakowie w każdą niedzielę o godz. 10-tej msze św., przeznaczona dla młodzieży wszystkich szkół wyższych w Krakowie. W czasie mszy będzie wygłaszane krótkie, 10-minutowe przemówienie, zastosowane do młodzieży akademickiej. Pierwsze z tych nabożeństw odprawi się już w tę niedzielę, t. j. dnia 13 bm.

PORTRET Ś. P. JACKA MALCZEWSKIEGO, umieszczony w naszym dzisiejszym dodatku ilustrowanym, na pierwszej stronie, niereprodukowany dotychczas nigdzie, otrzymaliśmy od p. Studzińskiego właściciela antykarni artystycznej w Krakowie.

SEJMİK RELACYJNY POSŁÓW KRAKOWSKICH. Dziś, w niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się w sali teatru „Bagatela“ sejmik relacyjny posłów okręgu krakowskiego z ramienia Bezparyjnego Bloku pp. prof. dr. Adama Krzyżanowskiego i dr. Tadeusza Dyboskiego. Zebrańie zgał sen. Rolle, obaj wymienieni posłowie wygłoszą referaty, poczem przemówi zaproszony na sejmik poseł ziemi wileńskiej p. Marjan Zyndram Kościakowski. Zapowiedź sejmiku wywołała w mieście naszym żywe zainteresowanie, czego dowodem jest wielka liczba osób, zgłaszających się po zaproszeniu. Wieczorem o godz. 8-jej pos. Kościakowski wygłosi w Klubie Społecznym, Rynek gł. 32 odczyt pt.: „Bilans polityczny ostatnich trzech lat“. Wstęp dla członków Klubu i wprowadzonych gości.

(—) OTWARCIE KINOTEATRU „WANDA“ W KRAKOWIE. W związku z naszą wczorajszą notatką pod powyższym tytułem, informujemy nas Zarząd kinoteatru, iż faktycznie w dniu inauguracyjnego otwarcia kina, w ostatniej chwili przed rozpoczęciem przedstawienia, ekran został uszkodzony, czego nie można było natychmiast usunąć. Jednak już w piątek dnia 11 bm. zainstalowano zupełnie nowy ekran, dzięki czemu należy przyznać, że nowo otwarty kinoteatr przedstawia się tak pod względem zewnętrznym, jak i wewnętrznym zupełnie bez zarzutu, co z przyjemnością do wiadomości podajemy.

KONFERENCJA MELJORACYJNA. Z inicjatywy oddziału krakowskiego Państwowego Banku Rolnego odbył się w dn. 10 października br. zjazd referentów dla spraw wodnych przy starostwach, z terenu województwa krakowskiego. Na zjazd przybyli referenci z 22 starostw, ponadto reprezentanci województwa okręgu. Urzędu ziemskiego, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, oraz sfer fachowych. Przedmiotem obrad była sprawa udzielania długoterminowych pożyczek w obligacjach meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego. Po wyczerpujących referatach przedstawicieli Banku wywylała się dyskusja, w czasie której wyjaśniono referentom dla spraw wodnych cały szereg poruszonych przez nich wątpliwości.

Zjazd powyższy przyczyni się niewątpliwie do znacznego wzmocnienia akcji kredytowej w dziedzinie meljoracji na terenie województwa krakowskiego.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Po-siedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 14 bm. o g. 6. Porządek dzienny: Prof. Jan Janów: Tłumaczenia ruskie z Postylli Reja w ewangeljarskich kaznodziejskich XVI i XVII w. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

TOREBKI SZCZĘŚCIA. Kolegium XX. Pijarów w Krakowie, pragnąc zasilić fundusze na dalszą restaurację kościoła, urządza na zasadzie zezwolenia magistratu m. Krakowa w czasie od dnia 14—19 bm. publiczną rozsprzedaż t. zw. „Premjowanych torebek szczęścia“.

KURS ZŁOCENIA MASZYNOWEJ I REZNEGO DLA INTROLIGATORÓW odbędzie się w Miejskim Muzeum Przemysłowym w czasie od 20 bm. do połowy stycznia 1930 r. Zapisy przyjmuje i informację udziela dyrekcja Muzeum (Smoleńska 9) codz. od 8—2 pop.

SPROSTOWANIE URZĘDOWE. Z Prokuratury sądu okręgowego w Krakowie otrzymujemy następujące sprostowanie: Stosownie do pisma Dowodztwa O. K. Nr. V w Krakowie, prośbę o zamieszczenie po myśli art. 30 Rozp. Prez. Rzplitej z 10/V 1927, p. 398 dz. ust. następującego sprostowania artykułu z napisem: „Ubolewania godne zajęcia w Katedrze Wawelskiej“ zamieszczonego w Nrze 232 czasopisma „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ z daty Kraków, poniedziałek 26/VIII 1929.

„Nieprawda jest, że dwóch oficerów elewów ze szkoły podchorążych podesoło do oprowadzającego kościelnego, aby ten zażądał od duchownego (bułgarskiego) zdjęcia z głowy klobuka i że duchowny nie chce doprowadzić do scyjsji w świątyni, wyszedł z katedry, oczekując na wycieczkę bułgarską na dziedzińcu, dając tem samem lekceję grzeszności i kultury pp. oficerom.“

Natomiast prawdą jest, że żaden z oficerów ani wogóle żadna z osób wojskowych w omawianem zajściu nie brała udziału, przeto wyjście duchownego w katedry nie może być uważane za lekceję grzeszności i kultury daną pp. oficerom.“ — Prokurator sądu okręgowego: (Podpis niezczytelny).

SAMOBÓJSTWO ZOENIERZA. Wczoraj około godz. 5.30 popołudniu popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu bombardier Michał Janda lat 21, komendant wartowni w zbrojowni przy ul. Rakowieckiej 28. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiezio denata w beznadziejnym stanie do szpitala wojskowego, gdzie wkrótce zmarł. Powód samobójstwa nieznan.

KONIAKI LIKIERY

WINKELHAUSEN
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE: WINKELHAUSEN T.A. STAROGARD-POMORZE ZAŁ. 1846

RUMY ARAKI

6548k

Baczność! ZASTĘPCY LOSOWI!!

Czy instytucje, dla których pracujecie, wypłaciły Wam w pełni, należące się Wam prowizje?
Czy otrzymujecie regularnie każdego miesiąca wykazy prowizyjne?
Mamy wiadomość, że **TYSIĄCE ZŁOTYCH** przepadły agentom w bankach!
Wyalczamy bezpłatnie nawet drogą procesa pretensje Wasze, pochodzące z prowizji! Zgłoszenia z dokładnymi informacjami: 6528k
KRAKÓW, SKRYTKA POCZTOWA 375.

Fabryka wyrobów drzewnych z kompletnym nowoczesnym urządzeniem maszynowym na 100 ludzi z ślusarnią i kuźnią w całości lub częściowo w Bydgoszczy **do sprzedania**

Położenie: centrum miasta, budynki masywne. — Nieruchomość nadaje się też na **większą hurtownię**. Wpłata niska. Maszyny sprzedane mogą być osobno. W razie sprzedaży nieruchomości wolne mieszkanie i biura. Informacji udziela arch. budowniczy Pitak, Bydgoszcz, ul. Zduny 18, Tel. 353 6328k



Najstarsza hodowla kanarków harceńskich

założona 1890 r., nagrodzona na wystawach złotymi i srebrnymi medalami

JAN SZUFA — Grudziądz Małogroblowa 10-12

poleca pilne i doborowe śpiewaki, śpiewające także i wieczór przy świetle, sprzedaje po 25—30—40—50 zł. — Tegoroczne samczyki i samiczka 25 zł. parka Wysyła pocztą do każdej miejscowości za pobraniem pocztowym z gwarancją dojazdu zdrowych na miejsce także za granicą. — Książeczka o hodowli kanarków za nadesłaniem 1 zł 50 gr w znaczku poczt. — Mieszanka dla kanarków i różne przybory do hodowli. — Na pytania proszę dołączyć znaczek. 9143k

BRACIA ALBERTYNI — Kraków

ul. Krakowska 45, tel. 3213.

wykonywają i posiadają zawsze na składzie

MEBLE GIĘTE

z. j. krzesła, fotele, fotele dla biur, kanapki, wieszadła stojące, fotele białe i t. p. we wszelkich kolorach i fasonach — dla urzędów zakładów szpitali i do urzędów prywatnych mieszkań — przyjmują stare do odnowienia i wypolerowania 5737k

Dochód ze sprzedaży i naprawy przeznaczają Bracia w całości dla chłopców bezdomnych będących na wychowaniu w Zakładzie — oraz na schroniska ubogich, starców, bez pracy pozostających itp. bezdomnych.

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ
UKONCZYĆ

KURSY FACHOWE

Korespondencyjne
prof. SEKUŁOWICZA
Warszawa, ul. Żórawia 42 a.

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych, angielski, francuski, niemiecki, pisanie na maszynach, pisowni i gramatyki polskiej. Po ukończeniu
EGZAMIN I SWIADECTWO.

ZĄDĄJCIE PROSPEKTÓW.

Chcesz otrzymać posadę?

NA RATY

BLASZCZKI I FUTRA DAMSKIE
UBRANIA I RAGLANY MĘSKIE
DOM OPZIEŻOWY S. LERNER
Kraków, Grodzka 33



GENTILEMAN

FOTO-AKTY TYLKO DLA DOROŚLYCH

Oryginalne francuskie, wysyłamy 10 sztuk w różnych odmanach za zł. 6.50 wraz z opakowaniem i przesyłką pocztową, jako premję bezpłatnie dodajemy 3 przesyłki zagraniczne. Komplet podwójny tylko 11. — zł. Zadańki nie potrzeba, płaci się przy odbiorze. Adresować: WARSZAWA I, skrz. poczt. 857. 6591k

WOJNAREK Franciszek
Przedmieście dolne Biech, unieważnia zgubiony dokument wojskowy. 7242g

PRAGNĘ poznać życie i miłość. Mam kobietę elokawość, urodę, młodość, — kulturę temperament. — Oferty do Administracji pod „Oczekuje”. 8030g



PORTRETY
DIA CAŁEJ POLSKI

Gwiazdka dla wszystkich!

Korzystajcie z okazji!

Wobec nadchodzących świąt, zwyżczajemy dorecznym zakład nasz, w celach propagandowych oraz w celu rozpowszechnienia wytworzonych przez nas i ogólnie cenionych, portretów artystycznych, postanowiliśmy rozdać

5000 sztuk portretów reklam. rozm. 30x40

prawie darmo, licząc jedynie koszty admin.-personalne zł. 4.50 lub za zaliczeniem 5.50. Korzystajcie jaknajprędzej z naszych usług i przysyłajcie fotografie pojedyncze lub grupowe (oznaczając znakiem X osobę do powiększenia) podając dokładny adres na odwrocie fotografii.

ZAKŁAD ARTYST. „POLONIT” ŁÓDŹ, NAWROT 64/6.

Uwaga. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie, prosimy o jaknajwcześniejsze przysyłanie zamówień, dołączając wycięte niniejsze ogłoszenie. Zaczynamy, iż z jednej rodziny więcej niż 2 szt. fotografii do powiększenia nie przyjmujemy. — Fotografie w całości zwracamy. 6518k

Dla Szanownych Czytelników „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” Przeczytać z uwagą ewentualne wycięcia i zachować!!!

Specjalne dogodnie warunki i ceny niższe Radjo dla wszystkich

Polecamy naszą najnowszą udoskonaloną radiobudowniki, odróżniające się od wszelkich innych, przedwzrostkiem swoją selektywnością, estetycznym wyglądem oraz prostą nieskomplikowaną obsługą. Zbudowane według najnowszych schematów z pierwszorzędnych części. Prawie niema miejscowości w Polsce, gdzieby nie znalazł naszych aparatów, które są uznane za najlepsze i cieszą się wielkim powodzeniem nawet u najwytworniejszych radioamatorów. Za sprzedane drogą korespondencji odborniki otrzymujemy listy dziękczynne i wyraz uznania. Za sprawne działanie naszych aparatów wydajemy piśmienną gwarancję na przeciąg 4 lat. Polecamy typ R. U. 3, jest to odbornik nadzwyczaj selektywny, w eleganckiej skrzynce, bez wymiennych cewek, który daje wszystkie krótko i długofalowe stacje na słuchawkę i głośnik nadzwyczaj czysto i głośno. Wszystkie części i lampy wewnątrz uwidocznione.

Kosztorys kompl.: Aparat R. U. 3. 170 — zł 2. lampy oszczędnościowe Philipsa 37 zł. 1. lampy głośnikowa Philipsa 28 zł. 1. bateria anodowa 20 zł. 1. akumulator 4 wolt 25 amp. godz. (w skrzynce debowej) 40 zł. 1. para słuchawek pierwszorzędnej jakości 20 zł. Kompletny materiał na antenę 20 zł. 1. głośnik wszechstronnej marki Philipsa N. 2018 (talerzowy) oznaczający się niedoścignioną czystością i naturalnością dźwięku 120 zł. — Razem cały wyżej wyszczególniony komplet 450.— złotych. Platne w 10 miesięcznych ratach po 45 zł każda, przyczem pierwsza rata płatna przy zamówieniu. Dla odbioru bardzo głośnego polecamy 4 lampowy amodyfikowany „Neulorox”, nadzwyczaj selektywny i głośny w rękaw-kiel skrzynce mahonowej o estetycznym wyglądzie, oznaczony jest wielkim zasięgiem i czystością głosu. Gwarantowany odbiór wszystkich stacji europejskich na głośnik. Cena z kompletem następująca: 720 złotych (wylizczenie poszczególne). Aparat bez lamp 380 zł., 2 lampy oszczędnościowe 58 zł., 2 lampy głośnikowe 46 zł., 1 akumulator większy w skrzynce 50 amp. godz. 58 zł., 1 bateria anodowa 120 wolt 24 zł. 1 para słuchawek pierwszorzędnej jakości 20 zł. Kompletny materiał na antenę 20 zł. 1 woltomierz 15 zł. 1 głośnik tobenowy Philipsa 120 zł. Razem 720 zł. Platne w 12 ratach miesięcznych po 60 zł. Pierwsza przy zamówieniu. — Zwracamy uwagę na nasz 4 lamp komplet gdyż takowy jest wykonany według ostatnich ulepszeń radiotechniki. Za przesyłkę i opakowanie doliczamy do pierwszej raty gotówką do 3 lamp komplet 15 zł. 4 lamp 20 zł. — Przy każdym aparacie jest załączone pouczenie i opis, jak samemu bez fachowej pomocy uruchomić aparat. Na życzenie delegujemy monter, któremu się płaci tylko koszty podróży. Za całość aparatu w drodze przyjmujemy całkowitą odpowiedzialność na siebie. Nasze odborniki na tak długoterminowe spłaty wysyłamy tylko osobom odpowiedzialnym jak to pp. urzędnikom państwowym wojskowym osobom posiadającym jakąkolwiek realność, urzędnikom powożącym firm i t. p. przyczem przy zamówieniu prosimy uprzednie załączyć zaświadczenie z miejsca pracy oraz przekazem należy wysłać pierwszą ratę.

Zamówienia i przekazy adresować:

Zakłady radiotechniczne „UNIwersal” Lwów
K o a a a 3. Telefon Nr. 74-80.

P. S. Prosimy naszej oferty nie porównywać z tabacami, gdyż stosunkowo do ja- hoteli naszych odborników, ceny nasze są bardzo niskie. 6030k

OLEJKI eteryczne

ESENCJE

do cukierków
likierów limoniad

BARWNIKI

nieszkodliwe i t. d.

DOMAGALSKI i Ska
Parowa fabryka olei eterycznych i esencji

POZNAN, zał. 1901.

6541k

KTO

Dbaj o swoje zdrowie niech żąda niezwłocznie 5 wzorów najnowiejszych prezerwatyw z zajmującym cennikiem za zł. 2.50 w znaczku poczt. lub przekażem poczt. Nowości błony męskofemskie, tuzin zł. 4, 6, 7, 9 i 12, wysyła dyskretnie znana z solidności specjalna firma: PERFUMERJA FEDERA. LWÓW, Sykstuska L. 7. 6532k

FOTOGRAF KIESZONKOWY

i niespodzianka 3 złote. — Znaczk. lub przekazem. Po braniu wykluczone. Dokońca zalicza w 1 minucie Sensacja Towarzyska Wytwórnia Nowości WARSZAWA Karmelicka 15/18. 6513k

DYWANY

linoleum, ceraty, firanki, kapy, chodniki i portjery

M. HALPERN

Kraków, Poselska 18. Udogodnienia przy kuu- Tel. 1673. pnie. Tel. 1679 6609k

MALARZE!

żądajcie wzorów nowej kolekcji Jesiennej w firmie **SE-KO FABRYKA SZABLONÓW** 6300k **BIELSKO (Śląsk).**

OSŁABIENIE BLEDNICE, LECZY HEMOGEN

oryginalny tylko z firmie

KLAWE

56.18

BEZPŁATNIE!

Chcąc popularyzować naszą księgarnię, postanowiliśmy dla reklam rozdać bezpłatnie wśród Czytelników „Il. Kurjera Codz.” większą ilość następujących ciekawych książek:

1. Nowa kuchnia domowa. 181 nowych przepisów gotowania i smażenia.
2. Dr. Müller: Najnowszy lekarz domowy. — 550 cennych porad z ilustracjami.
3. Dr. Gelsen: Higiena młodych mężczyzn.
4. Dr. Jondelowitz: Poradnik lekarski. — 1000 wenerycznych. Dla mężczyzn i kobiet.
5. Dr. Braun: Samogwałt a mężczyzna i kobieta.
6. Spencer: Etyka stosunków płciowych.
7. Spencer: Rozwój stosunków małżeńskich.
8. Dr. Surlbed: Sekretność choroby alkohol.
9. Forel prof.: Życie płciowe a alkohol.
10. Najnowsza wyrocznia przyszłości.
11. Tajemnice Czarnego Magli. Opis wykonania 150 sztuk magicznych z ilustr.
12. Najnowsza kabała Wschodni. 48 kart wróżbiarskich z pouczeniem wróżenia.
13. Rościszewski K.: Jak się zachować w towa- rystwie?
14. Najnowszy Sekretarz Polski.
15. Jak zdobyć powodzenie w miłości. Z dodatkiem rozmówek i kodeksu towarzyskiego.
16. Wieczory zabaw i śmiechu. Wesoly i ciekawy przewodnik towarzyski.
17. Zbiór monologów i kupletów z nutami.
18. Figlarz Warszawski. Zbiór żartów.
19. Szczegółowa Mapa Polski. 75x65 cm. 1920

RADJO!

20. Jak sobie samemu zrobić radioaparata. — Podręcznik z 35 rysunkami. 6551k

Celem otrzymania książek bezpłatnie, należy niniejsze ogłoszenie wyciąć, podkreślić żądane książki i przelać: jedynie jako zwrot kosztów reklamy, opakowania i przesyłki należy załączyć 85 gr. od tomu. w znaczku lub P. K. O. Nr. 65703. — Za zaliczką się nie wswia. KSIĘGARNIA WYSZYKOWA — Dział F. w Jędrzejowie (Woj. Kielecki).

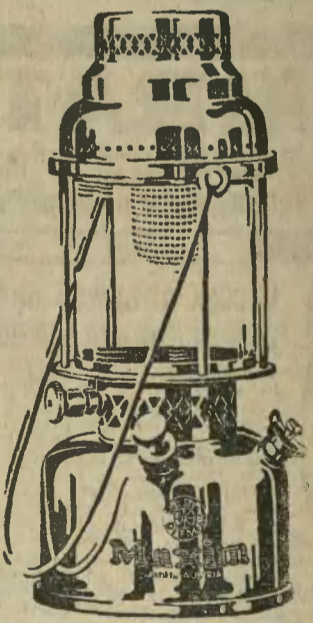
MAXIM

LAMPY ŻAROWE (Glühlicht-Sturmlaterne)

na naftę, benzol, benzynę. Siła światła 300 świec. Daje się wszędzie zastosować. Niezwykle oszczędna w użyciu. Przez 15 godzin zużywa 1 litr paliwa

ODDAJE SIĘ WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ NA POSZCZEGÓLNE REJONY.

R. DITMAR GEBRÜDER BRÜNNER A. G. WIE XI. (Austria).



Hemoroidy gina!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji, 55-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis za pobraniem pocztowym 6 złotych i porto.

J. WIERZBOWSKI, Nowe-Pomorze, felczer szpitalny. 852k

Reklama dźwignią handlu!

Lokale

3 MIESZKANIA po 3 pokoje z kuchnią łazienką, 1 pokój kawalerski z przedpokojem wejściem z korytarza od 1 listopada do wynajęcia ul. Moniuszki boczna Mogiłskiej (Osiedle). Wiadomość na miejscu od godz. 10-2-giej - 8397g

ZAMIENIE pokój - piec kuchenny. - Zgłoszenia Administracja dziennika pod „Krowoderska” 8339g

Nauka i wychowanie

BUCHALTERJI, stenografii, kaligrafii nauka praktyczna. Kursy Pyrka, Warszawa, Świętokrzyska siedemnaście. Zamiejscowi listownie. 6907k

NIEMIECKI francuski - (początkującym) oraz fortępian rutynowaną siła. - Wielopole 22, II piętro 4 drzwi. 6801g

STENOGRAFIJ polsko-niemieckiej szybko i najdokładniej naukową metodą wyucza (zbiór listów handlowych) Zofja Schöngutówna, Kraków, Podbrzezie 3. 7732g

Różne

WIELKA WYSTAWA SAMOCHODOWA W PARYŻU. „Polsexpress” Polskie Biuro podróży, 22 Bd des Italiens w Paryżu, organizuje wycieczki 5-cio dniowe z luksusowym pobytom za 350.- zł. (bez paszportu i kosztów podróży). Blizszych informacji udziela bezpłatnie Dom Bankowy Wincenty Wolański, Warszawa, Nowy Świat 19. 7083k

PODAJE do wiadomości wszystkich szpitali, ochronek, magistratów i urzędów gminnych w Polsce, a szczególnie w województwach krakowskim i śląskim, że za żonę moją Katarzynę Mańka z Graniec, pow. Chrzanów, kosztów, jakie wyżej wymieniona spowoduje, płacić nie będzie. - Jan Mańka, Graniec, pow. Chrzanów. 8295g

SZLACHCIC (szlachcizna) szadępuje za niedużym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer pod „Kobiegaje”. 8500g

NIEPOKÓJ budzisz we mnie kobieto despotyczna. Oddam Ci się w niewolę, jeżeli pokierujesz moim losem. Oferty „Sclavus” Biuro dzienników, Kraków, Sienna 12. 8064g

PORONIN Pensjonat „Papieżówka” poleca pokoje słoneczne, ciepłe, z pięciorazowym dobrym posiłkiem. Werandy oszklone. Ceny niskie. Karola Papież. 8059g

Institut Naukowy MATURA Kraków, ul. Karmelicka L. 35. Dalsze wpisy na licznym wolnym miejscu na kursach zbiorowych (ustnych i korespondencyjnych). - Doskonałe Grono, świetna metoda najlepsze wyniki egzaminów a prztem niskie opłaty są naszą najlepszą reklamą. - Kursy gimn. w zakresie klas od 4 do 8 oraz do matury gimn. i semin. naucz. oraz do skróconej służby wojskowej. 6250k Prospekt, programy bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki na 30 groszy.

LILI Spadło Ci oczko w poręczosciel Spuszczone oczka zarabia mietermie „Polars”, Sławkowska 11. 6963k 539k 250.000 cegieł I. klasy 50.000 dachówek holenderskich bardzo tanio odda firma Br. ci SCHLIE-ER. B. Gószcz. Tel. 308. Tel. 361.

DO PRACY ZAROBKOWEJ (LON) przyjmujemy tkaniny jedwabne wszelkiego rodzaju jako to: Crepe de Chine, Crepe Georgette, Crepe Mongol, Satin Crepe, Yeloutine, Popeline, Satin-Tifflis, Paltotowe etc. etc. po cenach umiarkowanych, jak również do APRETURY Satin-Duchess, Satin-Lyin, Serge-Satin i różne artykuły podszewkowe do SKRĘCANIA, KANETOWANIA I SNUCIA przedzę jedwabiu naturalnego, jak Crepe-mocny, skręt jedwabiu sztucznego pod kierownictwem pierwszorzędných sił fachowych. Fabryka Wyrobów Jedwabnych Sp. Akc. MAURZYCY TAUMAN Łódź, Sułkowska 63. Tel. 6-22, 23-15.

BLASK HELIO PROZIEK-HELIO. NAJLEPSZY PROSZEK MYDLANY PIERZE SAM I BIELI. WIELKOP. WYTW. CHEMICZNA BLASK SP. AKC. POZNAŃ. Do nabycia wszędzie.

I znów tylko cyfry niech świadczą o wartości naszej szkoły: We wrześniu r. b. Oddział Drogowy Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy 6550k wydał 358 praw jazdy Z tej liczby na szkołę samochodową H. PRYLIŃSKI Warszawa, Al. Jerozolimskie 27 przypada 130 co stanowi 37%. A więc z 9-ciu warszawskich szkół samochod. Szkoła H. PRYLIŃSKIEGO jest bezwzględnie największa.

Aparaty fotograficzne na raty. Dłbok uwidoczniony aparat 9x12 z najlepszą podwójną soczewką SPECIALPLANAT migawką do 1-100 sekundy, 3 kasetami na 3 raty mies po 20.- Zł. - Aparaty droższe, znanych firm światowych - stale na składzie również na dogodnie spłaty. Żądajcie bezpłatnych katalogów Jakób Scharf Katowice ul. 3-go Maja 11 Skład aparatów i przyborów fotograficznych. 6320k

ZADARMO Porady (najnowszy system parafek) jak odzyskać po 20-30 dniach piękne, bujne włosy i cudowną, młodzieńcza cerę? Za porady niniejsze będziemy wkrótce pobierać od 10 do 25 zł., jednak narazie (wyłącznie dla czyt. „Kurjera”) czynimy to bezpłatnie. Prosimy jednak podać adres - a wysłamy niebawem cenne wskazówki, co czynić bez droższych zabiegów, aby się pozbyć łysiny, łupieżu, siwizny, anemii cebulek, arzybka piegów, płam, żółto-szarej cery, zmarszczek, wyrzutów, obwisłości podbródka, fałdów pod oczami, tłustej, polyskliwej cery, warów, czerw nosa, zbitecznych włosów, odciśków, brodawek, potu nos, pach i rąk i t. d. - Dodatkowo: o ondulacji, bez zelazka, o otępieniu, o opalaniu skóry i inne cenne wskazówki - Na przesł gr 25 znaczek - Kto przysła znaczki za 75 groszy otrzyma prócz porad 2 próby ekstraktów: 1) do wywołania bujnego porostu włosów brwi i wąsów oraz przeciw łupieżowi i 2) do wybielenia cery i pozbycia się warów, piegów, zmarszczek, tłustej cery oraz czerw nosa. Adres: WARSZAWA, UL. WISNIOWA 55, M. 41. - „Bezpł. wakar. kosmet”.

WŁOSÓW WYPADANIE ŁUPIEŻ I ŁYSIENIE ESENCJA MYDŁO CHINOWO-CHEMOWE. Nowość! Jedynie powielacz „Millouraph” daje każdą ilość odbitek bez klisz woskowych na gładkim papierze. DOBRZYŃSKI WARSZAWA, PAWIA Nr. 22. 6217k

WŁOSÓW WYPADANIE ŁUPIEŻ I ŁYSIENIE ESENCJA MYDŁO CHINOWO-CHEMOWE. Nowość! Jedynie powielacz „Millouraph” daje każdą ilość odbitek bez klisz woskowych na gładkim papierze. DOBRZYŃSKI WARSZAWA, PAWIA Nr. 22. 6217k

Baczność cierpiący na PRZEPUKLINĘ. Dużo rzekomych specjalistów ogłasza się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. Aby zaś przekonać się, że tylko przez znane powagi naukowe polecone bandaż usuwające radykalnie po osobistem iawieniu się najstarszemu i najniebezpieczniejszemu przepukliny u pań, panów i dzieci, najnowszego wynalazku M. Tillemana, od dawna znanego w całej Polsce specjalisty i prof. Raskala są wprost zbawienie - wystarczy przyjąć i przelęgnać liczne entuzjastyczne podziękowania ludzi o znanych nazwiskach profesorów uniwersytetu, lekarzy, ze sfer duchowieństwa, najwyższej arystokracji oraz z ludu. M. TILLEMANN specjalista i wynalazca opatentowanych bandażi KRAKÓW, UL. SZLAK 39. Żądać prospektów bezpłatnie. 5321k

Kursy Maturyczne i Doksztalcające „WIEDZA” KRAKÓW, ULICA STUDENCKA L. 14 I. P. przygotowują na ustnych lekcjach kursów zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i miesięcznych tematów, do egzaminów dojrzałości gimn. i semin. naucz. oraz do każdego poszczególnego egzaminu wstępnego i nadzwyczajnego. 6247k

QUATRE VALETS PERFUMY WODY KWIAŁOWE MYDŁA PUDER. SZACH WARSZAWA. Najradkalniejszy środek dla cierpiących na wszelkie przepukliny. 5693k

Conklin ENDURA. Znakomite ameryk. pióro daje gwarancję idealnego funkcjonowania bez ograniczenia czasu. W razie uszkodzenia (niezależnie jakiego i z czyjej winy powstałe) naprawia się lub zamienia na nowe pióro. ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE. Żądać wszędzie. Żądać wszędzie. Jeneralne przedst. na Polskę i w. m. Gdańsk GUSTAW GOLDHEIMER et Co. Warszawa - Mokotowska 15. 6545k

ZYCIE PIŁOWE! Wobec braku gotówki - wielkiego zapasu książek, dajemy 10 cennych, pożytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Życie piłowe kobiety”. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy - masaż”. 3) Dr. Miśiewicz: „Samogwał mężczyzny - kobiet”. 4) Dr. Surbled: „Sekretne sposoby małżeńskie”. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne”. - Dodajemy 5 innych, pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł. Wysyłamy za gotówkę, lub za zaliczką pocztową, na wydatki zaliczyć zł. 1.50 (można znaczki pocztowe). Niniejsze ogłoszenie zaliczyć. - Warszawa, Redakcja „Świt”. Nowowiejska 32. 6. 631k

JARZĘBINY owoce w świeżym stanie lub suszone KUPUJE Fabryka wódek Dzików, poczta i stacja kolejowa Tarnobrzeg. 6490k

PRIMEROS PRZERWATYWY. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach. 6315k

MAGAZYN OPTYCZNO-TECHNICZNY I FABRYKA NARZĘDZI MIERNICZYCH I RYSUNKOWYCH (ogz. od 1850) G. GERLACH, WARSZAWA JSSOLIŃSKICH 4, - TAMKA 40. 416k poleca MIKROSKOPY LABORATORYJNE, BAKTERJOLOGICZNE, METALOGRAFICZNE TRYCHINOSKOPY ZWYKŁE I PROJEKCYJNE DOGODNE WARUNKI SPŁATY. CENNIKI NA ŻĄDANIE.

Przyjdź osobiście albo nadeslij charakter pisma swój, lub za interesowanej osoby Zakomunikuj imię rok i miesiąc urodzenia kawaler, tonaty, wówiec, ilość osób najbliższej rodziny z otrzymaną analizą charakteru, określenie talentów, zdolności i przeznaczania - bezpłatnie. Adresuj: Warszawa, Psycho grafolog Szylber Szkolnik, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32. Ogłoszenie niniejsze i 75 gr. znaczkami pocztowymi na przesyłkę zaliczyć do listu. - Przyjęcia osobiste płatne godz. 11-7. 4620k

Pończochy i skarpety. Na śmie może nabyć każdy tanio po cenach fabrycznych od najtańszych do najwykwintniejszych. - Wysyłka od 1 tuzina. - Prospekt i cenniki na żądanie. 6480k DOM HANDLOWY „JULPOL” Łódź, Al. Kościuszki 17.

ZEGAREK NIKLOWY PŁASKI (zam. 25.-) zł. 4.55. z 8-letnią gwarancją. Wysyłamy za zaliczeniem na listowne zamówienie, elegancki zegarek kieszonkowy, lepszy gat. 5.25, 6.50, 7.50, 9.50, 11.-, 13.-, 15.- i 18.- ze świecącym cyferblatem 8.50 i 9.50, z nowego franc. złota 9.50, 11.-, 13.-, 15.- i 18.-. Kryty „Ankier” 14.95, 17.-, 19.-, 23.- i 28.-, na rękę z paskiem 9.30, 11.20, 14.-, 17.-, 19.75, 23.-. Łańcuszki z prawdziwego franc. złota 1.50, 2.50, 3.50, 5.-, i 8.- zł. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący. Fabryka Zegarków „POLSKA KONKURENCJA” Warszawa, plac Napoleona, skrz. pocztowa 798. Dewizki od 7 złotych. 6389k

ANGIELSKO-POLSKI i POLSKO-ANGIELSKI słownik obszerny, z podaniem wymowy. Na nowo opracował Dr Kiersl Stron 1122 Cena w opr. zł 35 Za zaliczeniem zł 36 70 Wydawnictwo Trzaski, Ewerta i Michalskiego, Warszawa, Krakowskie Przedm. 13. 6266k

!! Ostatnia Nowość!! ZEGAREK z sekundnikiem z wiecznym szkłem. Dewizka jako premia - za zł. 5.42, zamiast 28.- złotych. Wysyłamy na listowne zamówienie, za zaliczeniem pocztowym. Elegancki zegarek kieszonkowy, chód dzwiczny, wyregulowany do minuty z 10-letnią gwarancją marki „Chronometre”, za zł. 5.42, za 2 szt. 10.50, 4 szt. 20.90, 6 szt. 30.75. Lepszego gatunku fantaz. 6.50 i 7.50. Chronometre Prima 8.50 i 9.50, ze świecącym cyferblatem 8.50 i 10.50, z nowego francuskiego złota 9.85, z sekundnikiem fant. 11.50. Chronometre Prima 13.50 i 16.50 - wszechwiniowej marki „Moser” 17.85, 18.50 i 22.50. Zegarek na rękę 9.30 i 10.50, z sekundnikiem 11.75 i 13.95, ze świecącym cyferblatem 16.95, 18.50 i 22.-, 25.-, zegarek „Placke D'Or” 15.75 fantazyjny z sekundnikiem 17.95 i 20.50. Budżiki stolowe 10.90, 12.50, 14.50. Łańcuszki z nowego francuskiego złota 1.50, 2.50, 4.-, 5.- i 8.- zł. Za koszt przesyłki płaci kupujący. Adres dla listów: FABRYKA I SKŁAD ZEGARKÓW „ZEGAROPOL” Warszawa - ulica Twarda L. 24. Oddział 3. UWAGA! POSIADAMY LICZNE LISTY DZIEKCZYŃNE. 6389k

MASZYNY DO SZYCIA zł. 260 syst. „SINGER” do szycia i haftu, nożne, bębnowe, szyjące wpród i wstecz. - Do maszyny zaliczamy bezpłatnie aparaty do haftu i cerowania. - Gwarancja 15-letnia. - Sprzedaj wyłącznie za gotówkę. Wyślijka po otrzymaniu zadatku 25 złotych, reszta za zaliczką. Dostawa na koszt firmy 6419k POLSKA SPÓŁKA MASZYNOWA „DOBROMASZYN” Warszawa, ulica Chmielna L. 32/35 - K. Żądać cenników. Żądać cenników. Otrzymujemy moc listów dziekczynnych.

Foto-akty. różnorodny wybór, próbne przesyłki od zł. 1.50 wysyłka „Fotocud” Warszawa i Skrzyńska poczt. 57. - (Cenniki gratis). 6592k PLACE na składy w Krakowie przy ul. Pradnickiej (koło dworca towarowego) i przy Al. Królewskiej (za mostem kolejowym) - do wydzielawienia. Zgłoszenia do biura w Krakowie, ul. Starowiejska 1. I. na lewo. 8408g

Spójrz
na powyższą maszynę i dowiedz się, czemu posiadanie jej jest dla Ciebie bezwzględnie koniecznym.

„REKORD”
jest nazwą trafną dla oferowanej Wam maszyny podczerwieni, na której bez żadnych uprzednich wiadomości fachowych może każdy miesięcznie osiągnąć pod gwarancją około

300 złotych dochodu!!

Cena udekonowanej maszyny z nowymi wynalazkami tylko 500 zł. za gotówką.

Wyroby na tej maszynie, towar skupuje i do startarum surowca. Węlna, bawełna i sznur, jedwab na składzie po cenach fabrycznych. — Blizszych informacji udzielam bezpłatnie.

Uwaga: Maszynę „Rekord” można nabyć tylko w firmie:

„REKORD” K. GŁOWACKI
KRÓLEWSKA-HUTA, UL. SODIESKIEGO 14

Wolne posady

PIELEGNIARKA i zarządczyni potrzebna do Sanatorium w Smukale pod Bydgoszczą. Reflektuje się tylko na sily energiczne z pierwszorzędnymi referencjami. 7188k

SOSNOWIEC. Posadę najłatwiej otrzymasz ukończycielszy najlepszą szkołę samochodową Inż. Klebera (dawn. Tuszyński), Sosnowiec, Warszawa 22. Nauka rano lub wieczorem 6 cyl. samochodów. — Prawo jazdy zapewnione. Wpłaty ratami. Zapisy codziennie. 6947k

KUCHARKA lub kucharz potrzebni do restauracji pod Krakowem. Zgłoszenia Jugowice stacja kolejowa Swoszowice. 8259g

ZASTĘPCOM LOSOWYM placmy stałą gażę, zwrot kosztów podróży, wpisujemy do Kasy Chorych i funduszu pensyjnego. Placmy prowizję pełne trasy. Cała pierwsza, druga i trzecia rata należą do zastępcy. Zgłoszenia pod „Prowizję zaliczkową” do Administracji. 6972k

CHEŁPCA do praktyki masażu - rzeźniczeki - przyjmie mającego początki nauki. Zgłoszenia listowne B. Rajski fabry wyrobów masażerskich i wyrob mięsa Nowy Targ Kolejowa 7. 8360g

BALETMISTRZ - spółnik młody elegancki do dobrze prosperującej szkoły tańców potrzebny zaraz. Oferty - Łódź ul. Juljusza 28 Mikuca. 5508g

STAŁA PENSJA - zastępcem do sprzedaży do larówek i premjówek na raty, udziela poważna instytucja bankowa. Wszelkie dogodności. Oferty kierować do Adm pod „Stała pensja”. 8225g

KIEROWNIKA kominarskiego kawalera z dobrą świadectwami poszukuje zarządca listowna B. Rajski fabry wyrobów masażerskich i wyrob mięsa, Bochnia. 7672g

DO 600 ZŁOTYCH miesięcznie może zarobić każdy (a) pisaniem, nie przezywając swych prac. Zależny zloty znaczkami pocztowymi - otrzymasz powiększony numer okazowy oraz warunki współpracy z nami. „Głos Serca” - Stanisławów, Słowackiego 20. 6764g

NAUCZYCIELOM, urzędnikom wysoki zarobek sprzedaje wydawnictw naukowych. Zgłoszenia do Kurjera pod „Wydawnictwa”. 8435g

Posad poszukują

SUBSTYTUT notarialny starszy ziemi posadę. — Zgłoszenia Radczyński Jadwiga Pawłowska Nowy Sącz Plac Juljusza Słowackiego. 840g

300 zł. i więcej da energiczny emeryt nauczyciel za wyrobienie posady biurowej magazyniera kontrolera lub nadzorcę w Krakowie. Zgłoszenia pod „Emeryt 450” Adm. Kurjera. 7870g

KARMEŁARZ z wieloletnią praktyką w firmach pierwszorzędnym ziemi posadę. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Karmelarz”. 8201g

HANDLOWIEC lat 36, energiczny bardzo szybki w ekspedycji objęcie posady magazyniera, kierownika i t. p. zaraz lub listopada. Zgłoszenia do Ilustrowanego Kurjera Codz. w Krakowie pod „Handlowiec 8423”. 8423g

BASISTA I JAZZPOSONI-STA poszukuje posady od 1 listopada br. G. Otto Inowrocław, ul. św. Jakóba 4 II. p. 8427g

AKADEMIK, słuchacz IV r. praw, dobrze się prezentujący, ze znajomością języka francuskiego i niemieckiego, z wiadomościami handlowymi, szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do Administracji pod „Eoz”. 8449g

Kupno

KAMIENICE 1- lub dwupiętrowa kupie w Krakowie, z wyłączeniem peryferii. Cena do dolarów 8000, gotówka dol. 5000. — Zgłoszenia z podaniem bliższych szczegółów skierować do Adm. Kurjera pod „Dwupiętrowa”. 8495g

SAMODZIELNA korespondentka niemiecko-polska, ze znajomością języka francuskiego, z pierwszorzędnymi świadectwami, na posadzie, poszukuje sta nowiska od 1 stycznia 1930 roku w solidnej krakowskiej firmie. Zgłoszenia pod „Korespondentka niemiecko-polska” do Administracji. 7147g

KELNER młody energiczny, szuka posady najchętniej na prowincji. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Kelner”. 8312g

Sprzedaj

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia Podgórze, dawniej Traugutta 5, obecnie Rekawka 3, obok Rynku Podgórskiego. 6486k

ROWERY światowej sławy marki na dogodnych warunkach poleca firma Blitz Kraków, Krakowska 80. 6485k

„DYWAN”. Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków Podgórze Kingi 9, Telef. Nr. 1609 tramwaj 3 - poleca dywany kilimy bezkonkurencyjnie tanie. — Klinika do naprawy dywanów perskich, kilimów. 6484k

MASZYNY do szycia najlepszych marek zagranicznych na dogodny warunki spłaty, Skład Kraków, Szpitalna 4 (w podwórku). 4983k

POKOJE DZIECIECIE I PANIENSKIE w najlepszym wykonaniu. Ceny umiarkowane. Dogodne warunki „Specjalność”. — Skład mebli - Kraków, Sławkowska 12 w podwórku. 6621k

GRAMOFONY - patefony i płyty tanio na dogodnych warunkach Kraków ul. Szpitalna 4, (podwórku). 6995k

DRABINY sklepowe, pokojowe, „Specjalność”. — Magazyn mebli, Kraków, Sławkowska 12 w podwórku. 7165k

Z POWODU wyjazdu dobrze prosperującej kofej do śniadania restauracja do sprzedania. — Zgłoszenia Administracji Łwów pod „Miasto powiatowe”. 158L

KOŁDRY na wacie, wełnie puchu, poleca Długoletnia Wytwórnia J. Scharf, Kraków, Grodzka 32. Uwaga na adres. 7180k

MEBLE, sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, garnitury klubowe, urządzenia biurowe, przedpokojowe, kuchenne poleca firma Zjednoczeni Stolarze i Tapicery, Kraków, Rynek Główny 3, tel. 1506. Dogodne warunki spłaty. 7039k

DRZEWKA owocowe: jabłonie, śliwy, czereśnie, wiśnie, brzoźkwini i morele silne i zdrowe sprzedaje po cenach bardzo przystępnych Zakład sadowniczy „Glinka” (własność Krakowskiego Towarzystwa Ogrodniczego w Pradniku Czerwonym p. Kraków. 8300g

SWEATRY złotych 4.50 Pullovery modne 9.75, rekawiczki 1.95, Bateria 55 groszy, Bielizna, galanteria, lampki elektryczne najtaniej „Mars” Kraków Marka 23. cenniki gratis. 7193k

SALONIKI garnitury klubowe, materace włósenne otomany, kanapy, rozkładane ratami Łuszwicz, Florjańska 44. 6648k

KROŚCIENKO n. Dunajcem. Sprzedam dom murywany, białą krytą, 8 ubikacji, w tem piekarnia i magazyn; z placem budowlanym około 3/4 morga. Zgłoszenia Nowy Sącz Długosza 49 Andrzej Twardowski. 7137k

MOTOR ropny 2 taktowy stojący 12 MK. fabrykat szwedzki Awana motor benzynowy 5 MK na wozie i 4 MK specjalnie do młoci. Złóża sprzeda z gwarancją za połowę ceny Zakłady mech. Z. Kamiński Gorlice. 8460g

SPRZEDAM 1 parowa maszynę 70 KM i należąco koło, 3 traki płonowe, 1 cykularkę podwójną najnowszy system, 1 cykularkę pojedynczą, 1 piła wachadlowa, 1 dynamo maszynę. Oferty upraszam pod „Nr. 8462”. 8462g

TARTAK 3 gatowy z przy należnymi maszynami w Woj. Pozn. przy granicy niemieckiej nad Wartą natychmiast „a sprzedaż”. Oferty upraszam pod „Nr. 8461”. 8461g

KSIĄŻECZKI obrachunkowe robotnicze według wzoru ministerstwa pracy. — sztuka — 45, wysyła Ziembicki, Kraków, Plac Marjański 2. 6781k

DO sprzedania fabryki win owocowych młyn do miadżenia, — prasy i beczki. Winda-mosć Franciszek Marcinek Garncarska 9. 8379g

W BOLESTRASZCACH, obok Przemysła, dom drewniany z wełnem mieszkaniem, stajnią, stodółką 1 pół morga ogrodu za 1.400 dol. natychmiast sprzeda: Koś Władysław, Przemysł 23, p. p. Zasada. 4466g

GOSPODARSTWO OCHOTNIKOWI W. P. Sprzedam tanio natychmiast 37 morg, w tem łąki 15, ziemi ornej 20, lasu 2, zabudowania dobre, ogród owocowy, ziemia pszenna, zasiewy. Gotówka potrzebna 20 tysięcy. Szczegóły pod adresem — Anatoli Drozd, Baranowice, Senatorska 67. 8296g

GLACKLICHE Eben ver-mittelt schnellstens und diskret Stabrey, Berlin, Stolpischestr. 48. Auskunft sofort und kostenlos. 5044g

PANNA Żydówka inteligentna, przystojna, władająca kilkoma językami, posiadająca posag oraz stałe dochody, posag przystojnego inteligentnego na wysokiem stanowisku mężczyzny. Żyda, powyżej lat 27. Cel towarzyski, małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia do Kurjera pod „Dystygowana”. 8539g

Różne

BOKS i magazyn do wynajęcia: Kraków, Groble 5. Tamże koła na gumy powozowe do sprzedania. 7201k

AGENCI losowi! Daliście się dość wykorzystywać. Przrzekają Wam złote góry a nie nie placą. Po-głacie nam adresy Banków, wszystkich załatwimy. Piszcie pod: „Natchmiast gotówka” do Administracji. 6971k

BAJEZKA 88. Otrzymałem ostatniem. Można restant, gdzie — legitymacja Strachy na lachy. Bez-względnie spryt. wiary. Plama oszczerza chlubą. Natychmiast bezwzględnie „prawdopodobnie” Pamię-taj nie swoje bogactwo. — Adres najbardziej zaufanej. 8963g

UWAGA! Dla wygody P. T. Publiczności przyjmujemy już obecnie śniegowce do naprawy. Prosimy zatem nie czekać do ostatniej chwili. Wykonanie solidne przy cenach znacznie niższych. Na pro-wincję wykonujemy zlecenia odwrotnie. **PERFUMERJA LESERKIEWICZ** Kraków, Rynek 17 (obok księgarń Friedleina) — Telefon 8807. Uwaga na adres. 6895k

BLONDYNKE miła, niezależna, z Białegostoku poznam. Cel towarzyski. Pisać: Kurjer Kraków dla „Zamiejscowego 30”. 8163g

HAFTY ręczne i maszynowe wykonuje wykwin-tnie, szybko i tanio „Polars”, Sławkowska 11. 6964k

ZLECENIA w ministerstwach, sądach, instytucjach państwowych, prywatnych załatwia, inter-wencje przeprowadza: A. Plakida, prawnik dyplomo-wany — Warszawa, Pańska 92. 62W

GLUCHOTA uleczalna! — Fenomenalny wynalazek Eufonia zademonstrowa-ny specjalistom Sami się wyleczycie a przytepienie-go słuchu, szumu i ciek-niecia z uszów. Liczne po-dziekowania. Poczając broszurę na żądanie „Eu-fonia”, Liszki koło Kra-kowa 28. 6757k

ZAKOPANE. — Osobie potrzebującej paromiesięcz-ny pobyt w Zakopanem dam pokój z całodziennem dobrem utrzymaniem opałem i światłem na cały dzień 2.000 zł. na pół roku. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Sienna 12 pod „Po-byt”. 8452g

ZAMOŻNY kawaler pragnie poznać w celu wymiany myśli uroczą Venus w futrze, o wysokiej kulturze ducha i nieprzeciętnej inteligencji. Oferty: Warszawa, Filja Kurjera Krakowskiego, Nowogrodzka 26, sub. „Narkotyk”. 73W

Wyciąć! Zachować!

WEZWANIE

do wszystkich mężczyzn i dzieci!

Z okazji 50 letniego jubileuszu mojego przedsiębiorstwa, polewałem do życia organizację, której celem jest skuteczna walka z niezliczonymi chorobami włosów, które rozmnożyły się w społeczeństwie, a które wśród większości przechodzą całkiem niespostrzeżenie, ponieważ nie wywołują żadnych bólów.

Moja wieloletnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała mnie z tysiącami przypadków, gdzie wskutek nieświadomości danych osób o istnieniu choroby, zdarzają się w ostatnich czasach tak często, że naszemu pokoleniu grozi niebezpieczeństwo całkowitej utraty tej wspaniałej ozdoby, jaką stanowią włosy.

Z tego powodu uciekałem się do bezwarunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie

zupełnie bezpłatnego dla wszystkich badania włosów

I spodziewam się, że w Waszym własnym interesie poprzecie mnie w tem gorliwie.

Wszystko co powinniście uczynić, to wypełnić sumiennie zamieszczony poniżej kwestionariusz i zaraz przysłać go do mnie.

Badanie włosów jest całkiem bezpłatne, nie wahajcie się więc ani nie mówcie przypadkiem, że nie potrzebujecie tego. Każdy musi się upewnić o stanie zdrowia swoich włosów i skóry głowy, zanim będzie zapóźno. Z chwiłą, gdy na moją prośbę wypełnicie starannie kwestionariusz, tem samym już dokonacie znacznego kroku naprzód w interesie zdrowia społecznego.

Ten odcinek z pytaniami dokładnie we wszystkich punktach wypełnić i wraz z kilkoma w ostatnich czasach wyczesanymi włosami wysłać pod adresem:

ANNA CSILLAG

KRAKÓW, Wielopole 5/163

w celu bezpłatnego zbadania, przyczem pod gwarancją zobowiązuję się do zachowania zupełnej dyskrecji w każdym wypadku jak również do tego, że pismo to archiwów moich nie opuści.

Tu odciać!

Proszę pisać wyraźnie.

Nazwisko _____
Adres _____
Zajęcie _____
Wiek _____
Czy cierpi pan (pani) na wypadanie włosów? _____
Czy ma pan (pani) łupież? _____
Czy włos pana (i) jest suchy czy tłusty? _____
Czy skóra głowy jest wrażliwa? _____
Czy w ostatnim czasie przeżył (a) pan (i) jakie choroby? _____
jeżeli tak, jakie? _____
Czem pielęgnuje pan (i) włosy? _____
Czy próbował (a) pan (i) już jakieś środki na włosy bezskutecznie? _____
jeżeli tak, jakie? _____
Czy ma pan (i) fryzurę chłopięcą czy długie włosy? _____
Czy włosy pana (i) są rzadkie albo geste? _____
Czy cierpi pan (i) bóle głowy? _____

Załączyć 25 gr. w znaczkach pocztowych na odpowiedź.

REALNOŚCI SKLEPY - sprzedaje najstarsze Biuro Szachowskiego, Kraków, Zachaze 4, Telefon 22-48. 6844k

OBRAZY malarzy polskich, wielki wybór, najtaniej, także na raty - Ziembicki, Kraków, Plac Marjański 2. 5520k

DOM handlowo-przemysłowy, 2-wu piętrowy w rynku, zajęty przez dwa duże sklepy, piekarnię, 34 ubikacji, przystępny gospodarstwo 56 mrg. z nad kompletnym żywym i martwym inwentarzem, sprzedam razem lub osobno, z powodu wyjazdu. Zgłoszenia do Adm. pod „Dom”. 8213g

GABKI tablicowe, kreda, atrament szkolny, wszelkie przybory dla szkół - najtaniej Ziembicki, Kraków, Plac Marjański 2. — Zapamiętajcie adres. 5819k

MASZYNY do szycia - pierwszorządne, familijne i krawieckie na dogodnych warunkach poleca: firma Blitz, Kraków - Krakowska 80, Kura haftu bezpłatnie. 5917k

NA BĄTY! Maszyny do szycia, rowery, gramofony - płyty oraz radio - sprzęt po cenach przystępnych. Naprawa gramofonów „Starowiślna 10. Tel. 3038. 5918k

W mieście pow. na Pomorzku na głównej linii Warszawa - Gdańsk tanio do nabycia hotel z restauracją i kinem, interes bezkonkurencyjny. Zgłoszenia do Kurjera pod „Nr. 8467”. 8467g

FORD osobowy starszego typu w dobrym stanie, — starter, światło elektryczne, prywatnie do sprzedania. Kraków, Grzegorzki Winiętego Pola 7, Firma „Muranyi”. 8054g

CHOROBY WĄTROBY — KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

CHOROBY PRZEMIANY MATERJI

LECZA

ZIOŁA CHOLEKINAZA

H. NIEMOJEWSKIEGO

OBJAWY KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH
początkowo: Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami, gorycz i niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy. — Podczas ataków: w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż do łopatk. Wzdęcie brzucha, rozszadanie żebra, parcie na kiszkę stolową. Niekiedy wymioty żółcia. — Zimne poty, żółtaczka. Blizsze szczegóły kuracji w broszurze.

Dr. med. T. Niemojewskiego. 3407k

UWAGA: Z dniem 15 czerwca r. b. zioła Cholekinaza wypuszczone zostały w nowym opakowaniu.

GRAZ Gracka Fabryka Wagonów i Maszyn dawniej J. WEITZER GRAZ

SILNIKI DIESLA

z kompresorem i bez kompresora, od 30 KM wzwyż. Pierwszorządne referencje. — Szybka dostawa 3678k

Bezpłatnie kosztorysy przez:

Generalne Przedstawicielstwo na całą Polskę
ALFRED EISINGER
Kraków, Studencka 2. Skrytka poczt. 310



GRAMOFONY, PLYTY, INSTRUMENTA DĘTE I SMYCZKOWE, — STRUNY I CZĘŚCI SKŁADOWE oraz BRACIA FEIGENBAUM, Kraków, MEISELSA 5.

LATARKI ELEKTRYCZNE, BATERIE DAIMON

polecają hurtownie po cenach fabrycznych

Telefony 2986 i 2806.

Odsprzedawcom cenniki darmo.

Sprzedaz

PIANINO czarne prawe nowe okazjnie sprzedam Szlak 9 parter prawo. 8701g

OKAZIE najwieksze: FOLWARK 112 morgow tuż pod Krakowem, zagospodarowany, inwentarz żywy, martwy, kamieniołom odkryty, możliwość produkcji cegły, gotówki około 35.000 dolarów. MAJĄTKI rybne, rolne, leśne, FOLWARKI, GOSPODARSTWA. KAMIENICA dwupiętrowa, największy komfort, możliwość nabudowlowolne 3 pokoi, gotówka 16.000 dolarów.

KAMIENICE Rynek wolne mieszkanie 90.000 dolarów. HANDEL delikatesów bar, średniości urządzenie, towar 35.000 złotych. RESTAURACJA sklep podmiejski, bilard, urządzenie, towar, mieszkanie 10.000 złotych.

SKLEP mieszany przy Rynku zbożowym, czynsz siedmioletni zapłacony, nowe urządzenie, towar 17.000 złotych. CIASKARNIA owocarnia 4.000 złotych. LOKALE sklepowe, PABCELE budowlane, fabryczne duże. — Informacje uczciwe, ścisłe, żadnego wpisowego, znaczek na odpowiedź.

AGENCJA NIKLAS, Kraków, Radziwiłłowska 17, telefon 4550. 8635g

KAMIENICA cała wolna piętrowa przy przynajmniej ulicy Krakowa z frontowym sklepem, pracownią, magazynami w otoczeniu, okazjnie do sprzedania. Zgłoszenia Administracji Kurjera pod „Dolary 16”. 8668g

FORTEPIAN wiedeński dobry okazjnie sprzedam, Szlak 21 i piętrowo, między 1-2. 8666g

PARCELE budowlane w PRADNIKU Białym do sprzedania. Wiadomość Plekarnia Prądnik. 8661g

PIEKARNIA oraz 3 LOKALE SKLEPOWE pod Krakowem do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Kurjera pod „Prospersja”. 8659g

KINA pierwszorzędne (w centrum spacerowem) w pełnym ruchu, zabezpieczającego świetny zysk w rozpoczętym sezonie, sprzedam udział OKAZJNIE TANIO i powódno wyjazd. Zgłoszenia: Piotrków Tryb. skrytka poczta 33. 8665g

SINGERA maszynny oryginalne zupełnie nowe, na każdy kąt może być przecięte 30 zł. miesięcznie bez żadnego poręczenia. — Kurs kroju i bafu darmo. Wiadomość Długa 70 wędliniarnia. 8720g

KILIMY polecia Wytwórnia Bobrowskiej, Kraków, Karmelicka 46. 8602g

OTOMANY pluszowe gobeliny kryte płótnem sprzedam tapicer Szpitalna 24. 8629g

TAPCZANY, otomany — salony, poduszki włóstenie tanio sprzedam tapicer Tomasz 4. 8620g

PARCELA frontowa przy głównym gościńcu wraz domkiem parterowym do sprzedania, wiadomość — Piotr Knapczyk, Prokocim przy Plekarni. 8642g

DOM piętrowy 14 ubikacji dnia wykończony pod dachem do sprzedania. Józef Bidnik Bzyszów Głęboka. 7203k

STOLIK okrągły kanapa używane do sprzedania. — Jana 13 Reszkowia. 8521g

CUKIERNIA we Lwowie wraz z pomieszczeniem z wyrobioną klientelą bardzo dobrze prosperująca do sprzedania za 2.500 dolarów. Wiadomość: Steców, Lwów, Mikołaja 7. 183L

ZAKŁAD mechaniczny — sprzedam tanio motor na gaz sany 25 HP, nowy z gazownią, lokomobila 50 HP, 20 HP w dobrym stanie. Czestochowa Narutowicza 15 Migalski. 7322k

PARCELA jest do sprzedania przy młynie parowym w Czyżwach przy drodze 800 sążni widok piękny. Wiadomość Andrzej Bańdo Czyżów. 8474g

ROWERY, MASZYNY do szycia najlepszych fabryk sprzedam w najlepszym Skład Maszyn, Kraków — Podgórze, Rynek 5. 7327k

70 MG. gospodarstwo jako w nad Dunajcem koło Tarnowa w tem 11 mg ornego i kl. sprzedam Adam Marzec Jadowniki p. Brzesko. 8800g

SLICZNA parcela w Bystrzy sprzedam tanio. Kacalowa, Kraków, Szpawka 25. 8710g

KAMIENICE Domy Gospodarstwa. Parcele. Sklepy KUPIJ — sprzedaj w Biurze „POLONJA” Kraków, Golebia 16. — 8717g

Na Jesień 29.50 34.50 39.50 Do nabycia w filjach i zastępstwach

NAPRAWIA teczki, torbki, portmonetki, portfele, walizki, uprząż, siódła, powozy i t. p. najtaniej: Parafiński, Długa 36 7205k

MASZYNY do pisania okazjnie sprzedam Augustowska 80 w podwórku. 8658g

JEDNE lokomobile 70 koni w dobrym stanie — sprzedam tanio. Młyn „Polonia”, Miechów Charznicza. 7217k

NAJLEPSZA BIELIŻNA Jotka

FORTEPIAN światowej marki „Büeler” pancerna płyta, angielska mechanika, „Schweighofer” — sprzedam okazjnie Szachowski Zacisze 4. Biuro. 8747g

RENAULT monsix limuzyna w bardzo dobrym stanie okazjnie sprzedam. Rynek 43 III. 8769g

W NOWYM SACZU — sprzedam dom drewniany mieszkanie wolne cena 5.000 zł. Wiadomość Grünberger Zakliczny. 8773g

UNDERWOOD ostatni model 5. REMINGTON model 10 prawie zupełnie jak nowe, ba jeszcze taniej za 695. — 95 zł. sprzedam tylko gotówka. Skład Maszyn do Szycia Zwierzyniecka 6. 7328k

PASKI przepukliwowe, — opuski brzuszne wszelkich rodzajów. PRĘSOTRZYMACZE dla krzywotrzuszczykow. 8771g

FONOCZOCHY gumowe na stępienie żyłaków i t. p. ARTYKUŁY gumowe i wszelkie przybory lecznicze L. Knapieński Kraków, Mikołajska 7. Tel. 0505. 8191g

DOM w Krakowie nowy, dochodowy (wolny lokal dla nabywców) — sprzedam okazjnie. Dł. Skarżyski Zacisze 40. Warszawa. 8770g

DOM murowany w ruchliwej okolicy przy dwóch głównych traktach Białą Oświęcim o 7 ubikacjach z czynną restauracją z prawem wyszynku, ogród warzywny, owocowy 1/2 morgi dobrej roli, nadający się na różny dział handlu po kupnie cały wolny zaraz do sprzedania. Wiadomość Stanisław Górnikiewicz Bestwina p. Biała stacja Czechowice. 8786g

MASZYNA DO PISANIA używana. Tanio. Skład lasek, Wolska 1. 8724g

FORTEPIANY, pianina meble skromne i luksusowe, sypialnie — jadalnie gabinety, salony, dywany oryginalne perle smyrneńskie i strzyżone, kilimy, chodniki, kapy, portjery, firanki, narzuty — materiały do obicia mebli ióżka mosiężne i metalowe materiały otomany, wózki dziecięce i t. d. — poleca na dogodnych warunkach Szymon Grubner Rzeszów — Bernardyńska 9 tel. 88. 6950k

KREDENS mały, renesansowy antyk ekładany — bardzo ładny. Ocena Joanneum Graz 50 dolarów do sprzedania. Nowy Sacz, Reja 16 drugie drzwi prawe. 8677g

DOM WREZ z zabudowaniami gospodarczymi i rentownym interesem, ogrodem i telefonem pod Krakowem okazjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Okazja” do Ilustr. Kurjera Codziennego. 7326k

KILIM wytwórnia Mikołajska 12. Liczne najwyższe oznaczenia. Kilimy według projektów wybitnych artystów. tkane przedszą AHO. 7380k

Matrymonialne

CHCESZ się ożenić lub wyjechać szybko i do brzo, zgłoś się do najlepszego biura matrymonialnego „Postę” Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowe zgłoszenie wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. 7135k

ZIEMIANNI, statecznych zasad, charakteru, wieku wstąpienie większego majątku, poszukuje majątkową pannę lub panią dla małżeństwa. Kowel, poczta krajowa 13. 8644g

CHCESZ szybko, dobrze i bogato wyjść z małżeństwa? — napisz do najwięzszego biura rozgłoszeniowego w całej Europie i Ameryce, załączając jeden zdjęcie z nazwiskami. Redakcja „Życie Towarzystwa” — Warszawa i Skrytka 103. 7207k

MATRYMONIALNE towarzyskie pismo „Fortunawera” (11 lat istnienia) numer 100 — 75 groszy. Redakcja: Kraków, Krowoderska 7. 8706g

DOM w Krakowie nowy, dochodowy (wolny lokal dla nabywców) — sprzedam okazjnie. Dł. Skarżyski Zacisze 40. Warszawa. 8770g

PRZEMYSŁOWIEC lat 42, brunet, przyzwoity, posiadający własne przedsiębiorstwo przemysłowe, szuka ta drogą znajomości z panną wdową lub rozwódką w celu matrymonialnym do lat 36 przy stojącej subtelnej niezależności i posiadającej trochę gotówki. Zgłoszenia do Adm. min. Kurjera pod „Przemysłowiec 40”. 8729g

POSLUBIE pana o wyższej kulturze ducha na stanowisku do lat 40-tu. Inteligentna i poważna panienka lat 23 bez posagu. Powierzliwość miła, wzrost wyżej średni. — Zgłoszenia do Kurjera pod „Serce za serce”. 8730g

EMERYTOWANY wysoki urzędnik państwowy kawaler lat 45 materialnie niezależny chce nawiązać znajomość z zamężną panną wdową lub rozwódką w celu matrymonialnym. Nieanonimowe i skawe zgłoszenia z fotografią prozie nadesłać pod „P. N. 8742” do Adm. — 8748g

POKÓJ dla dwóch osób z utrzymaniem i użyciem fortepianu i wspólny pokój dla panienki do wynajęcia od zaraz. Zwierzyniecka 23 parter na prawo. 6351k

MIESZKANIE 3 i 2 pokoje z kuchnią i mieszkaniem komfort z czynszem miesięcznym do wynajęcia. Mogilska 86. 8623g

POKOJE UMEBLOWANE mieszkanca poleca najstarsze biuro mieszkaniowe — Szachowski, Zacisze 4 — Telef. 2248. 7065k

POSZUKUJE mieszkani 2 pokoje i kuchnia od gospodarza Kurjer Codzienny. „Katalik”. 8687g

AKADEMIK poszukuje zacisznego pokoju tylko na naukę w dzień przy lepszej rodzinie za czynsz lub wybitną pomoc w nauce Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Tylko w dzień”. 8554g

POKÓJ i kuchnia nowe do wynajęcia, Łobzów — Obopólna 14. 8714g

POSZUKUJE się 5-6 osobnych ubikacji w suterenach, nadających się na cele przemysłowe. Zgłoszenia pod „Produkcja” do Adm. Ilustr. Kurjera Codziennego. 7325k

POKOJU kawalerskiego z osobnym wejściem poszukuje samotny akademik. Zgłoszenia P. Peł. Wjełżozka. 8552g

POSZUKUJE pokoju blisko tramwaju z oddzielnym wejściem, okolica obojżna Zgłoszenia pod „Opóźnienie”. 8577g

POKÓJ frontowy umebłowany wejście z przedpokoju w wynajęcie — parter stanowiący. Długa 62 — parter prawo. 8619g

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub zamienię pokój z piecem kuchennym za dopłatą. Zgłoszenia do Adm. pod „Zamienię”. 8640g

POSZUKUJE pokoju dla jednej osoby parter lub pierwsze piętro. Zgłoszenia do Adm. pod „Piętro”. 8641g

ZAMIENIĘ duży pokój z piecem kuchennym w dz. XIV za podobne bliżej miasta, dopłace. Listy do Kurjera pod „Czternaste”. 8639g

DO WYNAJĘCIA od 11 stopada cztery pokoje, kuchnia, komfort pierwsze piętro blisko tramwaju, czynsz miesięczny. — Administracja Kurjera: 8649g

POKÓJ elegancki z meblami lub bez okolica Topolowej dla pana lub pani z towarzysztwami. Wiadomość Kurjer pod „Wytwórnia”. 8532g

3 POKOJE kuchnia komfort nadbudowa czynsz za góry. Podzielów 18. 7208k

RODOWITA Wiedzka i dzieła (lektury) niemieckiego we wszystkich zakresach. Wolska 18 II p. — 8618g

RODOWITY Niemiec poszukuje lekiej językowej niemieckiej, łacińskiej i hebrajskiej. Zgłoszenia w Administracji sub „Stud. fil.” 8631g

NIEMIECKIEGO ew. na tematyki udział Zgłoszenia do Administracji dla „Studenta III i germańistyki”. 8637g

EGZAMINOWE przegotowania, lekcje, (matematyka, fizyka, języki) pod kierownictwem profesorów (ewent. zespoły kilka osobowe) Zapisy: Tomasz 27, oficyjny II piętro. 8655g

ZAKOPANE. Agencja — Siemianowskiemu sprzeda okazjnie wille pensjonatowa, w pięknym położeniu 10 pokoi kuchnia umebłowana za 48.000 zł. 7211k

ODDAMY rejonowe zastępstwa w miastach wojewódzkich osobom ustosunkowanym kwalifikowanym i z pewną gotówką na artykuły elektrotechniczne i inne bezkonkurencyjne dobrze popłatne i codziennego użytku. Zgłoszenia „Kosmotechnika” Kappacyńska 7, Kraków 8677g

FRANIU, wszystko do brzo napisz. Bóala, Prądnik Czerwony. 8643g

WSZEKICH robot rejonowych uczę i artystycznie. Przemysł domowy Zyblikiewicza 5. 8655g

ZNALEZIONY zegarek męski do odebrania za udowodnieniem, Mikołajska 11, Gładkowska. 8651g

PERSKIE dywany przytulne do naprawy jedyna artystyczna pracownia — Czarnok Kofaltaja 13 — Blich 8660g

CUKIERNIA - HURTOWNIA sprzedam z koniem wozem do rozwinięcia ciasta. Byt zapewniony. — Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Łódź Pilsudskiego 63 pod „Cukiernia”. 8614g

SPOLNICA (oski) mogącego udzielić 3-10 tys. \$ gwarancji hipotecznej — lub bankowej do bardzo niskiego zastępstwa na Miłopolska, Gajowego kilkanaście tysięcy złotych zysku miesięcznie przytulnie znany przemysłowiec. Zgłoszenia do Administracji Ilustrowanego Kurjera Codziennego Kraków pod „Bez ryzyka”. 8777g

2.000 DOLARÓW pożyczki na pierwsze miejsce wille murowanej 42 ubikacji (Chabówka — Rabka) poszukiwane na dobry procent. Szachowski, Kraków Zacisze 4. 8746g

KOBIETA lat 55, uczęplia, miłej powściągliwości, w małżeństwie niezależna, pozna męża, czynne do lat 40 materialnie niezależnego w celu towarzyskim Łaskawe zgłoszenia do Biura ogłoszeń, Sienna 12 pod „Za rotką”. 8764g

CAP MARTIN-RIVIERA. Polski pensjonat „Vatavia” poleca komfortowe sjoneczne pokoje na Jasień i zime. Centralne ogrzewanie, woda bieżąca w każdym pokoju Kuchnia wyborowa, winogrona. Przynależy się młodzieńca na dłuższy pobyt, pod troskliwą opieką. Do Nicei Monte Carlo autobus i tramwaj. — Adres: sowa: „Warsawia” Cap Martin, France A. M. 7340k

POSZUKIWANY wspólnik z współpracą z kapitałem 25.000 zł. do wytworzenia konfekcji damskiej. — Oferty do Kurjera Krakowskiego Katowice Teatrna 6 pod „Konfekcja”. 7341k

POSZUKUJE spółnika do interesu rzemieślniczego 3.000 zł. z gotówką 40.000 zł. 6 km od Krakowa. Nie miał być fałszywie. Wiadomość do Kurjera pod Masarz. 8758g

WYDAJE się obfady na maśle, kuchnia domowa. Starowisna 14, oficyjna, parter. 8761g

DZIEWCZYNNKI 6 miesięczna, zdrowa, ładna oddam za swoją. Zgłoszenia do Kurjera pod „Zdrowa”. 8664g

HIROMANTKA z rękami, kart z piśmna i fotografii. Starowisna 48, wiadomość u dozorca. 8653g

Całkowicie wykonane w kraju jedyne na nasze drogi niezrównane CIĘŻARÓWKI i AUTOBUSY URSUS Centrala: Zakłady Mechaniczne „URSUS” S. A. Warszawa, Skierniewicka 27-29

Lokale

POKÓJ dla dwóch osób z utrzymaniem i użyciem fortepianu i wspólny pokój dla panienki do wynajęcia od zaraz. Zwierzyniecka 23 parter na prawo. 6351k

MIESZKANIE 3 i 2 pokoje z kuchnią i mieszkaniem komfort z czynszem miesięcznym do wynajęcia. Mogilska 86. 8623g

POKOJE UMEBLOWANE mieszkanca poleca najstarsze biuro mieszkaniowe — Szachowski, Zacisze 4 — Telef. 2248. 7065k

POSZUKUJE mieszkani 2 pokoje i kuchnia od gospodarza Kurjer Codzienny. „Katalik”. 8687g

AKADEMIK poszukuje zacisznego pokoju tylko na naukę w dzień przy lepszej rodzinie za czynsz lub wybitną pomoc w nauce Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Tylko w dzień”. 8554g

POKÓJ i kuchnia nowe do wynajęcia, Łobzów — Obopólna 14. 8714g

POSZUKUJE się 5-6 osobnych ubikacji w suterenach, nadających się na cele przemysłowe. Zgłoszenia pod „Produkcja” do Adm. Ilustr. Kurjera Codziennego. 7325k

POKOJU kawalerskiego z osobnym wejściem poszukuje samotny akademik. Zgłoszenia P. Peł. Wjełżozka. 8552g

POSZUKUJE pokoju blisko tramwaju z oddzielnym wejściem, okolica obojżna Zgłoszenia pod „Opóźnienie”. 8577g

POKÓJ frontowy umebłowany wejście z przedpokoju w wynajęcie — parter stanowiący. Długa 62 — parter prawo. 8619g

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub zamienię pokój z piecem kuchennym za dopłatą. Zgłoszenia do Adm. pod „Zamienię”. 8640g

POSZUKUJE pokoju dla jednej osoby parter lub pierwsze piętro. Zgłoszenia do Adm. pod „Piętro”. 8641g

ZAMIENIĘ duży pokój z piecem kuchennym w dz. XIV za podobne bliżej miasta, dopłace. Listy do Kurjera pod „Czternaste”. 8639g

PRZED ZAKUPEM KRYSTAŁÓW, SERWISÓW STOŁOWYCH z PORCELANY KARLSBADZKIEJ I KRAJOWEJ należy oglądać wielki wybór w hurtowni firmy: JÓZEF STEINMETZ, Kraków, ul. BRACKA 3-5

Urzednikom i oficerom dogodne warunki zapłaty. — Wysyłka na prowincję — Całość dostawy poręczona. 6407k

